



MAVERICK
SATAN'S FURY MC

NEW YORK TIMES & USA TODAY BESTSELLING AUTHOR

L. WILDER

Prolog

Politycznie niezależny

Mój mothe r zwykł mawiać, że wszystko dzieje się z jakiegoś powodu. Nieważne, jak mało znaczące, czy też tragiczne jak na serce, powiedziała, że tak miało być. Naprawdę wierzyła, że jeśli ktoś był wystarczająco cierpliwy ... wyglądał wystarczająco mocno ... wystarczająco *długo* , by znaleźć swoją srebrną podszewkę. Jej wiara nigdy nie osłabła. W obliczu trudnych czasów z siłą i determinacją moja kochająca matka czekałaby ... nie ważne jak długo to trwało. Mogło to potrwać miesiące, a nawet lata, ale moja matka zawsze mogła znaleźć to lśniące światło na końcu długiego, ciemnego tunelu.

Mówię bzdury. *Nie ma pieprzonej srebrnej podszewki* . Gównno się dzieje. Ciężkie czasy są tylko częścią życia; jak powietrze, którym oddychamy. Musimy nauczyć się radzić sobie z ręką, którą mamy, i ruszać do piekła. Jednak w każdym razie, gdy w moim życiu dzieje się coś pieprzonego, myślę o mojej matce. Gdyby jeszcze żyła, zastanawiam się, co by powiedziała na temat wszystkiego, co wydarzyło się w moim życiu w ciągu ostatniego roku. Czy uda jej się znaleźć moją srebrną podszewkę? Bo na pewno nie mogę.

Rozdział 1

Politycznie niezależny

"Nie spiesz się z tym, Maverick. Wiem, jaki jesteś. Daj mu trochę czasu, bracie - powiedziała mi Cotton. W jego przenikliwych oczach widziałem niepokój i wiele dla mnie znaczyło, że stara się pomóc. Był dobrym człowiekiem ... dobrym prezydentem. Bracia z Wściekłości Szatana spojrzeli na niego i podziwiali go. Wszyscy wiedzieliśmy, że klub był jego życiem, a on był o braterstwie. Jako nasz prezydent nie miał żadnego problemu poświęcenia wszystkiego dla klubu - nawet ustanowienia własnego życia, raz po raz, jeśli oznaczałoby to ochronę rodziny. Szanowałem go za to i był zaszczycony, że jestem jego częścią. "Wiem, co się tutaj naprawdę dzieje. Możesz obwiniać to, czego chcesz, prawda jest taka, że patrzysz prosto w twarz.

"On jest moim synem! Jakim człowiekiem byłbym, gdybym naraził go na niebezpieczeństwo? Nie mogę tego zaryzykować, Cotton - powiedziałem, kiedy spojrzałem na moje złamane ramię, które było teraz owinięte procą. Byłem pieprzonym bałaganem. Siniaki i uszy pokryły moje ciało od stóp do głów. Wykonali całkiem niezłą robotę, pracując ze mną i wciąż nie mogłem zrozumieć, dlaczego nie zabili mnie, kiedy mieli okazję. "Pomyśl o tym. Co by było, gdyby był ze mną, skoro te skurwysyny skoczyły na mnie? To zależy od mnie, aby go chronić i nie mógłbym żyć ze sobą, gdyby coś mu się stało. Zniszczyłem już życie jego matki i będę przeklęty, jeśli zniszczę jego.

"To bzdury, i wiesz o tym. Hailey przyniosła to gówno. Nie możesz ponosić całej winy - warknęła Cotton.

"To moja wina! Wszystko, jeśli to! Nie było mnie tam, kiedy mnie potrzebowała. Powinienem się z nią utknąć, upewnić się, że dostała pomoc, której potrzebowała. Teraz ona nie żyje i muszę to posiadać. John Warren to wszystko, co z niej zostawiłem. Nie mogę mu się nic przydarzyć.

- Nic mu się nie stanie, Maverick - zapewnił mnie, ale oboje wiedzieliśmy, że nie może tego zagwarantować. "Nic z tego nawet nie ma znaczenia ... to wszystko w przeszłości. Teraz musisz stawić czoła swoim demonom, albo z nimi walczyć, albo nauczyć się z nimi żyć. "

Wiedziałem, że on miał rację. Mój umysł był pieprzony od dnia, w którym przywiozłem ze sobą Johna Warrena. Kiedy spojrzałem na niego, mogłem stwierdzić, że krew płynie mu w żyłach. Był tak ładnym dzieckiem, zdrowym i silnym. Jestem wdzięczny, że używanie narkotyków przez matkę go nie bolało. Jednak w moim wnętrzu wciąż pozostawało pytanie. Nie mogłem tego położyć palcem. Dlaczego te dziwne zmartwienia ciągle mi dokuczały w mojej głowie? Od samego początku kochałem to dziecko, ale mój umysł był bombardowany wątpliwościami, z których niektórych nawet nie potrafiłem wymienić. Musiałem uwierzyć, że robię to dla niego. Już się spieprzyłem; Nie mógłbym być odpowiedzialny za zrujnowanie innego życia. Ja ... klub ... bez względu na powód, John Warren nie pasował tu do mnie. Zasłużył na więcej.

"Nie mogę skorzystać z tej szansy. Nie mogę powtórzyć tych samych błędów, Cotton. Zacisnęło mi się w gardle, co utrudniało mi nawet wypowiedzenie słów. Naprawdę wierzyłem, że zabranie go do Lily było słuszne. Zasłużył na matkę i wiedziałam, że on go kocha jak własną. Ale egoistyczna strona mnie chciała, żeby rzeczy mogły być inne. Mimo to wiedziałem, że muszę go chronić za wszelką cenę. To była teraz najważniejsza rzecz.

"Maverick ..." Cotton znów spróbował.

"Potrzebuję, żebyś mi to poparł" - argumentowałem. "To jest właściwe dla Johna Warrena ... i dla mnie."

Jego twarz zarejestrowała się z uznaniem, gdy podniósł rękę i położył ją na moim ramieniu. "Chciałbym, żebyś poświęcił mu więcej czasu, ale jeśli uważasz, że powinienes to zrobić, pomogę ci w tym. Kiedy musisz wyjść? "

Wstałem i sięgnąłem po klucze. "Dzisiejszej nocy. Nie ma potrzeby dłużej zwlekać z tym. To długa droga, więc powrót zajmie mi kilka dni. "

"Dam znać chłopakom. Tylko bądź ostrożny - powiedziała mi Cotton, kiedy odwróciłam się od drzwi. "Politycznie niezależny?"

Spojrzałem na niego, gdy Cotton powiedział: "Niektórych wyborów nie da się cofnąć. Musisz być tego pewien, bracie. Moje oczy opadły na podłogę. Zużyte deski skrzypiały pod moimi stopami i zastanawiałem się, jak udało im się utrzymać moją wagę. Czułem się tak ciężko, jak nieubłagany ciężar świata zaciskał się na moich ramionach. Bolało poruszanie się ... nawet oddychanie. Jego słowa krążyły po moich myślach i wiedziałem, że miał rację. Ta jedna decyzja może mnie prześladować przez resztę mojego życia, ale wiedziałem, że w moim przypadku było to słuszne dla Johna Warrena ... dla mojego syna.

Otworzyłem drzwi do mojego pokoju i zatrzymałem się. Trudno było uwierzyć, jak bardzo ten pokój zmienił się w ciągu zaledwie jednego tygodnia. To był tylko pokój, miejsce, w którym można się rozbić, kiedy to zrobiłem, ale teraz go nie rozpoznałem. Obecność Johna Warrena wypełniła powietrze, otaczając mnie ciepłem. Moja pierś zacisnęła się, kiedy myślałem, że już go tu nie ma. Próbowałem zablokować zamieszanie

z mojego umysłu, kiedy chwyciłem torbę i szybko zaczęłam wypełniać ją ubraniami i zabawkami. Kiedy podniosłem małą żyrafę, z którą spał każdej nocy, nie mogłem dłużej wytrzymać. Nogi zaczęły mi się podskakiwać, kiedy pomyślałem o nim leżącym w tym łóżeczku z jego małymi, małymi palcami owiniętymi wokół szyi żyrafy. To mnie wypatroszyło. Opadłem na kolana, trzymając mocno wypchane zwierzę w dłoniach, zbliżając je do mojej twarzy, aby móc wdychać zapach JW. Cholerny. Nigdy wcześniej nie czułem się tak zraniona.

Dlaczego musiało tak być? Dlaczego nie mogłbym być ojcem, którego potrzebował? Co, kurwa, było ze mną nie tak? Moja pierś zacisnęła się, kiedy myślałem o zabraniu go z powrotem do Lily. Moje serce roztrzaskało się jak potłuczone szkło, gdy pomyślałem, że nie widzę jego uśmiechu, nie mogę go dotknąć ... trzymać go. Był częścią mnie - najlepszą częścią mnie - ale nie mogłem powstrzymać wątpliwości, które krążyły mi po głowie. Ciemność wewnątrz mnie rosła, pochłaniając mnie. John Warren zasługiwał na więcej, niż mogłem dać ... życie nie zepsute przez takich jak ja.

Rozległo się pukanie do drzwi, a ja miałem tylko tyle czasu, aby dostać się z powrotem na nogach, zanim wszedł. Cassidy John Warren został wsparty na biodrze z kilkoma włosami w jednej ręce i butelką w drugiej. "Właśnie skończyłem dawać małemu człowiekowi jego obiad i kąpiel. On jest już gotowy do łóżka."

"Dzięki, Cass." Była jednym z barmanów w klubie. Mimo że czasami imprezowała z klubowymi dziewczynami, ufałem, że będzie go obserwować. Pokochała tego chłopaka w krótkim czasie, kiedy tu był i lubiła spędzać z nim czas. Od chwili, gdy wprowadziłem go do klubu, nie mogła go zdobyć, zawsze chciała go trzymać i bawić się z nim. Cass uwielbiał go i naprawdę nie wiedziałbym, co robić bez niej.

Przetarłem oczy dłońmi, próbując oczyścić łzy. Kiedy zauważyła wyraz mojej twarzy, zapytała: "Co się dzieje? Nic ci nie jest?"

"Uwierzyłybyś mi, gdybym powiedział tak?" Odpowiedziałem, kiedy odwróciłem od niej wzrok i zacząłem wkładać do torby ostatnie rzeczy Johna Warrena.

"Serio usly", warknęła. "Powiedz mi, co się dzieje, Maverick? Zabierasz go gdzieś? "

Wzięłem głęboki oddech i przełknąłem mocno, próbując powstrzymać emocje, które zagrażały mi rozerwaniem. Musiałem to utrzymać razem. "Zabieram go z powrotem do Lily i Gol iath. Mogą mu dać to, czego potrzebuje ... życie, na jakie zasługuje ... "

"Co? Nie! Nie możesz tego zrobić, Maverick ... On tu jest, z nami ... z *tobą!* Jesteś jego tatą. Jesteś wszystkim, czego potrzebuje - zawołał Cassidy, gdy łzy zaczęły pulsować w jej oczach.

"Spójrz na niego, Cassidy. On jest doskonały. Tak niewinny ... taka czysta. Całe dobro na świecie jest w nim zawinięte. Spojrzała na niego z wyrazem smutku na jej pięknej twarzy. "Nie jestem dla niego dobry. Załatwię to wszystko, jeśli zatrzymam go tutaj. Kocham go. Kocham go tak jak nie indziej, i muszę go chronić ... chronić go przed moim światem ... chronić go przed *sobą* . "Poczułem, jak burza emocji znowu zaczyna się chwiać, więc wzięłem JW z jej ramion i podniosłem jego torbę. "Nie oczekuję, że to zrozumiesz, Cassidy, ale to jest coś, co muszę zrobić. Muszę to dla niego zrobić. "

"Proszę ... Proszę, nie rób tego" - błagała, chwytając mnie za rękę. Jej oczy błagały mnie, bym słuchała, gdy mówiła: "To pomyłka. Będiesz tego żałować przez resztę swojego życia! "Nie mogłem już dla niej dziesięciu .

Próbując powstrzymać jej płacz, przeszedłem obok niej i wyszedłem przez drzwi.

Poczułem ulgę, widząc, że parking jest pusty, gdy usiadłem na fotelu samochodowym Johna Warrena. Kiedy zatrzasnąłem mu pasem, sięgnął po moją dłoń i wyszedł. Ten uśmiech zostanie na zawsze spalony w moim umyśle. Wziąłem jego małą dłoń i podniosłem ją do moich ust, delikatnie całując palce, które owinęły się wokół mnie. "Kocham cię, JW. Zawsze będzie."

Podąłem chłopcu jego żyrafę, kiedy położyłem resztę bgów na siedzeniu obok niego. Zamknąłem drzwi i wsiadłem do samochodu. Siedziałem tam przez kilka minut w ciszy, próbując wyciągnąć moje gówno razem. Wszystko było takie ciche. To było tak, jakby utknąłem w jakimś koszarze, zagubionym w głębokiej mgle, a potem JW sarkano, żeby bełkotać. Mówił do mnie tak, jakbym dokładnie wiedział, co mówi.

Odwróciłem się do niego i powiedziałem: "Wiem, mały kumplu. Wiem."

Otarłem łzy z oczu i uruchomiłem silnik. Nie zajęło mu dużo czasu, aby zasnąć, zostawiając mnie z hirlwindem myśli i pytań. Wciąż nie mogłem uwierzyć, ile wydarzyło się w ciągu ostatniego roku. Gdybym tylko wiedział ... gdybym nie był tak głupi i nie uświadomił sobie wszystkiego, co naprawdę działo się z Hailey, być może wszystko mogło wyglądać inaczej.

I'l l nigdy nie zapomnę jak pierwszy raz na oczy niej. Wrzuciłem rower do starej jadłodajni na autostradzie 19. Było to miejsce na uboczu, ale padało, byłem mokry i zimny. W chwili, gdy zobaczyłem, jak przechodzi przez podłogę, nie byłam już zimna. Czekala tabele i zastanawiałem się, dlaczego kobieta sexy jak ona pracuje w takim miejscu, w środku

puszki. Miała postać, która sprawiła, że mężczyzna chciał oderwać jej ubrania od razu, a ja zrobiłbym prawie wszystko, aby to zrobić. Natychmiast zacząłem dotykać jej skóry przed moimi. Kurwa ... całe moje ciało napięło się, a mój kutas potrzebował pomocy, ilekroć mnie mijała. Jej długie, czarne włosy zostały wciągnięte w koński ogon, ukazując najpiękniejsze błękitne oczy, jakie kiedykolwiek widziałem. Jej uśmiech, te usta, te usta ... Cholera, była *doskonała*.

Wystarczyła jedna randka. Potem miesiące mijały tak szybko, że straciłem poczucie czasu. To był wir powietrzny. Była wszystkim, co kiedykolwiek myślałem, że chcę i więcej. Lubiała być z tyłu mojego roweru i lubiała spędzać czas z moimi braćmi w klubie. Spędziliśmy godziny rozmawiając i pijąc z nimi. Ona pasuje i kochałem to. Byliśmy szczęśliwi. Zaczęliśmy nawet mówić o naszej przyszłości, planując wspólne życie. Brała udział w programie pielęgniarstwa i codziennie pracowała w restauracji, żeby zapłacić za naukę. Życie było dobre.

Potem uderzył koszmar. Wszystko poszło w dym. To było piekło. Głupi pijak uderzył w samochód Hailey, zostawiając ją ciężko ranną. Deska rozdzielcza zmiażdżyła ją, złamała nogę i złamała kilka kręgów w szyi. To moja wina. Tego wieczoru byłem samolubny. Chciałem po prostu być z nią w każdej sekundzie, a ja nie słuchałem, kiedy powiedziała mi, że jest zbyt zmęczona, by przyjść do klubu. Pracowała cały dzień i chciała wrócić do domu. Powinienem być jej słuchać, ale byłem zbyt samolubny. Miałem długi dzień i po prostu chciałem w niej.

Ten krach ukradł jej iskrę i zastąpił ją bólem i udręką. Jej obrażenia były tak bolesne, że lekarze przepisali jej silne leki przeciwbólowe i wydawało się, że pomagają, dając jej trochę ulgi w jej nieszczęściu. Po tym jak przez jakiś czas była w domu, zauważyłem, że brała za dużo tabletek. Pomyślałem, że po prostu cierpi, a ponieważ chodziła do szkoły, żeby

zostać pielęgniarką, myślałem, że wie, co robi. Miesiąc później, kiedy zobaczyłem, że bierze trzy osoby na raz, skonfrontowałem ją z tym. Stała się zdecydowana, ale w końcu przyznała, że może mieć problem. Z biegiem czasu próbowałem uzyskać jej pomoc, wysyłając ją na odwyk i próbując znaleźć lekarzy, którzy mogliby powstrzymać ból. Ale nic nie działało. Nałóg jej uzależnienia był już zbyt silny. Próbowła to ukryć przede mną. Za każdym razem, gdy odkryłem, że wciąż jej używa, obiecała, że będzie się starała. Przysięgłem, że mnie kocha i zrobi wszystko, co w jej mocy, żeby się poprawić. Wierzyłem jej, aż do dnia, w którym znalazłem *kolejny* ukryty zapas tabletek. Tego dnia wiedziałem, że skończyłem. Wybrała narkotyki w życiu, które dzieliliśmy, a ja odmówiłam bycia jego częścią.

W dniu, w którym wyszłam z jej życia, modliłam się, żeby się wyprostowała i znalazła drogę do mnie. Zamiast tego stawała się coraz bardziej zdeterminowana, aby zdobyć kolejne poprawki. Kiedy jej desperacja dobiegła końca, postanowiła podać informacje o naszym klubie w zamian za więcej narkotyków. Jej zdrada wobec klubu była decyzją, której obaj będziemy żałować. Powinienem był wiedzieć, że gdyby zrobiła coś takiego, była już tylko w kłopotach ... jej życie było w prawdziwym niebezpieczeństwie. Powinienem był zauważyć, że wciąż się boryka i starał się jej pomóc. Ale prawdę mówiąc, było już za późno ... jej kłamstwa wysłały ją do jej grobu. Wszystkie jej cholerne kłamstwa.

Zniknęła na kilka miesięcy. Nikt nie wiedział, gdzie ona jest. Klub nigdy nie dopuszcza zdrady. Szukali jej i wreszcie dowiedzieli się, że mieszkała w małym miasteczku niedaleko Waszyngtonu. Wyglądało na to, że w końcu zebrała swoje gówno. Dostała pracę i miała przyjemne miejsce do życia. Miała nawet dziecko. Jej sąsiadka powiedziała, że Hailey naprawdę próbowała, ale wszystko się rozpadło. To było po prostu zbyt

wiele dla niej, a ona w końcu zabrała dziecko do matki. Moi bracia znaleźli ją martwą w swojej osobowości przed przedawkowaniem narkotyków. Było oczywiste, że to nie przypadek. Jej śmierć mocno mnie uderzyła. Nie mogłem się powstrzymać od obwiniania siebie za to, co się stało, a wina jej śmierci była paralizująca. Ale to było nic w porównaniu z bólem, który odczuwałem, kiedy odkryłem górę tajemnic, które trzymała przed sobą.

Kilka miesięcy po jej śmierci dostałem niespodziewany telefon ze szpitala w Paryżu, w stanie Tennessee. Zadzwoiła pielęgniarka, żeby mi powiedzieć, że mój syn właśnie był w wypadku. *Mój synu*. Czułem się tak, jakby ktoś mnie powalił, gdy usłyszałem te słowa. Moje nazwisko zostało wymienione na jego akcie urodzenia, tuż pod Hailey's. Było tam czarno-białe. Nigdy nie śniłem, że dziecko, które miała, było moje, a teraz straciłem prawie rok życia, bo Hailey nigdy mi o nim nie powiedziała. Zamiast tego zabrała naszego syna do matki, prosząc ją, aby go chroniła przed mną. Próbując dotrzymać obietnicy, matka Hailey odesłała Johna Warrena. Uznała, że Lily jest jedyną osobą, która może go ochronić przed moim klubem. Lily spakowała go i wyruszyła do Tennessee. Nigdy bym nie wiedział o moim synu, gdyby nie jego wypadek. Jej matka modliła się, abym nigdy się nie dowiedział. Obwinała mnie za śmierć Hailey. Tak naprawdę miała rację. Hailey będzie żyła, jeśli nie będzie ze mną. Nigdy nie wybaczę sobie tego, co się stało. Zawiodłem ją, ale nie zawiodłem jej. Nie pozwoliłbym, żeby cokolwiek stało się naszemu synowi. Upewnię się, że ma życie, którego nie mógłbym dać matce.

Mógłbym trzymać się otwartymi oczami, zanim wjechałem na podjazd Lily. Była Wigilia, a dom był oświetlony światłami, dzięki czemu to, co miałem zrobić, było jeszcze bardziej niemożliwe. Próbowałem to otrząsnąć. To nie było o mnie. Chodziło o Johna Warrena i jego życie takie jak to ...

wypełnione choinkami i rodziną. Życie, którego nigdy nie byłbym w stanie mu dać.

Goliat żył życiem klubowym i choć jego klub był inny, *bezpieczniejszy*, rozumiał niebezpieczeństwo, jakie mu towarzyszyło. Będzie wiedział lepiej niż ktokolwiek, dlaczego musiałem to zrobić. Jako wiceprezes diabelskich ścigających, widział trudne czasy życia w jednym klubie percentera ... niepewność ... niebezpieczeństwo. Położyli, że wszystko za nimi, a jego klub ciężko pracował, aby stać się legalnym klubem, który był nastawiony na braterstwo i ich rodziny. To była jedna z rzeczy, które najbardziej szanowałem w tych ludziach. Nic nie było ważniejsze od zachowania ich rodzin. Wrzuciłem samochód do parku, a kiedy wyłączyłem silnik i otworzyłem drzwi samochodu, Lil y stała na werandzie.

"Co Ci się stało? Wszystko w porządku? - zapytała. Jej oczy wypełniły się strachem, gdy przyglądała się moim skaleczeniom i siniakom. Wiedziałem, że wyglądam jak diabli, ale nie miałem zamiaru opowiadać jej o tym, co się stało. Kiedy nie odpowiedziałem, zapytała: "Co tu robisz, Maverick?"

"Muszę porozmawiać z tobą i Goliatem. Czy on jest tutaj? "Zapytałem ją. Wiedziałem, że jestem ostatnią osobą, której spodziewała się dziś zobaczyć, i nienawidziłem tego, że ją przestraszyłem.

"Właśnie z nim rozmawiałem. Powiedział, że będzie tu za pięć minut. Wejdz, a poczekamy na niego w środku - powiedziała mi, gdy odwróciła się w stronę frontowego ganku.

"Daj mi chwilę. John Warren nadal śpi w samochodzie. Pozwól mi go złapać - powiedziałem, kiedy sięgnąłem po drzwi samochodu.

"John Warren? Jest tu z tobą? Czy on jest w porządku? "Jej głos był wysoki, niemal rozplakany, gdy mówiła. Jej oczy rozszerzyły się z przerażenia, gdy patrzyła, jak wyciągam Johna Warrena z jego fotelika. Kiedy go wyciągnąłem, podbiegła do mnie i wzięła go z moich ramion. Natychmiast poczułem utratę jego dotyku i walczyłem z pragnieniem, by go od niej zabrać. Spojrzenie na jego twarz powstrzymało mnie. Jego oczy rozjaśniły się z podniecenia, gdy wyciągnął do niej rękę, uświadamiając mi, jak bardzo ją kocha. Był tam, gdzie należał.

"On jest tutaj. Nie mogę uwierzyć, że on naprawdę tu jest! ", Płakała, łzy spływały po jej twarzy.

John Warren spojrzał na nią i uśmiechnął się. Sięgnął po kołnierzyk koszuli i pisnął. Oczy Lily tańczyły z podniecenia, gdy patrzyła na niego. Wzięłem głęboki oddech i zacząłem odczuwać ulgę. Lily go kochała. Nie miałem żadnych wątpliwości, że będzie się nim opiekowała tak, jakby była jego własną matką.

"Nie rozumiem. Musisz mi powiedzieć, co się dzieje, Maverick - błagała.

"Wejźmy do środka i poczekajmy na Goliata."

I Rea Ched na tylne siedzenie i chwycił torby Johna Warrena i Lily za mną przez drzwi. Ostrożnie patrzyła, jak kładę jego torby na podłodze. Właśnie siadaliśmy na kanapie, kiedy usłyszałem, jak rower Goliata wjeżdża na podjazd. Lily podskoczyła i spotkała go przy drzwiach wejściowych.

"Goliat ..." powiedziała, zatrzymując go przy drzwiach wejściowych. Spojrzał na Johna Warrena w ramionach Lily, szukając jakiegokolwiek

znaku, że coś może być nie tak. W końcu spojrzał na mnie, zauważając moje złamane ramię i wszystkie bruzdy, które zaznaczyły moje ciało.

- Maverick, co się do cholery dzieje? - spytał Goliath, wchodząc do środka.

"Naprawdę nie wiem od czego zacząć."

- Zaczynj od tego, co ci się przydarzyło - powiedziała Lily, podchodząc do sofy i usiadła obok mnie. "Czy wszystko w porządku?"

" Tak ... to nic. Ufałem niewłaściwej osobie i kosztowało mnie to - powiedziałem, patrząc na podłogę, nie mogąc na nią spojrzeć. Ironia tego, że to jej siostra, której ufałam, była dla mnie zbyt trudna do zniesienia.

„Powiesz nam, dlaczego tu jesteś?” Goliath zapytałem.

Położyłem głowę w dłoniach, próbując znaleźć właściwe słowa do powiedzenia. Po kilku sekundach milczenia przeciągnąłem palcami po włosach, próbując uspokoić nerwy. Spojrzałem na Lily i powiedziałem: "Po prostu nie mogę mu tego zrobić. Kocham go, Lily. Naprawdę . Kocham go wystarczająco, aby wiedzieć, że potrzebuje więcej, niż mogę mu teraz dać. "Wstrząśnięty wszystkimi mieszanymi emocjami, które miotają się we mnie, wstałem. Moje serce ścigało się i zacząłem chodzić tam iz powrotem. Musiałem ich zrozumieć. Musieli wiedzieć, dlaczego musiałem to zrobić. "Wypuściłem Hailey. Powinienem zrobić więcej. Powinienem ją chronić, ale spieprzyłem. Nie zasługuję na JW. Po prostu to spieprzę. "

"Jesteś zbyt surowy wobec siebie, Maverick. Hailey dokonał tych wyborów. Nie ty. Nikt cię nie leczy - powiedziała Lily, próbując mnie uspokoić.

" *Tak* ," przestałem chodzić i spojrzałem na nią. "Powinienem tam być dla Hailey. Zamiast tego zapadła w ciemność, gdzie nikt nie był w stanie jej uratować. Nie mogę pozwolić, żeby tak stało się z JW. "

"Nie rozumiem. Co dokładnie mówisz?" Zapytała mnie.

"Przyszedłem tu, aby zobaczyć ... zapytać, czy ..." Przełknęłam dumę i własne złamane serce i powiedziałem: "Chciałem wiedzieć, czy ty i Goliath weźmiecie Johna Warrena ... wychowacie go jako swojego. Chcę być wszystkim, czego potrzebuje, ale wiem, że nie jestem. Nie mogę dać mu tego, co możesz. "

"Ale dlaczego teraz?" Spytała Lily, gdy patrzyła na mojego syna, jej dłoń delikatnie muskała czubek jego głowy.

"Wiele powodów. Bardziej niż chciałbym wyjaśnić. Powiedzmy, że dziecko nie pasuje dokładnie do życia, w którym teraz żyję. Myśli o tym, że biją mnie tym łomem, przemknęły przez mój umysł i skrzywiłem się na wspomnienie bólu, który zadali. Nie zbliżyło mnie to do agonii, którą odczuwałem w tej chwili, ale uspokoiło mnie, że dokonałem właściwego wyboru dla niego.

"Jesteś tego pewien, Maverick? Musisz wiedzieć, że go potrzebuję, ale musisz być pewny. Nie mogłem znowu stracić go - powiedziała Lily.

"On oznacza dla mnie świat. To jedyna dobra robota w moim życiu. Nienawidzę myśli o utracie go, ale po prostu nie mogę mu tego zrobić. Zastępuje na więcej. "

"Maverick, będziemy chcieli go adoptować, jeśli zostanie z nami. Z tobą będzie w porządku? - zapytał Goliath. Lily spojrzała na niego ze zdziwieniem, a ja widziałem miłość i podziw jej oczu. Mały uśmiech rozlał

się po jej twarzy, gdy uświadomiła sobie, co mówi. Teraz wiedziałem, że Goliat chciał go tak samo jak ona.

"Rozumiem. Tak, byłbym w porządku z tym, ale nadal chcę go zobaczyć. Chcę, żeby wiedział, kim jestem, aby jeden raz, kiedy jest starszy, zrozumie, dlaczego to zrobiłem - wyjaśniłem. Wiedziałem, że to dużo do zrobienia, ale nie mogłem sobie wyobrazić, że nigdy więcej go nie zobaczę. Musiałem wiedzieć, że nadal mogę mieć z nim jakiś kontakt, bo inaczej nie byłbym w stanie tego przeżyć.

" Zawsze będziesz tu mile widziany, Maverick. Chcę, żeby John Warren cię znał. Potrzeba specjalnego rodzaju osoby, aby kochać kogoś na tyle, by pozwolić im odejść - powiedziała Lily ze łzami w oczach.

"Szkoda, że nie mogę być dla niego więcej. Chciałbym być ojcem, którego on nie zna, ale wiem, że oboje go kochacie. Dasz mu taki rodzaj życia, jakiego nie mogę.

"Zrobimy wszystko, co w naszej mocy. Mogę ci to obiecać - powiedział z przekonaniem Goliat.

"Dziękuję, że nam zaufałeś. Zrobimy wszystko, aby go uszczęśliwić - obiecała Lily. JW wyciąga rękę dla Goliata. Podszedł i zabrał go z rąk Lily. Oparł głowę na klatce piersiowej Goliata, jakby miał tam być. Goliat przesunął dłonią po głowie i po plecach, gdy przytulił go bliżej.

Goliat pocałował JW w głowę i powiedział: "Cieszę się, że wróciłeś, Mały Człowieku. Tęskniliśmy za tobą."

Nie mogłem tego dłużej wytrzymać. Jeszcze jedna sekunda tego, a ja miałem się rozpaść. "Mam zamiar wrócić."

"Możesz zostać tutaj dziś w nocy," zaoferowała Lily.

"Dzięki, Lily, ale muszę wrócić. Mamy trochę gówna wracającego do domu, a mój prezydent potrzebuje mnie, abym wrócił. Będę w kontakcie."

"W porządku, ale jesteś mile widziany. Drzwi są zawsze otwarte. Daj nam znać, kiedy chcesz wrócić na wizytę. "

"Wróć. Możesz na to liczyć . Jeśli kiedykolwiek będziesz mnie potrzebować, oddzwonię. Dziękuję wam obu. Wiem, że to słuszne. Podeszedłem do JW i pocałowałem go w bok głowy. Położyłem dłoń na jego plecach i patrzyłem na niego przez chwilę. Pochyliłem się i wyszeptałem mu do ucha: "Nie nienawidź mnie za to. Nie zrobiłbym tego, gdyby nie było to właściwe. *Kocham* cię." Nie mogłem powstrzymać łez od wypełniania oczy, jak wszedłem do samochodu.

Rozdział 2

Henley

Sześć miesięcy później

"Czy naprawdę chcesz ukryć swoją twarz w tej książce przez całą noc?" Zapytał Cassidy.

"Wiesz, że jutro mam swój finał. Muszę zrobić A w tej klasie - powiedziałem, nie podnosząc wzroku znad mojej książki.

"Musisz zrobić A w każdej klasie. To tak, jakbyś zapomniał, jak się bawić. Tęsknię za "zabawną" Henley. Co się z nią stało? - spytała, patrząc w lustro i bawiąc się włosami. "Musisz wyjść z przyjaciółmi i miło spędzić czas".

„Pierdu, bla ... Zaraz wyjść i świętować kiedy kończę finału.”

"Dlaczego dziś nie pójdziesz ze mną do klubu? Faceci urządzają przyjęcie i wiem, że chcieliby cię zobaczyć. Tęsknię za tobą z tobą. Wyjdźmy i bawmy się jak kiedyś".

" Ummm ... co powiesz na N O ?" Odpowiedziałem sarkastycznie.

Nie miałem nic przeciwko udawaniu się do klubu z Cassidy. Właściwie to lubiłem tam chodzić od czasu do czasu. Chłopcy byli trochę szorstcy na krawędziach, ale wszyscy wyglądali na całkiem przyzwoitych facetów. Nie zostało jednak niezauważone , że wszyscy lubili Cassidy ...

bardzo . Sposób, w jaki ją całowali, sprawiał, że czasami czułem się trochę nieswojo. Ale zrobiłem co mogłem, aby uniknąć zadawania jej pytań na ten temat. Nie mówi o tym, co tak naprawdę dzieje się w klubie. Besi des, dowiedziałem się dawno temu, że Cassidy ma własny umysł i najlepiej ją po prostu zostawić. Była szczęśliwa - liczyło się tylko to. Szalejący MC Szatana stał się dla niej drugą rodziną i wiedziałem, że ich kocha ... wszystkie. Przyznaję , że nawet trochę zazdrościłem jej życia, które stworzyła poza naszą, ale nigdy jej tego nie powiedziałem.

"Daj spokój. Nie bądź "Debbie Downer". To będzie zabawa. Możemy napić się kilku drinków i potańczyć na mojej przerwie ... "zachęcała, potrząsając biodrami z boku na bok. Bangles na jej nadgarstku stuknęły razem, gdy szarpnęła rąbek jej mini spódniczki. Gdy spojrzała w lustro, Cassidy podciągnęła włosy w brudny bułka i dotknęła jej makijażu. Była w klubie gotowa. Uśmiechnęłam się do siebie, zastanawiając się, jak wyglądała ona inaczej godzinę temu, kiedy stała przed telewizorem, jedząc chipsy ziemniaczane i ciasteczka z czekoladą w pizamie. Jej transformacja była kompletna.

"Może innym razem," powiedziałem, przeglądając strony mojego teksta. "Po prostu nie jestem dziś na imprezie. Poza tym wiesz, że muszę wstawać wcześniej rano.

"W porządku, zróbmy coś innego. Moglibyśmy złapać burgera i obejrzeć film? Poproszę jedną z dziewczynek, żeby ukryła moją zmianę. Wiesz, że nie znoszę zostawić cię tutaj samego, Lee Bug.

"Nic mi nie jest, Cass. Naprawdę muszę się uczyć. Pójdę z tobą następnym razem ... obiecuję. Idź się dobrze. Będę tutaj, kiedy wrócisz.

"Dobrze. Zrób to po swojemu, ale wiesz, że to masz. Uczysz się od tygodni - pomaga, sięgając po torebkę. "Wiesz, gdzie mnie znaleźć, jeśli mnie potrzebujesz."

"Staraj się zachowywać" - powiedziałem jej żartobliwie.

"Zawsze" - powiedziała, mrugając do mnie.

Patrzyłem, jak wychodzi za drzwi. Cisza szybko wypełniła mieszkanie, gdy tylko zamknęły się drzwi. Kwestionując mój wybór, aby zostać w domu, wziąłem głęboki oddech i starałem się skupić na swoich notatkach. Badanie teraz było bez sensu; było po prostu zbyt dziwnie cicho. Każdy mały hałas stał się rozrywką i nie mogłem się skoncentrować. Decydując, że nadszedł czas na przerwę, sięgnąłem po pilota i zacząłem przewijać wszystkie niekończące się kanały seriali i infomercials. W końcu zatrzymałem się na jakimś pokazie detektywów, który mój ojciec zawsze lubił oglądać. Nie mogłem przestać odczuwać małej tęsknoty za domem, kiedy zobaczyłem jego ulubioną postać na ekranie, więc złapałem telefon i zadzwoniłem do niego.

Podniósł pierwszy dzwonek: "Hej, tam, kochanie. Jak leci? "Słyszając jego głos, zobaczyłem duży uśmiech na mojej twarzy.

"Hej tato. Wszystko jest świetnie. Mam ostatni jutrzejszy dzień, a potem mam trochę wolnego przed rozpoczęciem semestru letniego.

"Dlaczego po prostu nie odpoczywasz latem? Weź Cassidy i idź na kilka dni do plaży ... lub wróć do domu na wizytę. Wiesz, że chciałbym cię zobaczyć. Poczulałam ukłucie winy, gdy mówiłem, że jest sam. Chociaż minęło kilka lat od odejścia mamy, wciąż miał trudności z przystosowaniem się do tego, że jej nie ma.

"Wiesz, że to pokochałam, ale dużo się dzieje. Zobaczą, co uda mi się wypracować - powiedziałem.

" Musisz wyjść i zobaczyć świat. Jesteś młody tylko raz, wiesz.

"Zobaczą dużo, kiedy skończę. Obietnica - odpowiedziałem. "Za bardzo się martwisz."

"Tak robią ojcowie. Co z twoją siostrą? Jaka ona jest do dzisiejszych czasów? - zapytał z obawą. Ad D nie było dokładnie zadowolony z jej pracy jako barman w klubie MC, ale on zrezygnował próbuje rozmawiać z nią o tym. Właściwie już prawie nie rozmawiali i mogłem powiedzieć, że to go niepokoiło.

"Ona świetnie sobie radzi. Właśnie wyszedłem do pracy kilka minut temu.

"Ok ... cóż, miej na nią oko. Wiesz, że się martwię - powiedział cicho.

"Będę, tato. Jest szczęśliwa ... naprawdę. Odczekałem kilka sekund, aby mógł powiedzieć coś jeszcze, ale pozostał cicho. W końcu powiedziałem: "Cóż ... chyba lepiej wrócić do studiowania."

"Ok, kochanie. Zadzwoń do mnie później i daj znać, co zrobiłeś na swoich egzaminach. I pomyśl o tym, co powiedziałem. Byłoby ci dobrze, gdybyś wziął lato. Bardzo ciężko pracowałeś. Zaslugujesz na wyjście i zabawę."

"Dobrze. Pomyślę o tym. Mów do ciebie wkrótce ", powiedziałem mu, gdy odłożyłem słuchawkę.

Próbowałem wrócić do studiowania, ale przeszukiwanie niekończących się stron notatek doprowadzało mnie do szaleństwa, a mój

growling brzucha utrudniał skupienie. Nie przestałem się uczyć wystarczająco długo, żeby zjeść obiad , a on w końcu dogonił mnie. Złapałem torbę chipsów, którą Cassidy zostawił na stoliku do kawy, a kiedy włożyłem rękę do torby, znalazłem tylko kupkę okruchów. Wrzuciłem torbę do śmieci i poszłam do kuchni, żeby poszukać czegoś do jedzenia. Byliśmy w drodze do mleka, jajek i starej tacy wegetariańskiej. To nie zadziało. Czas na przekąskę.

gOgletranslator

Rozdział 3

Politycznie niezależny

Przekręciłem pedał gazu i przekręciłem pedał przyspieszenia, a dźwięk silnika ryknął wokół mnie. Gdy uderzyłem długą, krętą drogą do nikąd, uderzyło mnie w twarz. Nic nie pomogło mi oczyścić głowy jak uczucie surowej mocy promieniującej z maszyny pode mną. Wiatr. Otwarta droga. Wolność. To była tylko kwestia czasu, ale wiedziałem, że czeka na mnie. *Pokój*.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy poznałem tę autostradę całkiem dobrze. Nigdy by się do tego nie przyznał, ale wiedziałem, że te przebiegi były sposobem na zachowanie mnie przez Cottona. Wiedział, że to jest to, czego teraz potrzebowałem. Oddanie Johnowi Warre n prawie mnie złamało, a skupienie całej mojej uwagi na klubie pomogło mi pogodzić się z niektórymi z moich demonów. Dzisiaj wysłał mnie na spotkanie z Nitro, aby obsłużyć płatność za przesyłkę w tym miesiącu. Czekał na mnie na poddaszu starego magazynu. Za każdym razem, gdy się spotykaliśmy, było to coś innego ... bar, mieszkanie lub tył samochodu typu SUV. Nitro zawsze upewniał się, że zakrył swoje ślady, a Cotton zaufał mu. On był jedynym, z którym mieliśmy do czynienia, jeśli chodziło o naszą stronę z handlem bronią Klub. Był starszy i był na tyle długo, by wiedzieć, co się dzieje, kiedy to zobaczył.

"Znowu ty? Zaczynam myśleć, że lubisz mnie odwiedzać - powiedział z uśmiechem, jego ciemne oczy spoglądały na mnie. Jego sarkazm nie pozostał niezauważony, ale postanowiłem go zignorować. Dawno temu dowiedziałem się, że Nitro był inteligentnym człowiekiem i najlepiej było

trzymać się z daleka. Ostatnią rzeczą, jakiej potrzebowałem, było dziś mieć z nim słowa.

"Bawełna chce podwoić przesyłkę w przyszłym miesiącu. Czy to będzie problem?" Zapytałem.

"Nie. Nie ma problemu. Zajmę się tym - odpowiedział, zapisując sobie notatkę, a następnie wepchnął ją do tylnej kieszeni dżinsów.

"Dam mu znać" - powiedziałem, podając mu grubą kopertę pełną gotówki. "To powinno załatwić nas, albo teraz."

"Dalej, bracie. Jestem pewna, że niedługo się zobaczymy.

Szybko skinąłem głową i wróciłem na rower. Gdy milowe ulice zamieniły się w siebie, pomyślałem o moim młodszym bracie, Gavinie. Ostatnio dużo o nim myślałem. To nie tak jak od dnia wyjazdu do Tennessee. Nie mogłem przestać myśleć o rozmowie, którą opowiadaliśmy o nim. To było przemówienie, na które nie mogłem się doczekać, ale wiedziałem, że to nieuniknione. To było coś, o czym rozmawialiśmy kilka razy w ciągu ostatniego roku. Gavin był związany i zdecydowany podążać moimi śladami w klubowym życiu. Coraz trudniej go było odkładać. Gavin to dobry dzieciak, a każdy klub miałby szczęście, gdyby go miał. Ale jeśli naprawdę chciał aby szukać Szatana, będzie musiał poczekać, aż wszystko ułoży się w klubie. Musiałby mieć czas na przystosowanie się, zanim rozpęta się piekło i będzie pewny - całe piekło rozpęta się.

Kiedy tego dnia zatrzymałem się na jego podjeździe, był w hali warsztatowej. Jak zwykle był pokryty smarem podczas pracy na rowerze. Przywrócenie starych Harleyów było jego pasją i spędzał każdą wolną chwilę, którą miał w garażu. Dla

dwudziestolatka miał talent, jakiego nigdy nie znałem. Mógł wziąć kawałek śmieci i zamienić go w dzieło sztuki w ciągu kilku dni.

"Zaczynałem myśleć, że znowu mnie wysadzisz," wyszeptał Gavin, kontynuując demontaż silnika.

"Powiedziałem, że będę tutaj. Miałem kilka rzeczy do załatwienia w pierwszej kolejności. "

"Tak ... cóż, już to słyszałem," mruknął.

"Powiesz mi, o czym chciałeś porozmawiać?" Zapytałam, kiedy podeszłam do mini-lodówki i przyniosłam nam piwo. Wyłamałem szczyty i postawiłem na stole obok niego.

"Myślałem o kilku rzeczach" - powiedział.

"To powinno być dobre" mruknąłem pod nosem.

"Dlaczego to robisz? Wiesz co ... zapomnij o tym. Nie potrzebuję teraz tego główna od ciebie. Po prostu idźcie - warknął, wskazując na drzwi.

- Po prostu powiedz mi, o czym, do cholery, myślisz, Gavin. - Złapałem klucz i zacząłem pomagać mu w usuwaniu różnych śrub skorodowanych rdzą i brudem ze starego silnika.

Wpatrywał się we mnie przez kilka sekund, zanim w końcu powiedział: " Chcę przenieść się do Tennessee".

"O czym ty do diabła mówisz?" Przyłapał mnie na baczności. To była ostatnia rzecz, której od niego oczekiwałem.

"Chcę szukać kandydatów na Diabelskich ścigających."

"Gavin" - warknąłem.

"Po prostu mnie wysłuchaj, zanim zaczniesz latać . Powiedziałeś mi, że nie chcesz, żebym teraz szukał twojego klubu z powodu tego całego gówna, które się dzieje. Rozumiem, ale słyszałem, że mówisz o Goliacie i jego klubie. Powiedziałeś sobie, że lubisz tam być. Zawsze chciałem mieć miejsce, w którym mógłbym pracować na rowerach, a oni są znani w całym kraju z rekonstrukcji, które wykonują. Poszukiwanie ich ma sens - powiedział z nadzieją. - Poza tym, gdybym był w twoim klubie, zawsze podążałbym za twoim nosem. Chcę mieć szansę, by wyrobić sobie nazwisko ... bez całej tej bzdury.

"Nie byłoby tak, Gavin."

"To by było, i ty to wiesz. Już zaznaczyłeś swój ślad w klubie. Chcę móc zrobić to samo. Poza tym bycie w Tennessee również dałoby mi szansę, by mieć oko na Johna Warrena.

"Co sprawia, że myślisz, że nawet cię przyjmą? Oni nic o tobie nie wiedzą.

"Miałem nadzieję, że porozmawiasz z Goliatem. Daj mi dobre słowo. "

Pierdolić. Nie mogłem uwierzyć w to, o co prosił. Samą myśl o nim poszukiwanie innego klubu było trudne do strawienia, ale tak daleko uniemożliwiła pojąć. Jak do cholery miałam mu pomóc wyjść? W głębi duszy wiedziałem, że jest to dla niego idealne miejsce, ale myśl o stracie go - mojego brata, jedyne związku z moim życiem przed klubem - była dla mnie trudna do zaakceptowania. "Musisz dać mi trochę czasu, aby o tym pomyśleć."

"Kurwa, Maverick! Musisz przestać myśleć tak cholernie dużo. Odkąd straciliśmy Hailey, byłeś ... "zaczął.

"My ? O czym ty, kurwa, mówisz? - krzyknąłem, podchodząc bliżej niego. "Nie straciliśmy Hailey. To ja ją kochałem i to ja ją straciłem. Do diabła, to ja jestem tym, który przepędzili wszystkie jej cholerne kłamstwa!

"Nie byłeś jedynym, który stracił życie , Maverick. Wiesz, że też ją to obchodziło. Więcej niż wiesz. "Jego oczy zamigotały od bólu, którego nie do końca zrozumiałem.

"Co chcesz tu powiedzieć, Gavin?"

"Mówię, wyciągnij głowę z tyłka i uświadom sobie, że nie tylko ty zostałeś zraniony przez wszystko, co stało się z Hailey. Wszystkim nam trudno było ją stracić, ale czas iść dalej. Masz dwadzieścia sześć lat, ale zachowujesz się jakby twoje życie się skończyło - wyjaśnił, kładąc narzędzia na stole. "Nadszedł czas, abyśmy oboje poszli dalej. Przeprowadzka do Tennessee ..."

"Powiedziałem, że będę o tym myślał, Gavin. To wszystko, co chcę ci teraz dać. "

Następne godziny spędziliśmy pracując w garażu w milczeniu. Myślałem o wszystkim, co powiedział, i szczerze mówiąc nie mogłem znaleźć dla niego syna, żeby nie poszedł. Praca z Diabelskimi Chaserami byłaby dla niego świetną okazją i wiedziałem, że się nim zaopiekują. Nienawidziłem, że to była dla niego najlepsza opcja. Nie byłem gotowy, żeby go wypuścić, ale nie mogłem go powstrzymać.

Kiedy skończyliśmy rozmontowywać silnik, odwróciłem się do niego i powiedziałem: "Zadzwoń rano do Goliata i zobaczę, co myśli o twoim zejściu."

"Dzięki, Maverick. Zrobię co w mojej mocy, abyś był z ciebie dumny ... "

"Gavin, nie pamiętam czasu, kiedy nie byłem z ciebie dumny."

I' ve rozmawiałem z nim kilka razy od dnia spakował torby i wyszedł. Naprawdę wydawał się szczęśliwy. Trudno to było przyznać, miał rację.

On był już podejmowania nazwę dla siebie w ich garażu, a ja byłem z niego dumny do podejmowania ryzyka. To nie znaczy, że go nie tęskniłem.

gOgletranslator

Rozdział 4

Henley

Kiedy zatrzymałem się w sklepie, było już prawie północ, a na parkingu nie było innych samochodów. Nawet z krótkimi spodenkami, ciepło nocy natychmiast przyniosło mi lekki pot na mojej skórze, gdy wysiadłem z samochodu. Rozległ się dzwonek, kiedy otworzyłem drzwi do sklepu, a kasjerka podniosła wzrok znad czasopisma, gdy patrzyła, jak wchodzę do środka. Kiedy tylko uznała moją obecność z niedbałym uśmiechem, spojrzała na swój magazyn. Kiedy sięgnąłem do lodówki po moją sodę, kęs zimnego powietrza z zamrażarki przyniósł mi gęsią skórę. Szybko zamknąłem drzwi i spróbowałem otrząsnąć się z chłodu, pocierając moją rękę w górę i w dół ramienia.

Chodziłem po każdym przejściu, szukając czegoś przyzwoitego do jedzenia. Kiedy nie mogłem się zdecydować, po prostu zacząłem wypełniać ramiona czymkolwiek i wszystko, co wyglądało jak mogłoby, mogło powstrzymać mój rosnący głód. Zanim podszedłem do lady, moje dłonie wypełniły zawstydzającą ilością drinków, chipsów i czekolady.

"Czy znalazłeś wszystko, czego potrzebujesz?" - zapytała kobieta, nie patrząc na mnie. Najwyraźniej nie była szczęśliwa, że przerywałem jej czytanie.

"Tak, myślę, że tak" - powiedziałem jej, gdy rozglądałem się po sklepie, czując lekki zawstydzony ogromną ilością fast foodów siedzących przede mną.

Po przerażającej ilości czasu, w końcu powiedziała: "To będzie 24,96 dolarów."

Przesunąłem kartę debetową, a po wydrukowaniu paragonu szybko złapałem moją torbę z gadżetami i ruszyłem na pusty parking. Kiedy podszedłem do samochodu i otworzyłem drzwi, usłyszałem głośny łomot dochodzący z boku sklepu. Na początku to zignorowałem, ale potem znowu to usłyszałem ... głośniej. Wiedziałem, że powinienem wsiąść do samochodu i wyjechać, ale moja ciekawość zrobiła co najlepsze. Wrzuciłem torbę na przednie siedzenie i cicho przeskoczyłem na ciemną stronę budynku. Wiedziałem, że to głupie gnojki sprawiają, że ludzie wpadają w tarapaty, ale szczerze miałem nadzieję, że nic na to nie poradzę. Po prostu myślałem, że sprzedawca musi zdecydować się oderwać od swojego czasopisma wystarczająco długo, by wyrzucić śmieci. Nie wiedziałem, byłem w błędzie ... okropnie źle.

Jak tylko dotarłem do krawędzi budynku, nastąpił głośny trzask, po którym nastąpiły odgłos kroków szurających o beton. Nic nie widziałem. To było zbyt cholernie ciemno. Więc cicho wszedłem w mrok i czekałem, aż moje oczy dostosują się do braku światła. Gównno! Nagle nie było to po prostu szumem, gdy odgłos chrząknięć i krzyków człowieka odbijało się echem wzdłuż ściany budynku, sprawiając, że moje serce prawie wyskoczyło z mojej piersi. Ogarnęło mnie uczucie strachu, gdy zdałem sobie sprawę, że ktoś ma kłopoty. Zrobiłem krok w tył i mój świat natychmiast y przestałeś się ruszać. Mężczyzna stał odwrócony do mnie plecami i choć nie miałem pojęcia, kim on jest, natychmiast rozpoznałem jego czarną kamizelkę z ciemnoczerwonym haftem przewiniętym na plecach. Był członkiem Szalonego MC Mędrca, a coś było nie tak ... źle.

Szukałem pomocy, kiedy usłyszałem: "Skończyliśmy grać z wami, dupku".

"Pieprz się. Nie mówię ci nic cholernego.

- W takim razie twój czas dobiega końca , *bracie* . Dwa strzały rozległy się i moje serce zatrzymało się, gdy patrzyłem, jak jego głowa odskakuje, gdy kule wbiły się w jego klatkę piersiową. Kiedy patrzyłem, jak jego bezwładne ciało spada na ziemię, czułem, jakby ktoś uderzył mnie w brzuch, odrzucając ze mnie wiatr. Nie mogłem oddychać ... nie mogłem się ruszyć. Byłem całkowicie zamrożony strachem. Spojrzałem za siebie, prosząc, żeby ktoś tam był - przejeżdżający samochód albo ktoś idący ulicą, ktoś, kto pomoże mi uciec przed tym koszmarem - ale nie było nikogo. Ciemność nocy ogarnęła mnie, gdy zdałem sobie sprawę, że jestem zupełnie sam, z wyjątkiem tych potworów stojących zaledwie kilka metrów ode mnie, co właśnie zabiło członka klubu szatana Fury'ego. Włosy na karku mrowiły się na mojej skórze, gdy słuchałem umierającego mężczyzny, łapiącego z trudem oddech ... wtedy nie było nic, tylko ogłuszająca cisza. Leżał martwy zaledwie kilka stóp ode mnie i nic nie mogłem zrobić, żeby mu pomóc. Ogarniające mnie uczucie paniki przepłynęło przez moje ciało, gdy zdałem sobie sprawę, jak bardzo to było złe. Mały jęk wyskoczył z moich ust, gdy moja klatka piersiowa zacisnęła się, a nogi zaczęły mi drżeć .

Chciałem go całkowicie zgubić, gdy usłyszałem: "HEJ!"

Jeden z mężczyzn mnie zauważył, dźwięk jego głosu zaskoczył mnie z powrotem do rzeczywistości. Zanim zdążyłem pomyśleć, potężny cień zaczął podchodzić do mnie.

"Ja ... uh ... ja ... gówno!", Krzyknąłem, gdy obróciłem się i pobiegłem do mojego samochodu. Kiedy biegnąłem, nogi miałem jak galaretę, przez co czułem się jakbym poruszał się w zwolnionym tempie. Za mną odgłosy butów uderzających o chodnik napępniały mnie czystym przerażeniem.

Byłem przerażony. Kroki się zbliżały i po prostu wiedziałem, że mnie złapią. Miałem umrzeć na parkingu w sklepie spożywczym! Pobiegłem z wszystkim, co miałem, i poczułem ulgę, gdy zobaczyłem, że moje drzwi samochodu są wciąż otwarte. Całe moje ciało trzęsło się, kiedy wskoczyłem do środka i zamknąłem się d drzwi. Uruchomiłem silnik, wrzuciłem go do tyłu i nadepnałem na gaz. Usłyszałem, jak jeden z nich uderzył w tył mojego samochodu, gdy pędziłem w kierunku głównej drogi. Kiedy spojrzałem w lusterko wsteczne, dwóch wielkich ludzi stało w świetle sklepu spożywczego ... patrząc w tył mojego pojazdu z czystą wściekłością w oczach. Byli po więcej krwi ... *mojej* .

Kiedy w końcu zniknęli z pola widzenia, sięgnąłem do torebki po telefon. Szybko zadzwoniłem pod numer Cassidy'ego.

"Żwawiej, żwawiej. Odbierz ten cholerny telefon! - krzyknąłem. Po trzykrotnym wywołaniu bez odpowiedzi, poddałem się. Wszystko, co się wydarzyło, szło mi przez głowę. Musiałem komuś powiedzieć. Cassidy powiedział mi, że klub nie robi gliniarzy, ale nie wiedziałem, co jeszcze mogę zrobić.

"To jest 911. Podaj stan awaryjny" - powiedział spokojnie operator.

Ręce mi się trzęsły i trudno mi było mówić. Wziąłem głęboki oddech i powiedziałem: "Właśnie byłem świadkiem strzelaniny za S & K Quick Mart! Byli tam ci dwaj faceci i zastrzelili mężczyznę w zaułku. I nie wiem, co robić i ... i ... ci ludzie ... O mój Boże, ja ... Myślę, że widzieli mnie! Byli..."

"Panienko, chcę, żebyś się uspokoił. Wysyłam teraz oficera do tej lokalizacji. Będę potrzebować twojego imienia i numeru telefonu, pod którym będziesz mógł dotrzeć - odpowiedziała .

"Nazywam się Henley Gray." Wyjąkałem. Ledwo mogłem powiedzieć operatorowi mój numer telefonu. Moje ręce trzęsły się tak bardzo, że nie mogłem znieść telefonu.

- Proszę pani, jak tylko oficerowie sprawdzą lokalizację strzelaniny, zadzwonią, żeby złożyć raport. To nie powinno potrwać długo. Trzymaj się blisko swojego telefonu. Jestem pewien, że będą chcieli z tobą porozmawiać. "

"W porządku. Będę. Dziękuję - powiedziałem.

Gdy tylko dotarłem do domu, przeszukałem dom pod kątem Cassidy'ego. Kiedy jej tam nie było, spróbowałem ponownie do niej zadzwonić. W tym czasie zostawiłem jej wiadomość: "Cassidy, musisz do mnie zadzwonić. Widziałem coś dziś wieczorem. To było złe i ... "Bez wykończenia odłożyłem słuchawkę. Ci ludzie nie mieli pojęcia, kim jestem, i nie było powodu, abym się denerwował. Powiem Cass'owi, żeby zobaczyła, co widzę, kiedy wróci do domu i to będzie koniec. Klub się tym zajmie.

Sprawdziłem wszystkie zamki w drzwiach, po czym zakręciłem się na sofie, modląc się, by moje nerwy się uspokoiły, ale bycie w tym pustym mieszkaniu nie ułatwiało tego. Mój test był pierwszą rzeczą rano, a ja rozpaczliwie potrzebowałem trochę snu. W końcu miałem odpłynąć, gdy zadzwonił mój telefon.

"Cześć?" Odpowiedziałem.

"Henley Grey?" Zapytał głęboki, chrapliwy głos.

"Tak?"

"To jest funkcjonariusz Ronnie Donaldson, z wydziału policji hrabstwa Williamson. Dzwonię po raport, który zrobiliście o strzelaninie w S & K na Park Street.

"Tak, to byłem ja. Złapałeś ich?

"Pani Grey, czy wiedziałaś, że umieszczenie fałszywego raportu jest niezgodne z prawem? - bełkotał głosem głębokim i stanowczym.

"Co? O czym ty mówisz? - zapytałem defensywnie.

"Poszliśmy do lokalizacji i nie było żadnych oznak zakłóceń. Jest środek nocy, pani Gray. Zmarnowałeś nasz czas i pieniądze podatników. "

"To nie może być prawda. Widziałem ich.... Zastrzelili go tuż przede mną! Musiało być coś ... ciało lub krew? "Błagałem go, próbując przekonać mnie.

"Tam nic nie było. Nie wiem, co ci powiedzieć, pani Gray. Nic nie znaleźliśmy. Jeśli naprawdę strzelają, wykonali kawał roboty, by zatrzeć ślady.

"Co mam teraz zrobić?" Spytałem.

"Wrócimy i sprawdzimy wszystko ponownie rano. Skontaktuję się z tobą, jeśli coś znajdziemy - powiedział stanowczo. Z dźwięku jego głosu powiem mu, że nie miał zamiaru wracać. Z początku żałowałem, że do nich dzwoniłem. Mam nadzieję, że klub będzie w stanie rozgryźć, co się stało.

Rozdział 5

Politycznie niezależny

Mój telefon dzwonił przez kilka minut, zanim zdążyłem zjechać z drogi, żeby na nie odpowiedzieć. Kiedy spojrzałem na ekran i zobaczyłem, że to Guardrail, od razu poczułem niepokój. Nie zadzwonił tak wcześnie rano, chyba że coś jest nie tak. Kiedy powiedział mi, że Cotton wezwał nas wszystkich do kościoła w kościele, wiedziałem bez cienia wątpliwości, że coś jest nie tak. To było w jego głosie ... brzmiał na wstrząśniętego i wcale go nie lubił. Guardrail był wiceprezydentem Szatana Szatana od tak dawna, jak tylko pamiętam, i bardzo go to zabrało. Cokolwiek się działo, nie było dobrze.

Kiedy przejeżdżałem przez bramę, natychmiast ogarnęło mnie uczucie lęku. Na parkingu zaparkowały się wszystkie rowery moich braci, ale wszystko było nieruchome. Bez muzyki z baru, bez gadania i śmiechu ... po prostu niesamowita cisza, która przeszła mi dreszcz wzdłuż kręgosłupa. Gdy tylko zaparkowałem rower, skierowałem się prosto do sali konferencyjnej. Wszyscy bracia siedzieli wokół długiego dębowego stołu, a ich twarze były pełne żalu. Nie było słów ani wyrażenia powitania - nie było to typowe wezwanie do kościoła.

- Usiądź, Maverick - rozkazał Cotton z napiętym głosem. "Czekałem na ciebie, żeby zacząć."

Gdy tylko usiadłem, spojrzałem na Guardrail, szukając śladów tego, co się do diabła dzieje. Jego twarz była całkowicie pozbawiona wyrazu, gdy patrzył na ścianę przed sobą. Tak, coś było zdecydowanie nie tak.

Moje oczy powędrowały do Stitcha. Twarz miał wykrzywioną udęką, a żyły na jego szyi pulsowały wściekłością. Czułem, jak wściekłość wibruje od chwili, gdy usiadł na krześle z zaciśniętymi pięściami. Był klubem Enforcer, a przy 6'9 "nie był mężczyzną, z którym chciałeś się zaplatać. Piekło, które człowiek był w stanie zadać, ukorzyłoby kogokolwiek. On nigdy nie cofnął się przed niczym, a on reklamować blizny, aby to udowodnić, nie pozostawiając wątpliwości, jak zdobył swoją nazwę. Patrząc na niego, widziałem, jak wściekłość dosłownie zsuwa się z niego. Ktokolwiek spieprzył, Stitch zamierzał ich spłacić.

Napięcie w pokoju trzeszczało wokół nas, gdy Cotton powiedział: "Jak niektórzy z was już wiedzą, straciliśmy jedną z naszych ostatnich nocy."

Stitch uderzył pięścią w stół i warknął: - Ktoś próbował nam wysłać wiadomość ze śmiercią Skidrowa . Ktokolwiek do diabła to był, może wziąć pod uwagę wiadomość, którą dostała! "

"Nie ulega wątpliwości, że próbowali wydać oświadczenie. Jeden z potencjalnych klientów znalazł go dziś rano przy głównej bramie ... wyrzucony jak śmieci na poboczu drogi - kontynuowała Cotton. W jego oczach pojawił się gniew, kiedy zaczął wyjaśniać wszystko, co się stało. "Jego łąta została usunięta, a wszelkie oznaki Wściekłości Szatana na jego ciele zostały spalone".

"Jak myślisz, kto to zrobił?" Spytałem, wciąż próbując zrozumieć wszystko, co właśnie powiedział. Nie zabili tylko jednego z naszych braci ... obrażali nasz klub w najwyższym stopniu, bezczeszcząc wszelkie oznaki nazwy naszego klubu na ciele Skidrowa .

" Stara ekipa Tony'ego nie miała piłek do zrobienia czegoś takiego. To musiał być ktoś inny. - Guardrail skrzywił się, patrząc na mnie.

"Chcę każdego człowieka w tym. Chcę wiedzieć, gdzie był ... z kim rozmawiał. Do diabła, chcę wiedzieć, co jadł wczoraj na kolację. Jakakolwiek pieprzona rzecz, która może nam pomóc dowiedzieć się, kto to zrobił.

Wszyscy przytaknęli zgodni. Byłoby tylko kwestią czasu, zanim uda nam się wysledzić skurwysyny, które to zrobiły. Nasz klub miał oczy i uszy w miejscach, których nikt by się nie spodziewał. Ktokolwiek to zrobił, pieprzył się z niewłaściwym klubem.

"Wszyscy wiecie, że Maverick udowodnił, że jest nieocenionym atutem klubu w ciągu ostatnich kilku lat. Oddałby życie każdemu z was i nazwałbym go sierżantem broni. Wszyscy zgodni mówią, tak, "gestykulowała Cotton. Zanim zdążyłem zaprotestować, pokój wypełnił się pieśniami aprobaty. Fuck.

"Gotowe. Maverick, dołącz do Big Mike'a. Zobacz, co dwoje może się dowiedzieć i do mnie wrócić w ciągu godziny. Mike był najlepszym hackerem w klubie, a jeśli było coś, co mogłoby nam pomóc, to on by to znalazł.

"Masz to", odpowiedziałem.

- Guardrail , musimy przygotować przygotowania do Skidrowa . Upewnij się, że dostaje szacunek, na który zasługuje. Zabierz Dallas do klubu. Zawsze chcę mieć na nią oko - poleciał Cotton, wstając. Dallas była starszą panią Skidrow i wszyscy wiedzieliśmy, że zamierza ją wziąć . "Spotkanie odroczone."

Po kilku sekundach wszyscy zaczęli się poruszać. Szok wywołany wszystkim, co się wydarzyło, nadal pozostawał w pokoju. Skid był jednym z tych braci, których wszyscy byliśmy bliscy. Był zawsze tam, kiedy go

potrzebowaliście, a ja tak upokorzony, że uważali mnie za właściwego człowieka, który podążył jego śladami.

Guardrail podeszła do mnie i położyła mi rękę na ramieniu. "Byłeś najlepszym wyborem. Ty i ja to wiemy.

"To nie wydaje się właściwe. Nawet nie wsadziliśmy tego człowieka w więzienie, a teraz zastąpiliśmy go ... ze *mną*, nie mniej.

"Teraz jest czas. Zrób mu dumę, bracie. On też chciałby tego dla ciebie.

Rozdział 6

Henley

Moje oczy płonęły, gdy odpowiadałem na ostatnie pytanie w moim finale. Wczoraj wieczorem nie mogłem spać, a moje ciało bolało od wyczerpania. Po włączeniu się do egzaminu wyszłam z budynku w kierunku mojego samochodu. Byłem rozproszony, gdy szukałem kluczy, które zgubiły się w bezdennej otchłani mojej torebki, więc prawie nie widziałem tych dwóch mężczyzn, którzy pochylali się nad moim samochodem. Mieli gorącą rozmowę i byli całkowicie nieświadomi, że nawet podążam w ich kierunku. Nie miałem pojęcia, kim oni są, ale nie było wątpliwości, że oni na mnie czekają. Staram się nie zwracać na siebie uwagi, powoli y odwróciłem się w kierunku frontowych drzwi budynku. Kiedy wróciłem, wyjrzałem przez okno, modląc się, żeby mnie nie widzieli. Wciąż rozmawiali, kiedy złapałem telefon i zadzwoniłem do Cassidy'ego.

"Już miałem do ciebie zadzwonić. Jak wyglądał finał? Zrobiłeś swoje A ?" Zapytała.

"Próbowałem do ciebie dzwonić całą noc, Cassidy. Dlaczego nie odpowiedziałeś na ten przeklęty telefon? - krzyknąłem.

"Przepraszam, Lee Bug. Nawet nie słyszałam dzwonienia telefonu. Wiesz, jak głośno jest, kiedy ci faceci mają imprezę - przeprosiła.

"Myślę, że mam kłopoty, Cassidy. *Złe kłopoty* - powiedziałem, gdy mój głos drżał ze strachu.

"Co masz na myśli? Co się dzieje?"

"Ci dwaj faceci ... zastrzelili jednego z mężczyzn ze swojego klubu, a ja ... widziałem to. Widziałem to wszystko, Cassidy. Próbowałem do ciebie zadzwonić i powiedzieć ci, ale nie odpowiedziałeś ... a teraz ... O cholera! Oni są tutaj! W mojej szkole ... czekającej tam przy moim samochodzie. Co, do cholery, powinienem zrobić, Cassidy?"

- Skidrow - wymamrotała.

"Co?"

"Gdzie teraz jesteś?" - warknęła.

"W jednym z laboratoriów biologii."

"W porządku ... po prostu postaw . Wysyłam kogoś, żeby cię załatwić - rozkazała. "Jaki jest numer pokoju?"

"Pan. Klasa Yatesa. Pokój 132. "

"Będzie w porządku. Nie ruszaj się z tego miejsca - zapewniła mnie, zanim odłoży słuchawkę.

Po zamknięciu drzwi, osunąłem się na dół, a mój tyłek uderzył w zimną, twardą podłogę z łoskotem. Czułem się tak samotny, kiedy siedziałem, myśląc o tym, jak byłem głupi. Właśnie dostałem się w cholerny bałagan, a ja sam byłem winien tylko siebie. Powinienem po prostu wsiąść do mojego samochodu i podążyć za moimi instynktami. Wiedziałem lepiej. Nic dobrego nie pochodzi od szturchania w ciemności.

Wciąż siedziałam na podłodze, gdy odgłos kroków zbliżył się do drzwi. Właśnie gdy miałem już do czynienia z pełnym atakiem paniki, człowiek o głębokim, szorstkim głosie wykrzyknął moje imię.

"Henley? Jesteś tam? - zawołał, obracając klamkę zamkniętych drzwi.

Zbyt się bałam mówić. Nie miałem pojęcia, kto to był. Teraz ktokolwiek mnie ścigał, musiał znać moje imię i nie mogłem być pewien, że to nie oni.

"Henley, to ja ... Clutch. Cassidy wysłał nas, żebyśmy cię znaleźli. Musisz otworzyć drzwi - powiedział niskim, szeptem.

Szybko wstałem z podłogi i otworzyłem drzwi. Kiedy ją otworzyłem, czterech członków klubu stało tam i patrzyło na mnie. Natychmiast poznałem Clutch i Scooter, ale nie miałem pojęcia, kim są pozostali dwaj faceci. To naprawdę nie miało znaczenia ... byli tutaj, aby wyciągnąć mnie z tego bałaganu i byłem wdzięczny, że przyszli. "Przepraszam, nie byłem pewien, kto to był," wyszeptałem.

"Dobrze zrobiłeś, Henley. Wszystko w porządku? - spytał Clutch. Nie znałem go bardzo dobrze, ale Cassidy powiedział mi kiedyś, że jest kapitanem drogi klubu, cokolwiek to było, do cholery. Nie dbałem o jego tytuł. Byłem po prostu zadowolony, że tam był.

"Jestem w porządku. Trochę grzechotały, ale nie sądzę, żeby były mną - odpowiedziałem, grzebiąc w torebce. Przeszedł przez drzwi, jego wielkie ciało góruje nad mną i położył rękę na moim ramieniu. To był mały gest, ale jego dotyk natychmiast mnie uspokoił. Kiedy spojrzałem na niego, jego niebieskie oczy były pełne niepokoju. Jego twarz kryła się za długą, gęstą brodą, przez co zastanawiałem się, co kryło się pod nią. Jego oczy nigdy nie opuściły mojego, ponieważ pomógł mi zebrać moje rzeczy. Było coś w sposobie, w jaki patrzył na mnie, który szarpał moje serce. Nie mogłem przestać na niego patrzeć. Ten człowiek ledwie mnie znał, ale był gotów narażać się na niebezpieczeństwo, by mi pomóc. To nie był tylko on - wszyscy tu byli, narażając swoje życie na ryzyko.

Scooter odchrząknął, wyrywając mnie z mej mgły i powiedział: " Chodziliśmy na parking. Faceci zniknęli, ale włamali się do twojego samochodu. "Hulajnoga była jedną z najmłodszych i była zbyt cholernie słodka dla własnego dobra. Miał jedną z tych uroczych maluchów, a wszystkie tatuaże na świecie nie mogły sprawić, że poczułby się tak, jakby był twardym facetem, jakim chciał być. Był dobrym facetem i zawsze dobrze się bawiłem spędzając z nim czas, kiedy poszedłem do klubu z Cassidy.

"Czy w twoim samochodzie było coś, co mogliby zabrać?" Spytał Clutch.

"No, cholera ... mój laptop. Czy wciąż tam był?" Spytałem z nadzieją.

"Nie. Wygląda na to, że go dostali, wraz z wszystkim, co tam masz - powiedział Scooter. "Zrobimy, co w naszej mocy, aby to odzyskać."

"Cholera ... ma wszystkie moje szkolne rzeczy. Dlaczego mieliby tego potrzebować? "

- Zrobią wszystko, co mogą, żeby cię wyśledzić, laleczko, ale upewnimy się, że tak się nie stanie - powiedział z przekonaniem Clutch. To mnie przeraziło, że ci ludzie naprawdę mnie ścigali, ale poczułem się lepiej, wiedząc, że klub będzie tam, by mnie chronić. "Zabierzmy cię z powrotem do klubu. Cotton chce z tobą porozmawiać. "

"Bawelna? Dlaczego nagle mam wrażenie, że jestem wezwany do gabinetu dyrektora? "Kiedy nie odpowiedział, ogarnęło mnie uczucie strachu. Ostatnią rzeczą, jaką chciałem zrobić, było to, że zwariował na mnie prezydent Szalonego Fana Szatana. Spotkałem go tylko kilka razy, ale wiedziałem, że nie jest człowiekiem, którego kiepską stroną chciałbyś się zająć. Był atrakcyjny, w złowieszczy sposób. Był daleko od najstarszego

mężczyzny w klubie, ale był starszy niż większość. Jego białe włosy i kozia bródka sprawiały, że wyglądał na bardziej wyróżniającego się, być może nieco lepszego od innych. Było w nim coś, co sprawiło, że poczułem ... niepokój. Zawsze starałem się być grzeczny i unikać go tak bardzo, jak to tylko możliwe. Był człowiekiem, który łączył i szanowałam bez słowa, a teraz musiałam z nim porozmawiać - odbyć prawdziwą rozmowę. Co jeśli powiem coś niewłaściwego? Nawet nie wiedziałem, jak go nazwać. Prezydent? Prezydent Cotton? Prezydent Cotton, proszę pana? Och, do diabła, zostałem aresztowany .

Wszystkie oczy były na mnie, gdy szłam za czterema krzepkimi mężczyznami w korytarzu. Nie pasowały do typowej sceny uniwersyteckiej ze skórzanymi kamizelkami i tatuażami. Spojrzałem na każdego z nich i uświadomiłem sobie, jak inaczej je widziałem. Ci ludzie mogą być szorstcy, ale nie okazali mi nic oprócz życzliwości. Wiedziałem, że zrobią wszystko, by mnie chronić, a chodzenie z nimi dawało mi poczucie bezpieczeństwa.

Moje szarpane nerwy powoli zaczęły się uspokajać, gdy szliśmy dalej korytarzem. Kilku członków drużyny piłkarskiej zniknęło z drogi, gdy przechodziliśmy obok nich. Patrzyłem, jak ci twardzi piłkarze bezskutecznie udawali, że nie mają zamiaru srać spodni, kiedy mijaliśmy ich. Byli oczywiście zagrożeni, gdy sprawdzili plaster Szatana na grzbiecie Clutch'a. Reakcja kobiet była zupełnie inna. Kilka dziwek ... Mam na myśli dziwki ... Mam na myśli *ładne dziewczyny*, uśmiechnęłam się i macham ich długimi, pięknymi włosami, kiedy starali się jak najlepiej przyciągnąć uwagę mężczyzn. Moje usta wykrzywiły się w uśmiechu kiedy ich wysiłki zostały całkowicie zignorowane. Tak ... Nawet jeśli ci ludzie byli tutaj po to, by mnie uratować od Boga-wie-co, szedłem korytarzem, uśmiechając się jak wielki dork.

Gdy ludzie wciąż gapili się na nas, podążyłem za skuterem do jego motocykla. Po tym, jak pomógł mi założyć hełm, wspiąłem się na plecy i oparłem ręce na jego talii. Silnik nagle ryknął, gdy skuter dusił zapłon i wyjechał z parkingu. Fotel drgał dziko podskakując, gdy podnosiliśmy prędkość, szybko wpadając w podłogę. Otoczony przez innych, pędziliśmy na otwartą autostradę w stronę klubu. Nigdy wcześniej nie jeździłem na rowerze i bardzo mi się to podobało. Gdy mocno trzymałem się skutera, poczułem uczucie czystej ekstazy, kiedy sunęliśmy po autostradzie. Wolność... radość bycia na otwartej drodze zachwyciła mnie. Dźwięk i szybkość były przytłaczające, ale czułem się bezpiecznie jeżdżąc ze skuterami. Ci ludzie jechali z taką pewnością, że wydawali się niezwyciężeni. Tak mi się podobała jazda, że prawie zapomniałem, dlaczego jestem z nimi. Kiedy przeszliśmy przez bramę, rzeczywistość runęła na mnie. Gdy tylko zaparkowali swoje motocykle, Clutch dał mi znak, abym poszła za nim przez tylne drzwi.

"Bawelna jest w jego biurze" - powiedział mi. Moje nerwy wskoczyły w nadbieg, kiedy zrobiłem krok w kierunku drzwi jego biura, utrudniając chodzenie z moimi drżącymi kolanami.

"W porządku," odpowiedziałem, żałując, że on też nie wejdzie. Przeraziłam się na mnie, kiedy postukałam w drzwi. Serce mi podskoczyło, kiedy zawołał mnie, abym weszła. Drzwi skrzypnęły głośno, gdy powoli otworzyłem drzwi.

"Hej ... uh ... Prezydent Cotton ... proszę pana? Clutch powiedział, że chcesz ze mną porozmawiać - wyjąkałem.

Wstał z dużego drewnianego biurka i podszedł do mnie. Wyglądając na autentycznie zaniepokojonego, zapytał: "Wszystko w porządku?"

Jego głos był niski i łagodny, i natychmiast uspokoił mnie. "Tak jest. Nic mi nie jest - odpowiedziałem.

"Po prostu zadzwoń do mnie Cotton. Wejdź i usiądź - zaproponował, podnosząc słuchawkę i oznajmiając: - Jest tutaj. Zejdź do mojego biura. "

Gdy tylko osiadł z powrotem na swoim miejscu, wszedł Maverick. Cholera! Teraz miałem do czynienia z dwoma najbardziej zastraszającymi ludźmi, jakich kiedykolwiek spotkałem. Przyznaję, Maverick był przystojny - niezwykle przystojny - ale do cholery, ten człowiek był olbrzymem. Kiedy podszedł do mnie, moje oczy wędrowały po jego łądźwiach, które napięły się pod jego ciasną, czarną koszulką. Spojrzenie na jego twarz było trudne do zignorowania, gdy stał, wpatrując się we mnie. Bycie tak blisko niego sprawiło, że poczułem się jakbym znów miał dwanaście lat. Nie mówiąc ani słowa, usiadł obok mnie i czekał, aż Cotton przemówi.

"Henley, Cassidy powiedział nam, że widziałeś coś wczoraj w nocy," powiedział Cotton z pełnym nadziei okrzykiem w głosie.

"Zrobiłem. Próbowałem do niej zadzwonić ubiegłej nocy, ale nie mogła usłyszeć jej telefonu - powiedziałem mu w defensywie.

"Musisz mi powiedzieć wszystko, co pamiętasz. *Wszystko* - zażądał. Drobne kurze łapki wokół jego oczu zmarszczyły się, gdy mówił.

Bez żadnych przerw obaj mężczyźni słuchali uważnie, gdy mówiłem im wszystko, co wydarzyło się w ciągu ostatnich dwudziestu czterech godzin. Mogłem zobaczyć angui sh w ich oczach, gdy słuchali szczegółów, jak ich brat został zastrzelony. Starłem się, by niczego nie usunąć, ale byłem zdenerwowany i trudno było myśleć prosto.

- Czy gliniarz cię oddzwonił? - zapytał Maverick.

"Nie, ale mogłem powiedzieć, że próbowałem mnie zniechęcić," wyjaśniłem, gdy zacisnąłem ręce i oparłem je na kolanach. "Jestem prawie pewien, że myśleli, że kłamię. Facet powiedział, że nie znaleźli dowodów morderstwa. Nie rozumiem tego. To znaczy ... zastrzelili go. Krwawił. There musiało być coś."

"Guardrail i ja przeszliśmy wcześniej, żeby to sprawdzić. Nigdzie nie było śladu krwi. Miejsce zostało wyczyszczone przez kogoś, kto wiedział, co robi - powiedział Maverick Cotton."

Cotton spojrzał na mnie i zapytał: "Czy możesz powiedzieć cokolwiek o tych mężczyznach, których widziałeś? Czy mieli na sobie nacięcia, czy też mieli tatuaże?"

"Nie nosili żadnej skóry, ale jeden z nich miał ogromny tatuaż przebiegający wzdłuż jego ramienia. Naprawdę nie mogłem tego zrozumieć ... może wąż? Miał długą, ciemną brodę i kilka kolczyków ... wielki koleś, ale nie taki jak ty. Był *gruby*. Drugi był wysoki i chudy, a jego włosy wysmarowane. Trochę oślizgły wygląd. I miał ten sam tatuaż na ramieniu, razem z innym dziwnym na policzku, tuż pod jego prawym okiem. Łza czy gwiazda? Naprawdę nie mogłem powiedzieć. Mówiący facet miał lekki akcent. Nie wyglądał, jakby tu był. Kolana zaczęły się mimowolnie drżeć, gdy przypomniałem sobie, jak ci mężczyźni patrzą na mnie z wściekłością w oczach."

"Czy sądzisz, że byłbyś w stanie je rozpoznać, gdybyś je znowu zobaczył?" Zapytał Maverick.

"Tak myślę. Oni są prawie spaleni w mojej pamięci."

"Czy byli to ci sami ludzie, których widziałeś przy swoim samochodzie?" Zapytał Cotton, sięgając do kieszeni po papierosa. Jego

oczy nigdy nie opuściły mojego, kiedy podniósł je do ust i zapalił. Zaciągnął się mocno, zanurzając go głęboko w płucach. Dym powoli przetoczył się przez jego wargi, kiedy wypuścił powietrze, czekając, aż się odezwe.

"Nie. Ci goście byli inni, więc prawdopodobnie nic, tylko zbieg okoliczności - wyjaśniłem. "Jestem pewna, że przesadziłem, kiedy zobaczyłem ich u siebie. Założę się, że byli tuż po moim laptopie. "

Maverick spojrzał na mnie i powiedział: - Nie ma zbiegów okoliczności, Henley. Clutch znalazł urządzenie śledzące ukryte w podwoziu twojego samochodu. To było z jakiegoś powodu - powiedział stanowczo. Zimne dreszcze spłynęły po moim kręgosłupie, kiedy myślałem o tym, że mnie ścigają.

"Zatrzymamy cię tu na chwilę, żebyśmy mogli mieć cię na oku. Upewnij się, że nic się nie dzieje - powiedział Maverick.

"Naprawdę to doceniam, ale myślę, że wszystko będzie dobrze. To naprawdę nie jest konieczne. Jestem pewien, że ... "Zacząłem.

"To nie jest debata, Henley. Jako sierżant broni, zadaniem Mavericka jest ochrona klubu i każdego, kto jest do niego przywiązany. Zostajesz tu, pod jego zegarkiem - zażądała Cotton.

"Um ... okej?" Zgodziłem się z wahaniem. To było oficjalne. Miałem się zgadzać, kompletnie *spieprzyłem* .

Rozdział 7

Politycznie niezależny

"Jak myślisz, jak poszło? Myślisz, że ma coś, z czego możemy skorzystać? - zapytał mnie Guardrail.

"Tak, ale wciąż była dość roztrzęsiona. Mam nadzieję, że później przyjdzie do niej jeszcze więcej - wyjaśniłem.

- Wiesz, że jest pod twoim zegarkiem, dopóki nie dostaniemy rąk od tych skurczybyków. Ona jest jedynym ogniwem, które mamy do zabójstwa Skidrowa - powiedział, biorąc napój ze swojego piwa.

Bar był cicho za nami. Wiadomość o śmierci Skida uderzyła nas mocno. Zawsze było ciężko, kiedy byliśmy jednym z naszych, ale nie wiedząc, kto zabił Skida, tylko go pogorszyło. Jego morderstwo oślepiło nas. Potrzeba zemsty wypełniła powietrze, czyniąc nas wszystkich na krawędzi.

"Nie pozwolę, żeby cokolwiek jej się stało" zapewniłem go. Jako nowy sierżant broni wiedziałem, że jej bezpieczeństwo spadnie w moje ręce. To nie znaczy, że byłem z tego powodu szczęśliwy.

"To wszystko, co musiałem usłyszeć," powiedział, wstając. "Muszę się dowiedzieć o Dallas."

Słyszając imię Dallas, moja klatka piersiowa zacisnęła się. Wiadomość o morderstwie Skidrowa właśnie ją wydała. Byli razem tak długo, jak pamiętam, i wszyscy wiedzieli, że mają coś wyjątkowego. Skid szaleje na punkcie Dallas. Do diabła, nie mógł oderwać od niego cholernych rąk.

Zawsze ją trzymał i całował, przy każdej okazji. On spędził swoje życie pokazując ją, co oznaczało dla niego, a on nigdy nie myślał o odejście. Kiedy ich syn Dusty urodził się z zespołem Downa, nigdy nie opuścili rytmu. Kochali oboje swoich dzieci, a ich miłość do nich zdawała się wzmacniać ich relacje, zbliżając ich do siebie. Skidrow przynosił je do klubu kilka razy w tygodniu, dzieląc się swoim życiem z dziećmi w każdy możliwy sposób. Wszyscy mieliśmy szczególne miejsce w naszych sercach dla Dusty'ego. Było coś w oglądaniu świata oczami, które zawsze wywoływało uśmiech na naszych twarzach. Jest świetnym dzieciakiem i wiedziałem, że zostanie zrujnowany po śmierci ojca. Wszyscy będziemy musieli wykonać naszą część, aby upewnić się, że nigdy nie zapomni, jak bardzo jego ojciec go kochał.

- Allie była z Dallas przez całe popołudnie próbując jej pomóc - wyjaśniła Guardrail. Allie była jego starą kobietą. Spotkali się, gdy Guardrail wyruszyła na poszukiwanie swojego brata, Tony'ego. Plan Guardrail polegał na tym, by wykorzystać Allie, by dostać się do jej brata, ale nigdy nie myślał, że się na nią rzuci. Mimo to, Allie jest najlepszą rzeczą, jaka mu się przydarzyła.

"Dusty robi się dobrze?" Zapytałem.

"Nie sądzę, że jeszcze mu powiedziała. Nadal potrzebuje trochę czasu, aby owinąć się wokół tego wszystkiego. Do diabła, *wszyscy tak* robimy - odpowiedział.

"Nie ma co do tego wątpliwości."

"Zadzwoń, jak coś wyjdzie. Wrócę później wieczorem, żeby sprawdzić rzeczy.

"Nie ma takiej potrzeby. Mam to. Zadzwoń do ciebie, jeśli będziemy potrzebować ciebie - powiedziałem.

"Dzięki", powiedział, krzyżując ramiona. "Politycznie niezależny?"

"Tak?"

„Henley nie podoba dziewczynom wokół tutaj, a będąc w pełnym czasie klub będzie *różny* dla niej,” powiedział.

"I?"

"Po prostu daj jej szansę na przyzwyczajenie się do tego. Wiesz, spróbuj być ... *miły* - powiedział. Odwrócił się i odszedł, zanim miałem szansę powiedzieć cokolwiek w odpowiedzi. Jedną z tych powolnych, przygnębiających pieśni wiejskich zabrzmiała z szafy grającej, kiedy złapałem piwo i skończyłem. Siedziałam pustą butelką na blacie, kiedy Cassidy wszedł z Henleyem. Wargi Cassidy poruszały się z miłą na minutę, gdy wędrowała w ucho Henleya, ale z wyrazu twarzy Henleya można było wywnioskować, że tak naprawdę nie słuchała słowa Cass. Kilka razy widziałem Henleya, kiedy przyszła z Cass, ale nigdy nie próbowałem z nią rozmawiać. Nigdy więcej sojusznik odczuwał potrzebę. Nie była w moim typie, nawet gdybym miała typ. Ale teraz utknąłem z nią, aż ten bałagan się uspokoił. Henley spojrzał w moim kierunku i wydawał się być zaskoczony, kiedy zauważyła, że na nią patrzę. Patrzyła na mnie przez chwilę, urzekając mnie badawczym spojrzeniem. Byłem prawie rozczarowany, kiedy się odwróciła.

Patrzyłem, jak nerwowo przeczesuje palcami jej długie grzywki, gdy bezskutecznie próbowała schować je za uchem. Cassidy mówił dalej, a oczy Henleya z niepokojem omijały pokój. W przeciwieństwie do swojej siostry, nie nosiła większego makijażu, ale znowu, z oliwkową skórą,

naprawdę jej nie potrzebowała. Była naturalną piękną. Kiedy Cassidy wskazał na pokój Boozerowi, pełne usta Henleya wykrzywiły się w uśmiechu, gdy podniosła rękę i rzuciła mu wstydliwą falę. Policzki zmieniły się na szkarłatne, gdy szybko oparła dłoń na jej boku i zaczęła bawić się rąbkiem swojej t-shirtu. Było oczywiste, że nie czuła się tu dobrze, ale musiała zdać sobie sprawę, że jesteśmy tutaj, aby ją chronić. Nic innego naprawdę nie miało znaczenia.

Moja uwaga wciąż skupiała się na Henleyu, kiedy Cooter, jeden z naszych kandydatów, usiadł obok mnie. Wydał głębokie westchnienie, gdy jego telefon zadzwonił z wiadomością tekstową. H e chwycił go z tylnej kieszeni i ją przeczytał, przeklinając pod nosem.

"Cholera. Nie mogę złapać z nią przerwy. To znaczy - jęknął. "Kocham ją i wszystkich, ale pieprzyć."

Kiedy spojrzałem na niego, wziął to zaproszenie, by kontynuować to, co mu przyszło do głowy.

"Zrobiłem wszystko, o co mnie poprosiła, a ona wciąż się ze mnie narzeka. Właśnie zdecydowałem, że nie możesz sprawić, by kobieta była szczęśliwa ", zaczął, gdy skinął na Cassidy'ego na piwo. "Zawsze o mojej sprawie. Nie ma to, co robię, to nigdy nie wystarcza. Zatrzymał się na tyle długo, by napić się piwa, zanim kontynuował. "Po prostu nie mogę uciec od tego. Wiesz? Za każdym razem, gdy się odwracam, dzwoni, by zapytać mnie ... *Wszystko w porządku? Kiedy będziesz w domu?* To się nigdy nie kończy. Można by pomyśleć, że ona w końcu po prostu dać sobie spokój, ale *nooo!* Po prostu to trzyma. I jeszcze gorzej, kiedy jestem w domu. *Kiedy zamierzasz to zrobić? Kiedy zamierzasz to zrobić?* Człowieku, to po prostu trwa."

Spojrzałem na moje puste piwo i zastanawiałem się, jak do diabła utknąłem, słuchając go, jak leci. Podniosłem pustą butelkę po piwie i machałem nią w powietrzu, dając Cassidy do zrozumienia, że potrzebuję jeszcze jednego. Kiedy postawiła moje zimne piwo na blacie, zauważyłem Henleya idącego na tył baru. Kiedy ją obserwowałem, uświadomiłem sobie, że jest wyższa niż pamiętałem, i zastanawiałem się, co ukrywa pod tą starą koszulką. Wyobraziłem sobie, że ma jedną z tych atletycznych konstrukcji, które niektóre dziewczyny nawet nie próbują. Nie wyglądała na taką dziewczynę, która uprawiała sport, kiedy podeszła do naszej starej gry Pac Man Arcade. Wyciągnęliśmy tę cholerną rzecz z jakiegoś podupadłego baru w centrum i nie widziałem, żeby ktokolwiek nawet grał, odkąd zainstalowaliśmy to urządzenie.

"Zrobiłem wszystko, o co ona prosi . Do diabła, pomalowałem jej cholerną łazienkę trzy razy, zanim była z niej szczęśliwa - kontynuował, zupełnie nieświadomy faktu, że nie obchodzi mnie, o czym mówi. Jeszcze raz pociągnął swoje piwo, zanim kontynuował: - Przynajmniej ona potrafi gotować. Człowieku, ona robi najlepszą lasagne, jaką kiedykolwiek wkładasz do ust. Nigdy nie znalazłem nikogo, kto mógłby zrobić to jak jej."

Próbowałem go dostroić, gdy obserwowałem, jak Henley rozpoczyna grę. Kiedy wzięła gałkę w dłoń i pochyliła się bliżej ekranu, jej ulubione niebieskie spodenki z džinsami lekko się uniosły, ukazując jej seksowne, długie, opalone nogi. Moje oczy zostały wywinięte na biodrach kołyszących się z boku na bok, gdy głos Cootera wciągnął mnie z powrotem w jego tyradę.

"Po prostu nie możesz znaleźć tak dobrej włoskiej kobiety jak ona. Jest jedyna w swoim rodzaju. Chyba dlatego zniosłem całe jej gówno. Mamy tylko jedną mamusię, prawda? Co powinien zrobić mężczyzna? Wiesz?"

Uświadomienie sobie, że po raz pierwszy mówił o swojej matce, wkurzyło mnie do lania. "Nie wiedziałbym. Mój mothe r umarł, gdy byłem dzieckiem. Powiedziałbym, że masz szczęście, że ją masz - powiedziałem, odwracając ode mnie głowę, ignorując to, co wymamrotał pod nosem. Kątem oka zauważyłem, że Henley skacze w górę i w dół. Jej biodra szarpnęły się z boku na bok, gdy pompowała pięściami w powietrzu, oczywiście świętując jej zwycięstwo nad grą. Patrzenie na nią sprawiło, że poczułem się lżejszy, mało prawdopodobne odwrócenie się od mroku, który zwykle mnie pochłaniał. Po kilku sekundach spoglądania w kąt, nagle zatrzymała się i powoli odwróciła głowę, rozglądając się po pokoju. Zaciśnęła wargi, sprawdzając, czy ktoś widział jej mały taniec zwycięstwa. Kiedy spojrzała na mnie, przygryzła dolną wargę. Jej usta powoli wygięły się w nieśmiałym uśmiechu, kiedy wzruszyła ramionami, przyznając, że wiedziała, że ją widziałem. Odwróciłem głowę i odwróciłem się z niedowierzaniem.

Siedziałam tam przez chwilę, próbując oczyścić głowę, ale nie mogłam się powstrzymać. Nie wiem, co dokładnie wywołało to ... może to był ten mały taniec lub jej uroczy uśmiech, ale właśnie zrobiła coś, czego nikt nie był w stanie zrobić od miesięcy. Henley Gray sprawił, że się uśmiechnąłem. Pierdolić.

Rozdział 8

Henley

Co takiego było w tych zielonych oczach, które mnie urzekły? To po prostu nie miało sensu. Oczywiście był absurdalnie przystojny, miał kudłate, brązowe włosy i doskonałe ciało, ale to było coś więcej. Kiedy na niego spojrzałem, zobaczyłem coś, czego nie mogłem wytłumaczyć, i dlatego chciałem dowiedzieć się czegoś więcej o nim. Chciałem poznać demony, których szukał ... dlaczego za tymi pięknymi, szmaragdowymi oczami kryje się takie zranienie.

"Chcesz piwo lub coś takiego?" Zapytał mnie Boozer, jak zawsze dżentelmenem.

"Nie, dziękuję. Jestem dobry."

"Co powiesz na grę w bilard?"

"Zaufaj mi ... nie chcesz grać ze mną w bilard . Jestem *przerazająca* . To byłoby jak chińska tortura, żeby grać przeciwko mnie. Poza tym to był naprawdę długi dzień. Myślę, że po prostu pójde się rozbić na noc. "Widziałem, jak rozczarowanie przechodzi przez jego przystojną twarz, kiedy go odrzucałem. Chciałbym zasugerować grę w rzutki, ale byłem wyczerpany. Chciałem tylko wczłgać się do łóżka i zapomnieć, że ten dzień się wydarzył.

- Może innym razem - powiedział z uprzejmym uśmiechem. "Daj mi znać, jeśli będziesz czegoś potrzebować."

"Dzięki, Boozer. Naprawdę to doceniam. Poklepałem go po ramieniu i podszedłem do Cassidy'ego, że idę spać. Oczyszczała puste butelki z blatu, gdy rozmawiała z parą facetów siedzących przy barze.

"Jak leci, Lee Bug? Nie widziałem wielu z was w nocy. Dobrze się czujesz? - zapytała, gdy zajęła się za barem.

"Tak. Wiszące. "

"Dobry. Niestety nie mogłem spędzić z tobą więcej czasu. Zostałem tutaj pochowany. Ellie nie zdążyła tego zrobić w nocy, więc przez całą noc to ja.

" Cass, nic mi nie jest. Nie musisz się o mnie martwić - zapewniłem ją.

"Nie mogę sobie pomóc. Dużo dziś przeszłaś - powiedziała z z troskaniem. "Nadal nie mogę tego wyrzucić z mojej głowy. Ci goście mogli ...

"Nie rób tego. Nic się nie stało. Nic mi się nie stanie. Myślę, że to głupie, że nawet tu jestem. Powinienem być w domu, czekając na moje końcowe oceny, żeby nie wchodzić tutaj z Aniołami Piekieł. "

"Henley, nie mów tak gównie! Wiesz lepiej, niż nie szanować tych ludzi, szczególnie w ich własnym cholernym klubie. Potrzebujesz ich teraz. Są jedynymi, którzy mogą zapewnić ci bezpieczeństwo, i musisz docenić ich ... "

Podniosłam ręce i powiedziałam: "Masz rację. Masz rację. Jestem palantem. Przykro mi. Jestem po prostu zmęczony. To było piekło , a ja po prostu muszę trochę przespać.

"Bawełna miała kilku potencjalnych klientów przynieść swoje rzeczy z mieszkania. Dałem im listę rzeczy, które chcieliście, i ustawili wszystko w swoim pokoju.

"Łał. Cóż, to było miłe z nich. Będę je pewnie jutro ", obiecałem.

"I powinienes wiedzieć ..." zaczęła, ale zatrzymała się, by rozejrzeć się po barze, zanim kontynuowała. "Nie zamierzałem nic mówić, ale ktoś włamał się do naszego mieszkania. Kiedy chłopaki tam dotarli, całe miejsce zostało splądrowane .

"Co do cholery? Kto by zrobił coś takiego? "Znałem odpowiedź, zanim pytanie kiedykolwiek opuściło moje usta.

"Nie mówili na pewno, ale jestem pewien, że to faceci włamali się do twojego samochodu."

"Czego oni spodziewali się znaleźć w naszym mieszkaniu? "Zapytałem, gdy moje serce zaczęło nerwowo walić w klatkę piersiową.

"Ty ... a przynajmniej coś, co może cię do nich doprowadzić. Kimkolwiek są ci faceci, wydaje się, że chcą cię znaleźć, dlatego właśnie Cotton zdecydował, że Maverick będzie cię nadzorował.

Wystarczająco trudno było być tutaj, ale zdecydowanie nie potrzebowałem Pana Zielonych Oczu obserwującego każdy mój ruch. Zawsze był tak cholernie poważny ze swoim pustym spojrzeniem i ponurą miną. To było tak, jakby ktoś właśnie zabił jego psa. Nie sądzę, żebym nawet zobaczył, jak ten mężczyzna się uśmiecha, a teraz będzie mnie *pilnował* . *Bzdura na krakersie* . Samo przebywanie z nim w tym samym pokoju sprawiło, że poczułem się niezręcznie i nerwowo, a moje dłonie spocone po prostu o tym myślę.

"To jego praca, Henley. Spraw, że nic ci się nie stanie - odpowiedziała.

"Zrobię to, co mi każą. Ale nie potrzebuję szalonej opiekunki, Cassidy. Zwłaszcza nie on.

"Maverick zrobi wszystko, by zapewnić ci bezpieczeństwo. Tylko to się liczy. Nawet jeśli ci się nie spodoba, będziesz musiał sprawić, żeby to zadziało. To nie będzie łatwe dla żadnego z was. Będziesz musiał to jak najlepiej wykorzystać", powiedziała, gdy zaczęła uzupełnianie lodówek w barze.

"Cholera, do diabła" - powiedziałem, przewracając oczami. "Dlaczego kiedykolwiek opuściłem dom? Powinienem być położyć się spać i nic z tego by się nie wydarzyło. Nie musiałbym zajmować się panem Grouch.

"Henley, rób to, co mówi. Bardzo poważnie traktuje interesy klubowe, a będzie go tylko wkurzać, jeśli nie zrobisz tego, co ci powie" - ostrzegła.

"Tak ... cóż, zrobię co w mojej mocy, żeby go nie wkurzyć. W porządku?" powiedziałem sarkastycznie. "Idę spać, *mamo*. Do zobaczenia rano."

Kiedy wychodziłem z baru, spojrzałem na Mavericka. Siedział sam, wypijając kolejną porcję whisky. Łokcie rozciągnęły się na blacie, wpatrując się w puste szkło. Część mnie chciała do niego podejść ... zapytać go, co go dręczy, ale nie mogłem zdobyć się na odwagę, żeby to zrobić, więc po prostu odszedłem.

Wciąż nie jestem w stanie poznać całego klubu. Kiedy Cassidy powiedział mi, gdzie jest mój pokój, pomyślałem, że wiem dokładnie, o czym mówi. Myliłem się. To miejsce było jak labirynt z wszystkimi drzwiami i korytarzami, ale po zadaniu trzem różnym facetom, w końcu udało mi się znaleźć mój pokój. Kiedy otworzyłem drzwi, byłem

zadowolony widząc, że Cassidy miał rację. Faceci dostali wszystko, o co prosiłem i więcej. Jeden z nich przyniósł mój ulubiony koc z mojej sypialni. Zdjęłam ubranie i puściłam swój ulubiony t-shirt z Game of Thrones. Kiedy wczółgałem się do łóżka, poczułem ulgę, widząc, że pamiętali nawet, żeby zdjąć poduszki z mojego łóżka. Mam małą obsesję na ich punkcie i wiedziałem, że bez nich nie będę w stanie spać.

"Henley?" Odezwał się męski głos z pukaniem do moich drzwi.

"Trzymaj się" - odpowiedziałem, wstając z łóżka i podchodząc do drzwi. Kiedy ją otworzyłem, Maverick stał tam z przytłaczającą obecnością, a jego piękne, zielone oczy patrzyły prosto na mnie. Nie powiedział ani słowa, gdy jego oczy opadły, czytając słowa na mojej koszulce lub ewentualnie sprawdzając moje cycki. Naprawdę nie mogłem powiedzieć.

Oczyściłem gardło, próbując zwrócić uwagę na moją twarz i zapytałem: "Czy czegoś potrzebujesz?"

Jego oczy powoli meandrują wzdłuż mojego ciała, wędrując po moich gołych nogach. Moje stopy poruszyły się nerwowo, kiedy nadal stał i gapił się na mnie bezczelnie. Jego intensywne spojrzenie paliło moje ciało, sprawiając, że ciągnąłem za rąbek mojej długiej koszulki. Z głębokim westchnieniem przesunął palcami po włosach, a moje oczy natychmiast zahaczyły o jego talię. Jego wyblakłe niebieskie dżinsy opadły nisko wokół bioder i z podniesionym ramieniem spojrzałem na jego brzuch. Moje oczy rozszerzyły się, kiedy zauważyłem, że ma bardzo wyraźnego, bardzo seksownego V. Cholera, nie potrzebowałem tego widzieć.

Jego głowa wciąż była skierowana w dół i założyłem, że sprawdzał mój ciemny, purpurowy lakier do paznokci, gdy zapytał: "Masz wszystko, czego potrzebujesz?"

"Tak. Wszystko dobrze tutaj - powiedziałem, odwróciłem się i rozejrzałem po pokoju. Moje ubrania wisiały w szafie, mój makijaż był na małej toaletce, a moje łóżko było zrobione ze świeżej pościeli. Faceci zrobili wszystko, aby pokój był tak miły, jak to tylko możliwe. Kiedy odwróciłem się twarzą do Mavericka, wciąż wpatrywał się we mnie z dziwnym wyrazem twarzy. "Faceci naprawdę wykonali niesamowitą robotę tutaj. To było naprawdę słodkie z nich. Czy potrzebujesz czegoś?"

"Dobrze", powiedział Maverick skinieniem głowy. "Jest późno. Chciałem tylko upewnić się, że jesteś osiadły. Wrócę rano. Mamy kilka kwestii do omówienia. Bez słowa odwrócił się i wyszedł.

Stałem tam, wpatrując się w puste drzwi, zastanawiając się, o co, do cholery, musimy *porozmawiać*. Coś mi mówiło, że nie był zachwycony tym, że musi mnie mieć na oku, ale jak na mnie patrzył? Tak, było *gorąco*. Ten człowiek miał mnie wszystkich zmieszanych. Kusiło mnie, żeby spakować moje rzeczy i wynieść się stąd. Powiedziałem Cottonowi wszystko, co wiedziałem, więc nie było sensu zostawać.

Rozdział 9

Politycznie niezależny

"Do diabła, myślisz, że idziesz, Henley?" Warknęłam. Byłam w drodze do kuchni, kiedy znalazłam Henley na palcach w ciemnym korytarzu, z rękami pełnymi jej całego gówna. Zaskoczona klątwa zakołysała się pod nosem, gdy zatrzymała się na śladach. Z bioder wystającym z boku spojrzała na mnie z frustracją. Zbyt uroczy. Jej długie włosy były uniesione wysoko na głowie w jakiejś bułce, a luźne splotki opadały jej na ramiona. Jej ciemnobrązowe oczy wyglądały jak węgiel, kiedy tam stała, wpatrując się we mnie, mając tylko cholerną koszulkę. Moje oczy wędrowały wzdłuż jej długich, seksownych nóg i od razu wyobrażałem sobie, że są owinięte wokół mnie. Cholerny. Ta dziewczyna dostała się pod moją skórę.

"Jestem ... uhhh ... idę do domu?" Sproszkowała.

"Nie, nie jesteś. Zabierz dupę do swojego pokoju i idź spać - rozkazałem. Nie było mowy, żebym pozwolił jej odejść, przynajmniej jeszcze nie.

"A dlaczego miałbym to robić? Powiedziałem już Cottonowi wszystko, co pamiętałem o strzelaninie, więc nie ma powodu, abym tu została - powiedziała, brzmiać, jakby rzeczywiście wierzyła w to, co mówi.

"Co zrobisz, kiedy ci faceci zapukają do twoich drzwi? Huh? Państwo zamiar zająć się nim na własną rękę? Pokonaj ich po głowie jedną z twoich fantazyjnych pieprzonych poduszek? Posłuchaj mnie, kiedy to powiem, Henley Grey. Kiedy tu wyjdiesz, nie będzie już powrotu. Nikt nie będzie tam, by ci pomóc, kiedy przyjdą po twój ładny mały kark. I bądźmy jasne

... oni przychodzą do ciebie," Warne d. Przerazony wzrok przeszył jej twarz, gdy stała, próbując zdecydować, co zamierza zrobić. I wtedy na jej twarzy pojawiła się iskra gniewu, gdy uświadomiła mi, że mam rację, sprawiając, że prawie z zadowoleniem się uśmiecham.

Spojrzała w górę, gdy sfrustrowany strumień powietrza wyleciał z jej płuc. "Cóż, dziękuję, że mi to wszystko *wyjaśniłeś*, *Maverick*."

"Henley ..." zawołałem do niej.

"Co?" Warknęła.

"Będiesz tu bezpieczniejszy. Ochrona klubu to najlepsza rzecz, jaką możesz teraz zrobić."

- Cokolwiek powiesz, *szefie*. Przewróciła oczami, gdy odwróciła się i weszła z powrotem do pokoju, zatrzasnąwszy za sobą drzwi. Stałem tam przez minutę, słuchając jej niekończącego się strumienia wulgaryzmów, gdy ona rzucała swoimi rzeczami w swoim pokoju. Część mnie kusiała, żeby tam wejść i wyprostować ją i wyjaśnić, w jakim niebezpieczeństwie była naprawdę. Jeśli wyjechała tu dziś w nocy, nie wątpię, że znaleźliby ją i zabili. Nawet gdyby jej tu było boleć w dupie, nie byłbym w stanie żyć z myślim elfem, gdyby coś się jej przydarzyło.

- Straciłeś, *Maverick*? - spytał żartobliwie Peyton. Była jedną z dziewcząt klubowych. Większość braci nazywała ich *Felinesami z Furii* ... *pussies*, które zawsze były chętne do zadowolenia, a Peyton był ulubieńcem klubu. Miała sposób na ustach, dzięki którym każdy mógł zapomnieć o otaczającym go świecie, nawet jeśli tylko na krótką chwilę.

"Hej, Peyton. Dziś wieczorem jesteście spóźnieni."

"Spędzałem trochę czasu z Clutch. Ma problemy z ... wiesz ... wszystkim. Próbowałem trochę poprawić humor "- wyjaśniła. "Ale teraz śpi i właśnie wracałem do swojego pokoju. Chcesz dołączyć do mnie?"

"Tak, jestem gotów na to", powiedziałem jej, kiedy poszedłem za nią z powrotem do jej pokoju. Musiałem trochę odpuścić, a Peyton był po prostu dziewczyną, która mi pomogła .

"Ostatnio dużo cię nie widziałem," powiedziała mi, gdy pośpiesznie zaczęła odpinać mój pas. Bez wahania opadła na kolana. Długie, czarne włosy opadły jej na ramiona, gdy jej palce zaczęły rozpinąć suwak moich dżinsów. "Mamy trochę do nadrobienia, przystojniaku." Uśmiechnęła się do mnie, a jej brązowe oczy wypełniły się zapałem. Zaczęła opuszczać moje dżinsy poniżej moich bioder. Wzięła mnie w rękę i musnęła jej ciepły, mokry język wokół głowy mojego fiuta. Kiedy jej ręka zaczęła przesuwać się po moim twardniejącym trzonku, powiedziała: "Słyszałem, że będziesz więcej, odkąd pomagasz z Henleyem i wszystkim innym."

Gdy tylko dźwięk imienia Henleya opuścił jej usta, mój kutas zwiotczał. Pierdolić. Była tu tylko jedną noc, a ona już zamieniała się w blokadę. Zrobiłem krok w tył i powiedziałem: "Muszę iść".

"Co? Kochanie, dopiero zaczynaliśmy. Pozwól mi sprawić, że poczujesz się dobrze ... - jęknęła, z rękami opuszczonymi na boki.

"Może innym razem," powiedziałem Peytonowi, kiedy podniosłem dżinsy i ruszyłem do drzwi. Ciągłe podciągając suwak, wyszedłem z jej pokoju. Kiedy ruszyłem w dół korytarza, zastałem Henleya stojącego w jej drzwiach, obserwującego mnie z wyrazem niesmaku na twarzy, którego nie spodziewałem się zobaczyć. Bego re miałem okazję powiedzieć coś do niej, ona trzasnęła drzwiami i zamknął je. Prawie zawołałem do niej, ale powstrzymałem się. Wiedziałem , że nie ma powodu, bym się kurwa

wyjaśnił jej, ale nie mogłem otrząsnąć się z poczucia winy, które drapało mnie po głowie. Postanowiłem zignorować to i udać się do łóżka. Byłem gotowy na koniec tego pieprzonego dnia.

Przez następny tydzień Henley starał się mnie unikać. Za każdym razem, gdy byliśmy w tym samym pokoju, zajęta była rozmową z Cassidy lub z jednym z chłopaków. Chociaż nie podzielała tego ze mną, zawsze miała promienny uśmiech na twarzy. To było tak, jakby była odporna na wszelkie negatywne gówno roило się wokół niej. Do diabła, nic nie zdołało ją zniszczyć. Chociaż nie chciałem się do tego przyznać, zauważyłem, że mysi elf przyciąga do niej światło i każdego dnia coraz trudniej było mi zignorować. Od czasu do czasu zauważyła, że ją obserwuję, nasze oczy zamykają się na chwilę, zanim się uśmiechnie i odwróci. Nie mogłem się powstrzymać. Zacząłem szukać tych uśmiechów.

Kiedy wszystko dzieje się w klubie, następne kilka dni zmieniło się w rozmycie. Po pochowaniu Skidrowa spędziłem większość czasu pracując z Big Mike'em, szukając wszystkiego, co mogłoby nam pomóc znaleźć facetów, którzy zabili Skida. Ze wszystkiego, co nam powiedziała Henle, całkowicie wykluczyliśmy starą załogę Tony'ego. Wiedzieliśmy już, że nie mają siły, by wesprzeć tego rodzaju zagrożenie. To musiał być ktoś inny.

Cotton znów zadzwonił do swojego biura. Niecierpliwiał się brakiem informacji, które zebraliśmy, i chciał się upewnić, że powiedziała nam wszystko, co pamiętała. Niestety, nie miała nic do dodania do tego, co już nam powiedziała. Brakowało nam pomysłów, kiedy Big Mike zasugerował: "Dlaczego nie użyjemy jej jako przynęty?"

"Kto?"

"Henley. Wiemy już, że ją chcą. Zadali sobie trud związany z umieszczeniem tego trackera na jej samochodzie. To byłoby łatwe.

Możemy wysłać ją do domu i poczekać, aż przyjdą po nią - wyjaśnił.
"Moglibyśmy podłączyć ją za pomocą przewodu i GPS".

"Nie. "

"Wysłuchaj mnie. Musimy zrobić wszystko, aby znaleźć tych facetów, a ona może być jedyną opcją, którą mamy teraz. Wiesz, że nie pozwolilibyśmy, by coś jej się stało - obiecał. "Byłbym tego pewien."

"Nie biorąc tej szansy," warknęłam. Byłem pewien, że nie spodziewa się mojej reakcji, ale w piekle nie miałem szansy, że wykorzystam szansę z życiem Henleya. Moim zadaniem było zapewnić jej bezpieczeństwo i zamierzałem to zrobić.

"Porozmawiajmy przynajmniej o tym z Cotton. Zobacz, co myśli - zasugerował, nie chcąc pozwolić, by jego pomysł się skończył .

"Rzuć to, Mike. To się nie wydarzy - powiedziałem stanowczo.
"Musimy po prostu znaleźć inny sposób."

Rozdział 10

Henley

Umierałem z głodu. Pomagałem Cassidy w ekwipunku przez ostatnie dwie godziny, a ja nie miałem szansy zjeść. Jak tylko skończyliśmy sortowanie wszystkiego w barze, poszedłem do kuchni, żeby sprawdzić, czy chłopaki coś przygotowali na lunch. Kiedy wszedłem, pokój był pusty, z wyjątkiem Mavericka. Siedział sam na długim kuchennym stole z niezbyt ubogą miną na twarzy. Zastanawiałem się, o czym myślał, siedząc tam samemu w ciszy. Był oszołomiony; zupełnie nieświadomy, że wszedłem do pokoju. Kiedy na niego spojrzałem, zobaczyłem świat cierpienia ukryty za tymi pięknymi, zielonymi oczami. Siedział tam, osunął się na krześle i prawie widziałem ciężar świata siedzącego na jego szerokich ramionach. Był całkowicie zagubiony we własnych myślach i nie wyglądał jak miejsce, w którym ktoś musiał być.

Próbując znokautować go z otępienia, usiadłem obok niego i spytałem: "Czy kiedykolwiek się uśmiechasz?" Wydał z siebie głębokie westchnienie frustracji, upewniając się, że wiedziałem, że nie był aż tak zachwycony, że przerywa mu lunch. Nie przyznał się nawet do mojego pytania, biorąc duży kęs kanapki z szynką.

"Serio, czy cokolwiek cię uszczęśliwia, czy zawsze jesteś taki zrzędlivy?" Pchnąłem, próbując uzyskać od niego jakąś reakcję.

"Czy jesteś znudzony, Henley? Próbujesz walczyć ze mną, żebyś miał coś, czym mógłbyś zająć swój czas? - zapytał z pełnymi ustami.

"Po prostu tego nie rozumiem. Jesteś przystojnym facetem, nowym sierżantem klubu, a ci faceci naprawdę cię szanują.

"Więc teraz *flirtujesz* ze mną?" Zapytał, patrząc na mnie z seksownym uśmiechem. Cholerny. Ten uśmiech mógł stopić serca z odległości mili.

"Och, proszę, nie pochlebiaj sobie. Po prostu próbuję dostać się do twojej głowy.

"Nie rób," warknął. "Nie znasz gówna o mnie, a nd .."

"To nie do końca prawda. Wiem, że masz syna. Syn, którego kochałeś na tyle, że oddałeś go, aby mógł mieć życie, o którym nie myślałeś, że możesz dać go samemu. "Jego brwi zmarszczyły się, gdy spojrzał na mnie, ale nie próbował powstrzymać mnie od ciągłego ng. "I wiem, że to musiało być trudne - naprawdę trudne, ale nie pozwoliłeś, by cię to powstrzymało. Kontynuowałeś życie, pracując nad poprawą swojego klubu ... bezpieczniej. Wiem też, że pomogłeś swojemu bratu dostać się do innego klubu w Tennessee, mimo że prawdopodobnie chciałeś, żeby był tu z tobą. Zrobiłeś to, bo to było dla *niego* najlepsze . "

"Cassidy mówi zbyt dużo," mruknął.

"Tęsknisz za tym," rzuciłem.

- O co więc chodzi, Henley? Powiedz mi. Jak myślisz, o co dokładnie powinienem się uśmiechać? "- powiedział, patrząc na mnie gniewnie, ostrzegając mnie, żebym zamknął piekło, ale byłem zdecydowany wyrazić swoje zdanie.

"O ile mogę powiedzieć, że masz dużo do uśmiechu, ale koncentrujesz się na niewłaściwych rzeczach. Musisz uczyć się na własnych błędach i pozwolić przeszłości odejść. Po prostu żyj swoim życiem w najlepszy

możliwy sposób i zapomnij o rzeczach, których nie możesz zmienić. Nie martw się o wszystko. Rozjaśnij - wyjaśniłem, żałując, że nie posłucha tego, co mówię.

"Przeszłość czyni nas takimi, jakimi jesteśmy. Żyję i oddycham. To nie jest coś, co mogę po prostu odpuścić - powiedział, kiedy zwrócił swoją uwagę z powrotem na kanapkę.

- To może być prawda, Maverick, ale możesz albo rozwodzić się nad własną nędzą, albo spróbować znaleźć drogę powrotną do jakiegoś szczęścia. Po prostu musisz zrobić pierwszy krok. "

"Może, tylko może, nie chcę tego zrobić. Może lubię rzeczy takimi, jakimi są. "Jego zielone oczy pociemniały od bólu, który w nim przeszył. Chciałem wyciągnąć rękę i chwycić go w ramiona i zabrać wszystkie części bólu. Musiałam znaleźć sposób, żeby zmusić go do oglądania różnych rzeczy, aby odwrócić jego uwagę od rozpacz, nawet jeśli trwa to tylko chwilę. Muszę spróbować zmusić go do zrobienia tego pierwszego kroku.

"Będziemy musieli się o tym przekonać," powiedziałem mu z uśmiechem.

"Po prostu to zostawię, Henley," powiedział z irytacją, która była skierowana na mnie.

"Nie bądź taki zrzęda. Mogę po prostu zaskoczyć cię - powiedziałem, wstając. "Idę z Cassidy zobaczyć Dallas."

"Nie idziesz sam", pstryknął, kładąc kanapkę na talerzu.

"Nie będę sam. Idę z Cassidy. "

"Nigdzie nie dojdiesz bez członka tego klubu. Kropka. Muszę się spotkać z Cotton, więc wezmę Clutch, żeby z tobą poszedł. Idź prosto tam iz powrotem. Bez postojów - powiedział stanowczo.

"Cokolwiek powiesz, szefie." Oddałem szybki salut, gdy odwróciłem się, aby wyjść.

Kiedy w końcu udało mi się wyjść na zewnątrz, Cassidy już czekała na mnie w swoim samochodzie. Silnik działał, a ona siedziała i rozmawiała przez telefon. Kiedy wsiałem do samochodu, podniosłem jej palec do ust, dając do zrozumienia, że nic nie mówię.

"Tak jest. Powiem jej - powiedziała głosem pełnym słodyczy. Od razu wiedziałam, że rozmawia z tatą. "Tak, dostała swoje wyniki ostatniej nocy. Wydaje mi się, że wszystkie ich ujęła - powiedziała, przewracając na mnie wzrok. Chciała zachowywać się tak, jakby nie dbała o moje oceny, ale wiedziałam, że jest ze mnie dumna. "Ja też cię kocham, tato. Każę jej zadzwonić, jak tylko wróci do domu. Porozmawiamy później - powiedziała, odkładając słuchawkę.

"Czy powiedziałeś mu o tym, co się stało?" Zapytałam, modląc się, aby miała dość rozumu, aby go nie niepokoić.

"Oczywiście nie. Wiesz, jak przesadnie reaguje na takie rzeczy.

"Dobry. Jesteś gotowy do pracy?" Zapytałam, próbując zmienić temat.

"Tak, lepiej zaczynamy. Nie chcę się spóźnić - powiedziała, wsuwając samochód do tyłu.

Zrobiłem z nią plany, aby przejść i pomóc opiekować się dziećmi Dallas, aby mogła zająć się niektórymi rzeczami z jej prawnikiem. Najwyraźniej jej towarzystwo ubezpieczeniowe dawało jej kłopoty z polisą

ubezpieczeniową na życie męża i nie chciały jej wypłacić pełnej kwoty. Jej rodzina naprawdę potrzebowała tych pieniędzy i musiała robić, co mogła, aby upewnić się, że to dostali.

Kiedy dotarliśmy do jej domu, Clutch zaparkował swój rower na ulicy od frontu. Myślałem, że pójdzie za nami do środka, ale został. Po prostu siedział i obserwował nas. Dałem mu szybką falę, gdy wysiedliśmy z samochodu, ale nie otrzymałem nic w zamian. Kiedy zauważyłem poważny wyraz jego twarzy, zastanawiałem się, czy jest wkurzony, że przyjdzie. Zastanawiałem się, czy uważał to za tak absurdalne, jak ja, że nawet musiał tu być.

"Nie martw się tym, Henley. Po prostu wykonuje swoją robotę - zapewnił mnie Cassidy, zamykając drzwi samochodu.

"Źle się czuję. Nie wygląda, jakby chciał tu być i ... - Zacząłem.

" *Henley* , przestań się martwić o Clutch i wejdźmy do środka. Dallas czeka na nas - nalegała.

Spojrzałem w stronę domu i zobaczyłem, że Dallas już czeka na nas przy drzwiach wejściowych. To był wspaniały dom w stylu rancza z białymi domkami na werandzie i dużym sklepem na tyłach. Cassidy powiedział mi, że firma budowlana Guardrail pomogła jej mężowi w budowie domu kilka lat temu, tuż przed narodzinami Dusty'ego. Na podwórku znajdował się niesamowity domek na drzewie z huśtawkami i zjeżdżalnią, a na trawie porzucano kilka rowerów.

"Dziękuję wam za przybycie. Doceniam to bardziej, niż mógłbyś kiedykolwiek wiedzieć - powiedziała Dallas, podnosząc torebkę i klucze ze stolika. "Nie powinienem być długo. Chyba po prostu muszę podpisać jakieś dokumenty, a potem wrócę. "

"Nie ma pośpiechu. Nie spiesz się - powiedział Cassidy. "Nie możemy się doczekać opieki nad dziećmi."

" Siedzą w pokoju Dusty'ego , grając w gry wideo. Powinno to zapewnić im rozrywkę przez krótki czas , aw kuchni są kanapki, jeśli będą głodne - wyjaśnił Dallas. "Zadzwoń, jeśli coś wyjdzie."

"Wszystko będzie w porządku," zapewniłem ją.

Gdy tylko Dallas wyjechał z podjazdu, Cassidy powiedział: "Zrobię dla nich lunch. Musisz mieć pewność, że nic nie knują. "

"Mam cię", powiedziałem, kiedy poszedłem szukać pokoju Dusty'ego . Biorąc pod uwagę wszystko, co się wydarzyło, dom był niezwykle schludny i zorganizowany. Wszystko wydawało się mieć swoje miejsce. Gdy przechodziłem przez dom, ściany wypełniły się zdjęciami ich rodziny, a każde zdjęcie opowiadało własną historię. Byli szczęśliwi i złamali mi serce, widząc tak cenną rodzinę zniszczoną przez taki złośliwy czyn. Ci ludzie naprawdę nie mieli pojęcia, co ta jedna noc, że jeden akt przemocy odebrał tej rodzinie. Patrzyłem na jedno z najnowszych zdjęć dzieci siedzących na motocyklu Skidrowa, gdy odgłos głosów dzieci zabrzmiał w korytarzu. Kiedy zajrzałam do środka przez drzwi, obaj zatrzymali się oni robili i patrzyli na mnie z psotami w ich oczach. Nie byłem pewien, co się dzieje, ale byłem na tyle dzieci, by wiedzieć, że coś się dzieje.

"Więc, co robicie?" Zapytałem z uśmiechem. Wyglądali tak uroczo, że siedzieli obok siebie ze swoimi kontrolerami gier wideo w swoich rękach. Patrzenie na nich sprawiało, że trudno było mi uwierzyć, że kiedykolwiek się źle zachowują.

"Granie w Batmana. Próbuje złapać tych złych, ale Katie nie robi tego dobrze - narzekał Dusty. Jego nos zmarszczył się z frustracji, kiedy spojrzął na swoją siostrę.

„Ja *mam* to robić dobrze, zakurzony. Przestań być takim dupkiem - zaprotestowała Katie. Jej twarz zabłysnęła czerwienią od gniewu, gdy rzuciła kontroler w stronę Dusty'ego. "Ty to zrób. Ta gra jest głupia. Wstała i podeszła do drzwi. Dusty patrzył, jak wychodzi z pokoju, jego długie, blond włosy opadają mu w oczy, niemal zakrywając maleńkie piegi, które spływały po grzbiecie nosa. Zawsze słyszałam, że dzieci Downa są niezwykle kochane i szczęśliwe, a Pył z pewnością pasuje do tego opisu.

"Nie idź, Katie. I wanna ma grać wif "ty,,, błagał. Dźwięk jego małego głosu szarpnął moje serce i żałowałem, że Katie nie wróci, by dokończyć grę. Pamiętam, jak to było, kiedy Cassidy i ja kłóciliśmy się o takie małe rzeczy jak nasze lalki Barbie i zestawy do herbaty. Zawsze zabijało mnie, gdy wyskakiwała z pokoju, zostawiając mnie w spokoju. Dusty miał dziesięć lat i najwyraźniej dobrze bawił się ze swoją starszą siostrą.

Niestety, była oficjalnie nastolatką z krótkim lontem i nie chciała go słuchać. "Gramy w tę głupią grę przez ponad godzinę, Dusty. Potrzebuję *przerwy* - sapnęła tuż przed zatrzasknięciem drzwi sypialni. Byłem przekonany, że to nie tylko gra wideo trafia do Katie, więc postanowiłem odwrócić uwagę Dusty'ego w nadziei, że dam jej trochę czasu na ochłonięcie. Podeszedłem do niego i położyłem dłoń na jego głowie, odciągając jego uwagę od Katie.

"Cassidy przygotowuje kanapki na lunch. Czy jesteś głodny?"

"Czy to masło i galaretka?" Spytał Dusty.

"Jeśli tego chcesz, jestem pewna, że Cassidy cię tak robi."

"Yay! To, co chcę i Zdobywca nagrody 'mnóstwo żetonów ... i jeden z tych popsicles wiśni, jeśli czyścić płytę," oświadczył, oczy jasne z podniecenia.

"Masz to", odpowiedziałem. Jego twarz rozjaśniła się, a jego kłótnia z Katie została całkowicie zapomniana. Pobiegł do kuchni, opierając stopy o podłogę i usiadł przy stole. Szeroki uśmiech rozlał się po jego twarzy, gdy patrzył, jak Cassidy poprawia talerz. Tak więc freinging cute. Szczęście promieniowało z niego, przez co nie można było nie uśmiechać się wraz z nim.

"Mniam" - mrucał, gdy tylko Cassidy postawił przed sobą kanapkę i chipsy. Złapał kilka żetonów i wepchnął je sobie do ust. Wiedząc, że jest rozproszony, poszedłem sprawdzić Katie.

Kiedy puknęłam do jej drzwi, wymamrotała: "Wejdz".

"Wszystko w porządku?" Zapytałam. Powinienem był zostawić ją samą, zwłaszcza, że nie znałem jej bardzo dobrze, ale nigdy nie byłem typem, który po prostu zostawiał rzeczy w spokoju. Leżała na łóżku, słuchając swojego iPod'a.

"Jestem w porządku.... Przykro mi z powodu wcześniej - szepnęła Katie, wyciągając słuchawki z uszu. "Właśnie mam dużo na głowie i jest tylko tyle Batmana, jaki mogę wziąć."

"Całkowicie zrozumiałe. W ciągu ostatnich kilku tygodni miałeś wiele do zrobienia. Wiem, że to było trudne - powiedziałem, kiedy usiadłem na rogu łóżka. "Mam nadzieję, że wkrótce wszystko się poprawi."

"Nie powinienem był być zły dla Dusty'ego. On też ma ciężki czas. Po prostu denerwują mnie te głupie gry. Chce, żebym wygrywał cały czas, a ja po prostu nie mogę.

"Czy wiesz, że Batman ma całkiem fajne kody? Gdybyś ich użył, znacznie ułatwiłoby to grę. "

"Słyszałem o nich, ale nigdy tak naprawdę nie wiedziałem, jak to zrobić."

"To nie jest hard, a większość z nich można znaleźć online. Pozwoli ci to zmienić stroje i skórki Batmana. Możesz nawet wybrać alternatywne zakończenia. Nie są trudne do zrobienia, a jeśli chcesz, mogę ci pokazać, jak to zrobić, "zaoferowałem.

"To byłoby takie fajne. Jestem pewna, że Dusty pokochałby to, i wiem, że mógłby użyć tej rozrywki. Śmierć tatusia naprawdę była dla niego ciężka. Po prostu nie rozumie, dlaczego nie wraca do domu. Próbowałem mu to wytłumaczyć, ale on ciągle oczekuje, że przejdzie przez drzwi wejściowe - powiedziała, a jej głos załamał się, gdy łzy zaczęły pulsować w jej oczach.

"Jestem pewien, że jest to trudne dla was wszystkich, ale z czasem będzie lepiej. Zawsze będziesz za nim tęsknił. Ale w końcu będziesz w stanie znaleźć pocieszenie wiedząc, że twój tata bardzo cię kochał i byłby z tobą, gdyby mógł.

"To po prostu trudne, wiesz? Jestem przyzwyczajony do widzenia go każdego dnia, a teraz ... po prostu odszedł. Nawet nie mogłem się z nim pożegnać. Wiem, że ludzie mówią o tym cały czas, ale chciałbym mieć jeszcze pięć minut z nim. Już nie wiem, co robić "- krzyczała ze łzami w oczach.

Widząc ją w bólu, łzy płynące po jej cennej twarzy sprawiły, że moje serce bolało ją. Jej przesiąknięte łzami oczy spojrzały na mnie, kiedy

położyłem rękę na jej ramieniu i powiedziałem: "Idziesz *naprzód* . To jedyny kierunek, jaki Bóg naprawdę nam daje. "

Pokiwała głową ze zrozumieniem i wytarła łzy z policzków. Pochyliłem się i uścisnąłem ją mocno, zanim wstałem i powiedziałem: "Chwyćmy coś do jedzenia, a potem wymyślę kilka fajnych sztuczek, aby użyć ich następnym razem, gdy zagrasz w Batmana z Dusty."

"Dzięki, Henley. To byłoby niesamowite ", powiedziała, gdy poszła za mną do kuchni. Po jedzeniu spędziliśmy następną godzinę przeglądając kody, które znałem z gier, które mieli. Siedzieliśmy wszyscy wokół telewizora w pokoju Dusty'ego , dopingując Katie, kiedy Dallas wrócił do domu. Zatrzymała się w jego drzwiach i uśmiechnęła się, gdy znalazła nas skulonych na podłodze.

"Czy udało ci się to wypracować?" Zapytała Cassidy, podnosząc się z podłogi.

"Tak myślę . Adwokat powiedział, że jeśli nic innego nie wyjdzie, powinienem mieć kontrolę przed końcem tygodnia.

"To świetnie, Dallas. Jestem pewien, że czujesz ulgę - powiedziałam jej, gdy Cassidy wyciągnęła rękę i pomogła mi wstać.

"Nie masz pojęcia. Daniel zawsze płacił za wszystkie białe, więc jestem trochę przytłoczony - jej oczy opadły na ziemię, gdy zaginęła w pamięci męża.

"Mógłbym ci pomóc, gdybyś tego potrzebowała," zaoferowałem. "Jestem całkiem niezły z liczbami."

"Naprawdę? Byłoby świetnie. Potrzebuję wszelkiej pomocy, którą mogę teraz uzyskać , i jeszcze raz dziękuję za przybycie dzisiaj. Naprawdę mi to pomogło. "

„Mogą wrócić i grać wif 'me?" Dusty przerwał podskakiwać z podniecenia.

"Oczywiście, że mogą, kolego. Któregoś dnia niedługo, ale w tej chwili muszę iść do klubu, którego używam. Właśnie rozmawiałem z Clutch'em, a on powiedział, że mogą naprawić samochód, jeśli przyniosę go do garażu. Znowu robi to zabawny hałas - wyjaśniła. Zapomniałem, że był tutaj, dopóki nie wymówiła jego imienia. Wyrząłem przez okno w kierunku podwórka, a on wciąż siedział na swoim rowerze, robiąc swoje rzeczy i nadal nie wyglądał na zadowolonego z tego, że tam jest.

"Niesamowite. Mogę iść wif 'ty?"Dusty prosił.

"Musisz być dobrym chłopcem ... nie dotykając niczego," ostrzegła.

"I pomis ". Jego twarz leci, gdy zdał sobie sprawę, że pozwoli mu odejść. Cieszyłem się, że wciąż ma tę część swojego taty. Klub zawsze będzie przy nim.

"Czy mogę tu zostać?" Spytała Katie. "Chcę spróbować pozostałych sztuczek, które dał mi Henley."

"Nie, Katie. Nie zostawię cię w spokoju, a przynajmniej jeszcze nie - powiedziała matka, kładąc rękę na ramieniu Katie, przyciągając ją do piersi.

"Lepiej ruszamy", powiedziałem im, kierując się ku drzwiom.

Cassidy i ja uścisnęliśmy każdego z nich, zanim wyszliśmy. Kiedy podjeżdżaliśmy ich podjazdem, pomyślałem o tym, jak ironicznie było dzisiaj. Byliśmy tam, aby im pomóc i podnieść na duchu, ale wyszedłem tam czując się lepiej niż miałem od tygodni.

googletranslater

Rozdział 11

Politycznie niezależny

"Zakurzony! Odłóż to - zbeształ Dallas. " Teraz nie powinnaś niczego tu dotykać." Wyjęła klucz z ręki i wytarła tłuszcz z jego małych palców. Wróciłem do garażu, żeby zobaczyć się z Clutch. Poszedłem zapytać, jak poszło z Henleyem i znalazłem go z głową pod maską samochodu Dallas. Zawsze pracował przy czyimś silniku i zastanawiałem się, dlaczego nie ma własnego garażu.

Mój telefon zadzwonił z wiadomością tekstową, ale zignorowałem go, zostawiając go w kieszeni. Dallas już zauważył, że podchodzę, a ona poczuła ulgę, widząc mnie. Uśmiechnęła się i powiedziała: "Słuchaj, Dusty! Maverick jest tutaj.

" Mav-wrick !", Krzyknął, kiedy biegł w moją stronę z szeroko rozłożonymi rękami. Pochyliłem się i próbowałem przygotować się na jego uderzenie, ale wciąż prawie upadłem do tyłu, kiedy wskoczył mi w ramiona.

Podniosłem go i powiedziałem: "Hej, tam, młodszy braciszku. Czy dajesz swoim mamie trudność? "Zauważyłem, że Katie siedzi w kącie z twarzą przyklejoną do jej telefonu i zastanawiałem się, czy ona nawet wiedziała, że tam jestem.

"Nie, proszę pana," powiedział, kręcąc głową. "Jestem dobry." Spojrzałem na Dallas, a ona wzruszyła ramionami i uśmiechnęła się, gdy odwróciła się do Clutcha, żeby zobaczyć, co robi z samochodem.

"Chcesz iść do kuchni i sprawdzić, czy są jakieś lody?"

"Tak! Chcę ciastko z lodami. To mój ulubiony rytuał "- wyjaśnił. Jego małe ciało zaczęło się poruszać z podniecenia. Opuściłem go na ziemię i ruszyłem w stronę tylnych drzwi. "Zaraz wracamy", zawołałem do Dallas.

"Trochę, Dusty. Jeszcze nie mieliśmy jeszcze ducha - rozkazała.

"W porządku," powiedział, gdy sięgnął i wziął mnie za rękę.

Gdy wychodziliśmy z garażu, Dusty krzyknął: "Hej, Henwey !" Podnosząc wolną rękę wysoko, zaczął machać gorączkowo w jej kierunku. Pomagała Cassidy załadować puste pudła do śmietnika.

Zatrzymała się z rękami załadowanymi tekturowymi pudełkami i krzyknęła: "Hej, Dusty!" Jej twarz promieniała szerokim uśmiechem i wiedziałem, że mieli dobry dzień razem.

" Zamierzam kupić trochę lodu kem z Mav-wrick ", powiedział jej z największym uśmiechem, jaki kiedykolwiek widziałem.

Wciąż się uśmiechając, powiedziała: "Zaoszczędź trochę dla mnie!"

"Będę. Mama powiedziała, że mogę mieć tylko trochę, bo jeszcze nie zjadłem obiadu. Jego małe palce zacisnęły się mocno wokół moich palców, kiedy wprowadziłem go do kuchni. Sięgnąłem pod jego ramiona i podniosłem go na ladę przy lodówce. Siedział tam, wymachując nogami i kopiąc szafę piętami, kiedy wykopałam w zamrażarce, szukając ciastowego ciasta z lodami. Przyglądał się, jak wkładałem kilka łyżek do miski.

"Dzięki, Mav-wrick ", "powiedział Dusty z wyćwiczonymi oczami na swojej miseczce z lodami. " Ummm , masz kropi?"

"Wybacz, stary. Nie wiem, ale dopilnuję, żeby dostałem trochę na następny raz.

Po przekazaniu mu miseczki podniosłem go i zaniósłem do stołu. "Czy dobrze się dziś bawiłeś z Henleyem i Cassidy?"

„Hen- Wey jest cool. Uratowała dla mnie Gotham City - powiedział, patrząc na swoją miskę lodów. Złapał swoją łyżkę i przyłożył duży kęs do ust. "Mniam! To jest dobre."

Mój telefon zadzwonił z inną wiadomością tekstową, ale nadal ją ignorowałem. Kiedy zapiszczał jeszcze dwa razy, Dusty powiedział: "Twój telefon dużo pika. Myślę, że ktoś cię chce. "

"Sprawdzę to później. Zjedz, panie. Twoja mama czeka na nas. " Wiedziałem już, że wiadomości nie są ważne. Ciągle to samo robiłem i już miałem stracić cierpliwość.

Patrzyłem, jak Dusty łopocze, wgrzyzając się w jego usta. Zrobił te wszystkie zabawne, małe, mrużące i chrząkające odgłosy, jak on w e. Najwyraźniej cieszył się każdą cholerną łyżką. Gdy tylko skończył lody, zabrałem go z powrotem do Dallas. Clutch właśnie skończył z samochodem i szykowali się do wyjścia.

W drodze powrotnej znowu zabrzczał mój telefon i ruszyłem prosto do pokoju Big Mike'a. Byłem gotowy rzucić to cholerne okno na pieprzone okno, a on był jedynym, którego znałem, który mógł to naprawić.

"Coś jest nie tak z tym kawałkiem gównianego telefonu", powiedziałem mu. "Potrzebuję, żebyś spojrział na to, żeby sprawdzić, czy możesz to naprawić."

"Co on robi?" Zapytał Big Mike, biorąc telefon z mojej ręki.

"Ciagle otrzymuje te głupie wiadomości tekstowe i nie mogę ich zatrzymać" - wyjaśniłem. "To musi być wirus czy coś".

"Te telefony nie otrzymują wirusów, Mav . Pozwól mi zobaczyć, o czym mówisz . Wskazałem na jedną z wiadomości, które bombardowały mój telefon przez ostatnie dwadzieścia cztery godziny.

Nieznany rozmówca:

Psy potrafią zrozumieć do 250 słów i gestów, mogą liczyć do pięciu i mogą wykonywać proste obliczenia matematyczne . Przeciętny pies jest tak inteligentny jak dwuletnie dziecko.

Dziękujemy za zarejestrowanie się w *All About Canines* . Aby anulować subskrypcję, odpowiedz "Anuluj subskrypcję"

Mnie:

Anuluj subskrypcję

Nieznany rozmówca:

Wiadomość nierozpoznana

Nieznany rozmówca:

To mit, że psy są ślepi na kolory . Mogą rzeczywiście zobaczyć w kolorze, po prostu nie tak żywo jak ludzie. Jest podobny do naszej wizji o zmierzchu.

Dziękujemy za zarejestrowanie się w *All About Canines* . Aby anulować subskrypcję, odpowiedz "Anuluj subskrypcję"

Mnie:

Zrezygnuj z subskrypcji teraz!

Nieznany rozmówca:

Nie można pobrać Wiadomości w tym czasie

Nieznany rozmówca:

Usta psa wywierają 150-200 funtów ciśnienia na cal kwadratowy.

Dziękujemy za zarejestrowanie się w *All About Canines* . Aby anulować subskrypcję, odpowiedz "Anuluj subskrypcję"

Mnie:

Przestań kurwa, wysyłając SMS-a do mnie!

Nieznany rozmówca:

Czy na pewno chcesz zatrzymać subskrypcję *All About Canines* . Wiesz, że są najlepszym przyjacielem Człowieka.

Mnie:

tak

Nieznany rozmówca:

Polecenie nie zostało rozpoznane.

"Widzisz, co mam na myśli? Nie mogę zmarnować tego gówna, a jest co najmniej sześć różnych stron, które wysyłają mi te pieprzone wiadomości - krzychałem z frustracją.

"Jesteś pewien, że czegoś nie zapisałeś?" Zapytał ze śmiechem. "Musi być jakiś powód, że wysyłają je do ciebie."

"Nie, nie zapisałem się na gówno! Po prostu napraw to lub zdobądź nowy cholerny telefon! "

"Daj mi kilka nutek, a zobaczę, co mogę wymyślić", powiedział mi, gdy podłączył mój telefon do swojego komputera. Po kilku kliknięciach odwrócił się do mnie z wyrazistym uśmiechem na twarzy.

"Wygląda na to, że ktoś z tobą rozmawiał, człowieku", zachichotał, kiedy oddał mi telefon .

"Kto to, kurwa, był?", Zażądałem wiedzieć. "Uciskam jego pieprzoną szyję!" Spojrzałem na telefon i miałem ochotę rzucić nim o cholerną ścianę.

"Maverick, jestem pewna, że nic nie znaczyła. To było po prostu ... "zaczął.

"Ona? Ahh ... pieprzone piekło. *Henley* ! To był Henley, prawda? - warknąłem, odwracając się do wyjścia, zanim odpowiedział. Nie musiał odpowiadać. Wiedziałem, że to ona. Myślenie o tych wszystkich przeklętych wiadomościach na temat psów i kotów sprawiło, że bolały mnie zęby.

"Henley!", Krzyknąłem, kiedy skierowałem się w dół do swojego pokoju. " *Hen ... ley* !"

Uderzyłem w jej drzwi i wciąż krzychałem, aż Guardrail podeszła do mnie i powiedziała: "Hej, stary, wróciła z Cassidy. Co się dzieje?"

"Nic, z czym nie mogę sobie poradzić," rzuciłem.

"Masz chwilkę? Cotton chce nas zobaczyć w swoim biurze. "

"Tak," odpowiedziałem, tak jak mój telefon zabrzmiał kolejną pieprzoną wiadomością tekstową.

Nieznany rozmówca:

Grupa kotów nazywa się "clowder" , samiec kotem nazywana jest tomem, kotka nazywana jest molly lub queen, a młode koty są nazywane kotkami .

Dziękujemy za zasubskrybowanie Funny Facts about Cats. Aby anulować subskrypcję, odpowiedz "Anuluj subskrypcję".

Mnie:

Henley ... znokautuj!

Nieznany rozmówca:

Odpowiedź nie została rozpoznana

Mnie:

Zapłacisz za to gówna

- O co w tym wszystkim chodzi? - spytał Guardrail, kiedy spojrzał na mój telefon.

"Nie pytaj," jęknąłem, kiedy wepchnąłem go do tylnej kieszeni i poszedłem za nim do biura Cotton. Cotton siedział przy biurku, przeglądając wszystkie papiery, które były rozrzucone wokół niego.

"Co się dzieje?" Zapytałem.

"Mieliśmy kłopoty w dzisiejszym biegu" - burknął, rzucając papiery na biurko. "Faceci wpadli w zasadzkę. Nawet z dodatkową siłą roboczą prawie straciliśmy przesyłkę. "

"Co do cholery?" Spytałem. "Co się stało?"

- Boozer powiedział, że ładują skrzynie do SUV-a, gdy jeden z nich zobaczył kilku mężczyzn obserwujących z jednego z pustych magazynów. Początkowo wydawało się, że po prostu patrzą, robią zdjęcia lub coś w tym stylu. Ale potem strzały zostały wystrzelone, a wszyscy rozpięchli się. Na szczęście nikt nie był wściekły - wyjaśniła Cotton.

"Czy to ci sami faceci?" Zapytałam.

"Możliwie. Boozer powiedział, że nigdy ich nie widział. Mieli na sobie wszystkie czarne, bez plam i nacięć, ale kilka miało ten sam tatuaż węża, o którym wspominał Henley. "Bawełna potarła mu kark, starając się złagodzić napięcie rosnące w jego ramionach, kiedy kontynuował.

"Co ze zdjęciami?" Zapytałem.

"Powiedziałbym, z jakiegokolwiek powodu, że zbierają informacje na nasz temat. Dzwonię dzisiaj do kościoła. Spuścimy się i dowiemy się, kim są ci skurwiele .

"Dam znać chłopakom" - powiedział Guardrail. "Wzywasz do blokady?"

"Jeszcze nie, ale nie chcę, aby ktokolwiek podejmował niepotrzebne szanse. Dopóki nie będziemy mieć lepszego pomysłu na to, kto się do nas zbliża, musimy być przygotowani na wszystko. Mam przeczucie, że ci faceci dopiero zaczynają - kontynuował.

Po wyjściu z biura Cottona poszedłem za Guardrailem na parking. Nie było go zbyt wiele i chciałem zobaczyć, co się z nim dzieje.

"Jak sobie radzisz z Henleyem?" - zapytał, wsiadając na rower.

"Ona jest bólem w dupie. Nic takiego, jak myślałem, że ona będzie, ale ja się nią zajmę. Co z Tobą? Co nowego w domu? Przebudowywał jeden z tych historycznych domów przez ponad rok, a teraz, gdy on i Allie pobierali ślub, był jeszcze bardziej zdeterminowany, aby to zakończyć. Chciał to zrobić przed ich ślubem tej jesieni.

" *Wolno* " - mruknął. "Po prostu nie miałem czasu pracować nad tym tak, jakbym chciał. Pomiędzy tym bałaganem z klubem i zakończeniem projektu centrum młodzieżowego - piekło, po prostu nie ma wystarczająco dużo czasu w ciągu dnia. "

"Zrobisz to. Zawsze robić. Poza tym ślub trwa jeszcze kilka miesięcy. "

"Wiesz, że chcę to dla niej idealnie. Przeszła tak wiele i chcę, żeby była szczęśliwa. "

"Od miesiąca mieszka z tobą, a ona jest szalona w tym miejscu. Nie musisz robić zbyt wiele, by zrobić z niej dom, a potem będzie chciała zapłacić go bandą dywaników - roześmiałem się. Rok temu nie wyobrażałbym sobie, że Kane ma własne dzieci, ale odkąd poznał Allie, zmienił się. Teraz nie chce nic więcej, jak tylko napędzić ten dom swoimi dziećmi.

"Będziemy. Upewnię się. Tutaj wszystko się nagrzewa. Upewnij się, że Henley to rozumie - ostrzegł. Tak jak słowa wyszły z ust, mój telefon zadzwonił z inną wiadomością tekstową. Wyciągnąłem go z kieszeni i przeczytałem wiadomość.

Nieznany rozmówca:

Czy wiesz, że z uwagi na swoją wagę jedwab pajęczyna jest mocniejszy i bardziej wytrzymały niż stal?

Dziękujemy za zasubskrybowanie Szalonych faktów na temat pajaków. Aby anulować subskrypcję, odpowiedz "zrezygnuj z subskrypcji".

Mnie:

Henley - zostałeś ostrzeżony

Nieznany rozmówca:

Wiadomość nie została rozpoznana

"Na litość boską," jęknąłem, gdy odłożyłem telefon do tylnej kieszeni.

"Henley?"

"Żadne inne."

"Daje ci trudność? Nie poradzisz sobie ze słodkim, małym Henleyem?"
- zaśmiał się głośno.

"Och ... poradzę sobie z nią. Możesz na to liczyć: "Huffed, kiedy poszedłem w poszukiwaniu mojego małego kłopotliwego.

gOgletranslator

Rozdział 12

Henley

"Dusty wyglądał na tak szczęśliwego z Maverick'em" - powiedziałam Cassidy, gdy wrzuciła kolejną torbę do dużego kosza na śmieci.

"Tak, wszyscy faceci wydają się mieć dla niego słabość. Nie mogę ich za to winić. On jest niesamowitym dzieckiem. "

"To sprawia, że czuję się trochę zły na tyle, że w ciągu ostatnich kilku dni tak bardzo zadzwoniłem do Mavericka" - przyznałem. PA rt mnie zastanawiał gdybym jechał zbyt daleko, ale nie mogła się powstrzymać.

"Musisz zwolnić, zanim naprawdę go wkurzysz," ostrzegł Cassidy, gdy zamykałem wieko pojemnika na śmieci.

"Nie jesteś zabawna, siostró. To tylko kilka wiadomości tekstowych - uśmiechnęłam się, wracając do baru. Było całkiem spokojnie, z wyjątkiem kilku facetów siedzących przy tylnym stole, pijących piwo. Prowadzili intensywną rozmowę i nawet nie spojrzeliśmy w górę, kiedy weszliśmy.

"Henley, myślę, że dzisiaj coś złego stało się z klubem . Wszyscy są na krawędzi. Lepiej zwolnij przez chwilę. "

"Może, ale", powiedziałem jej, uśmiechając się, gdy usiadłem przy barze, obserwując, jak zaczyna inwentaryzować.

" *Henley* ... co zrobiłeś?" - spytała.

"Cóż ... powiedzmy, że mały postój, który zrobiliśmy w drodze do domu z domu Dallasa, nie był dla mnie".

"Masz na myśli drogerię? Mówiłeś, że potrzebujesz tamponów - powiedziała, kładąc dłonie na biodrach.

"Tak, ale mogłem kupić kilka innych rzeczy, kiedy tam byłem" - powiedziałem, wzruszając ramionami.

Wypuściła głębokie, dezaprobujące westchnienie i powiedziała: "O Boże, Henley. Będzie wysadzał uszczelkę.

"Prawdopodobnie. Chciałbym być muchą na ścianie, kiedy wchodzi do łazienki. To będzie *dzikie*, "powiedziałem jej, gdy śmiałem się tak głośno, że kilku z nich odwróciło się, żeby na mnie spojrzeć.

"Cóż, nie przychodź do mnie z płaczem, kiedy on ..."

" *Henley!*" Maverick ryknął za moimi plecami.

Moje serce zaczęło ścigać się na dźwięk mojego imienia, który zjechał z jego języka. Nie musiałem się odwracać, żeby wiedzieć, że jest na mnie wściekły. Słyszałem to w jego głosie.

Subtelny ślad wody kolońskiej i skóry obrócił się wokół mnie, gdy odwróciłem się do niego twarzą. Uśmiechając się do niego z moim niewinnym uśmiechem, powiedziałem: "Hej, tam, Maverick. Jak leci? Bliskość jego ciała tuż obok mnie sprawiła, że moje kolana zaczęły drżeć, ale starałem się zignorować moje zdradzieckie ciało.

Podszedł bliżej, jego twarz była o kilka cali od mojej i powiedział: "Nigdy więcej twojej bzdury, Henley. Nigdy więcej pieprzonych wiadomości tekstowych i więcej tego gówna, które wkładasz do mojej łazienki. "Miałem rację. Był wkurzony.

"Nie mam pojęcia, o czym mówisz," powiedziałem, próbując powstrzymać śmiech.

"Wiesz *dokładnie*, o czym mówię. Musi być piekło do zapłacenia, jeśli teraz nie powstrzymasz tego gówna! - warknął, patrząc na mnie z wściekłością w oczach. Chociaż jego reakcja nie była dokładnie tym, na co miałem ochotę, przynajmniej odwróciłem jego uwagę od świata mroku i zguby na chwilę.

" Cóż ... tak, jak wiesz, Przygotowanie H nie jest już tylko hemoroidami. Wiele osób używa go do kremu zmarszczek. Możesz spróbować tego na tych małych kurzych łapkach, które masz w kącikach oczu, od tych wszystkich nachmurzyń, które robiłeś - powiedziałam mu, gdy piłam zęby nad moją dolną wargą, wciąż starając się, jak mogę, nie śmiać się na jego twarzy. Powoli zaciągnął ręce w dół, starając się powstrzymać frustrację, co sprawiło, że jeszcze trudniej było mi nie kontynuować. Po prostu nie mogłem się powstrzymać.

"I, wiesz, włókno jest naprawdę dobre dla twojego układu trawiennego. To może pomóc w regulacji twojego ... "

"Myślisz, że jesteś chory, prawda?" Powiedział. Wyraz jego twarzy powoli zaczynał się zmieniać, nieco się zmiękczał. Ogarnęła mnie fala satysfakcji, kiedy zorientowałem się, że do niego docieram. Kiedy podszedł bliżej mnie, podniósł rękę do mojej twarzy i wsunął luźne pasmo moich włosów za ucho. "Powinieneś coś wiedzieć, Henley."

"Co to jest?" Wyszeptałam, czując, jak słabną mi kolana.

"Pay back to *suka* ", powiedział mi z topniejącym majtkiem. Lekki dreszcz oczekiwania krąży mi po plecach, a ja stałem i patrzyłem na niego z tym seksownym uśmieszkiem na twarzy. Ten uśmiech mógł sprawić, że

dziewczyna padła na kolana, a ja zrobiłbym prawie wszystko, by utrzymać go na swojej przystojnej twarzy.

"Przynies to", powiedziałem mu, gdy wkładałem swój front i wyszedłem z pokoju. Nie mogłem przestać się zastanawiać, czy naprawdę miał to w sobie, żeby mnie odzyskać i jak daleko będzie chciał się posunąć, ale nie mogłem się doczekać, żeby się dowiedzieć.

Udało mi się przekonać Cassidy'ego, żeby pozwolił mi korzystać z laptopa. W ciągu ostatnich kilku dni miałem obsesję na punkcie poszukiwania praktycznych żartów. Próbowałem kilku na Maverick. Wazelina na klamce, plakat przedstawiający seksowną modelkę wiszącą nad łóżkiem i zmieniające wszystkie radiostacje na Rap. Czekałem, aż zadzwoni lub zwróci mnie z powrotem, a ja byłem trochę rozczarowany, gdy nie miał żadnej reakcji na żadne z tych problemów. Byłem zajęty szukaniem kolejnego wielkiego wyczynu, kiedy ktoś zapukał do moich drzwi. Kiedy je otworzyłem, byłem zaskoczony widząc stojącą tam Guardrail.

"Hej, Kane. Jak to jest?" Zapytałem, zastanawiając się, co zrobiłem, aby wiceprezydent pukał do moich drzwi.

- Allie zamierza dziś wieczorem opiekować się Dusty, a ona chciała się dowiedzieć, czy chciałabyś z nią pójść.

"Pewnie! Chciałbym," powiedziałem mu, gdy szybko zamknąłem laptopa.

"Czeka na ciebie z przodu. Powiem Maverickowi, gdzie jesteś, i wyślę jednego z braci, żebyś miał oko na różne rzeczy.

"Świetny. Dziękuję za pytanie. Zaraz wyjdę." Podciągnąłem włosy w kucyk i chwyciłem torebkę, zanim wyruszyłem na front, by spotkać się z

Allie. Kiedy tam dotarłem, Maverick był zajęty rozmową z kilkoma potencjalnymi klientami. Wszyscy uważnie słuchali tego, co mówił; jednak jego usta przestały się poruszać w chwili, gdy zobaczył mnie zmierzającego w ich kierunku. W jego oczach pojawił się błysk w oczach, gdy patrzył, jak przechodzę do Allie, i zastanawiałem się, o czym rozmawiają. Wciąż wpatrywałem się w niego, gdy Allie do mnie zadzwoniła.

"Hej, Henley. Jesteś gotowa do rzucenia?" Spytała Allie, podczas gdy ona przeciągnęła swoje długie włosy na brudny bułka. Miała na sobie krótką spódniczkę i wysokie obcasy, a jej uśmiech był jasny i przyjazny. Widziałem, dlaczego Guardrail była tak z nią porażona.

"Obstawiasz. Dziękuję za prośbę o tagowanie. Musiałem na chwilę opuścić to miejsce - powiedziałem, kiedy wsiadłem na fotel pasażera jej samochodu.

"Dziewczyna, którą znam. Jest tylko tyle testosteronu, który dziewczyna może zabrać!", Powiedziała ze śmiechem.

"Testosteron i pot!" Prychnąłem.

Oboje wciąż się śmialiśmy, kiedy wyjechaliśmy z podjazdu, ale mój uśmiech zgasł, gdy zauważyłem Mavericka. Jego zielone oczy skupiły się całkowicie na mnie, gdy kontynuował rozmowę z potencjalnymi klientami. W chwili, gdy znalazł się poza zasięgiem mojego wzroku, zacząłem być tam z powrotem, patrząc na niego i obserwując każdy jego ruch. Cholerny. Co było ze mną nie tak? Czy naprawdę zamieniłem się w jedną z tych szalonych stalkerów, które ślinią się nad jakimś facetem, który ich nawet nie interesował? Tak. Miałem coś dla Grinch.

Ulżyło mi, że odwróciłem uwagę od Mavericka, nawet jeśli trwało to tylko kilka godzin. Spędziliśmy noc grając w Candy Land i Hungry

Hungry Hippos z Dusty. Allie i ja byliśmy kompletnie nieuczciwi, a Dusty wygrywał każdą grę. Widząc uśmiech na jego twarzy, chciałem dalej grać, nawet po tym, jak Dallas wrócił do domu.

Naprawdę podobało mi się, że mam czas, żeby lepiej poznać Allie. Tak łatwo było z nią porozmawiać, a jej oczy błyszczały, kiedy opowiadała mi o ośrodku dla młodzieży, w którym Guardrail buduje swoją firmę. Teraz, kiedy było już prawie gotowe, planowała wielką uroczystość otwarcia. Między tym a jej nadchodzącym ślubem nie mogłem sobie wyobrazić, by była szczęśliwsza.

"Mam ostateczny kształt mojej sukienki w przyszłym tygodniu. Czy mógłbyś pójść ze mną? Powiedz mi co myślisz? Naprawdę potrzebuję uczciwej opinii - spytała Allie.

"Jestem pewien, że będzie idealny, ale chciałbym z tobą pójść."

"Świetny. Pozwolę Kane'owi poznać, że uda mu się załatwić to z Maverick.

"Będzie chciał wysłać kawalerię razem z nami. Mam nadzieję, że wszystko w porządku - ostrzegłem ją.

"Dziewczyno, jestem do tego przyzwyczajony. Mam szczęście, jeśli mogę pójść do sklepu spożywczego, bez kogoś, kto się podpisze. Ale po wszystkim, co stało się z Tonym, lubię wiedzieć, że on się mną opiekuje - wyjaśniła.

"Właściwie brzmi to przyjemnie, kiedy tak to ujmujesz," przyznałem.

"Kiedy znajdziesz kogoś, kto kocha cię na tyle, by umieścić swoje życie przed swoim, na świecie nie ma czegoś takiego. Nigdy bym nie pomyślał, że ją znajdę, ale teraz, kiedy już to mam, zamierzam ją zatrzymać.

"Widziałem miłość w jej oczach, gdy mówiła o ich związku. Stwierdziłem, że chcę tego rodzaju miłości.

Kiedy przejeżdżaliśmy przez bramę klubu, wszystko było dziwnie ciche. Po planach spotkania z Allie po obiedzie jutro poszedłem do środka. Nie mogłem się zorientować, gdzie wszyscy poszli. Zwykle było to miejsce, w którym ludzie poruszają się i muzyka bije z baru. Uznałem, że jestem szczęśliwy, że mam cichą noc i udałem się do mojego pokoju na gorący prysznic.

Kiedy przekręciłem klamkę, usłyszałem dziwny szelest za moimi drzwiami. Myśląc, że może ktoś tam jest, szybko otworzyłem drzwi. Zanim zdążyłem się odsunąć, do hallu dotarło gazillion pakujących orzeszki ziemne, zakrywające moje stopy i kostki w bieli. Stałem tam, zamrożony, oszołomiony górą styropianowych kawałków wypełniających mój pokój. Nie było miejsca, w którym mógłbym wyglądać, gdyby nie było pokryte.

"Co do cholery?" - wrzasnąłem, gdy nadal krążyli kaskadą przez drzwi.

Moja uwaga natychmiast została przyciągnięta do ciemnego kąta po mojej lewej stronie, kiedy Maverick celowo odchrząknął. GloA ting, stał z rękami skrzyżowanymi na sobie najseksowniejszą uśmiech, jaki kiedykolwiek widziałem w moim życiu. Patrzenie na niego z dziecinnym wyrazem czystej satysfakcji sprawiło, że chciałam otoczyć go ramionami. Powinienem być być wkurzony. Powinienem być chcieć scamować i krzyknąć na niego, ale widok jego twarzy był wart każdego pojedynczego kawałka styropianu w tym pokoju.

" *Zrobisz to?*" Zapytałam ze śmiechem, kiedy wskazałam na ogromny bałagan w moim pokoju.

Pokiwał głową, nadal uśmiechając się z dumy.

Spojrzałem przez chwilę na mój pokój, upewniając się, że nie śnię. Styrofoam chrupał pod moimi stopami, gdy podszedłem do niego i powiedziałem: "Jesteś z siebie dumny, prawda?"

"Tak", parsknął.

"Muszę przyznać," powiedziałem, wskazując na mój pokój, co jest dość imponujące." Milczał, kontynuując: "To znaczy, że zajęło to trochę czasu. Założę się, że podobało ci się to wszystko. Pomyślcie o idealnym sposobie odzyskania mnie i czekania na odpowiedni moment. Przestałem mówić, kiedy zbliżył się do mnie.

"Tak zrobiłem." Jego głos był chrapliwy i głęboki, gdy zbliżał się do mnie. Moje kolana drżały tak delikatnie, jak ciepło jego oddechu pieściło moją szyję. - Cały czas trzeba było, żeby te cholerne rzeczy wepchnęły cię do pokoju. To było warte każdej sekundy, żeby zobaczyć wyraz twojej twarzy, kiedy otworzyłeś te drzwi - szepnął.

Moje oczy spłynęły do jego idealnych, okrągłych warg. Nie mogąc się powstrzymać, oparłem się o niego i przycisnąłem usta do jego. Jego ramiona natychmiast owinęły się wokół mojej talii, przyciągając mnie bliżej do him. Lekki jęk zawibrował w mojej klatce piersiowej, gdy jego język delikatnie przebiegł moją dolną wargę. Nie mogłem dłużej ukrywać mojej atrakcyjności, nie od niego, nie od siebie. Jego ręce powoli sięgały boków mojej twarzy, gdy otwierałem do niego usta. KISS stała wymagający, wysyłając mimowolny dreszcz na plecach. Ten człowiek pochłonał moje myśli, moje sny, moje istnienie od tygodni, a teraz, w tym momencie, pochłaniało moje serce. Jego zapach, dotyk, ciepło jego ciała obok mnie. I wa wszystkich jego. Moje ręce wędrowały po jego szerokiej klatce piersiowej, czując, jak napinają się mięśnie, gdy kontynuował chwytanie

mnie ustami. Chciałem zapamiętać wszystko w tej chwili. Poczucie jego rąk na moim ciele. Smakuje go na mój język. E bardzo malutkie szczegółowo o tej chwili będzie zamknięty na zawsze w mojej pamięci. Beze mnie nawet nie zdając sobie z tego sprawy, Maverick zdobył moje serce i nie mogłem przestać się zastanawiać, co z nim zrobi.

Z plecami przyciśniętymi do ściany odsunął się, uwalniając mnie z objęć i powtórzył: "Warto w każdej cholerniej sekundzie".

gOgletranslator

Rozdział 13

Politycznie niezależny

Siedziałam w barze przez ponad godzinę, patrząc, jak Henley i Cassidy przeprowadzają z jej pokoju niekończącą się linię worków na śmieci. Powoli straciła ten uroczy uśmiech, który miała na sobie ostatniej nocy, a teraz dąsała się. Za każdym razem, gdy mnie mijala, jej irytacja rosła. Chciałem ją zatrzymać i przyciągnąć do siebie, abym mogła poczuć jej usta na mojej. Chciałem poczuć jej bezwładność w moich ramionach i sprawić, że będzie się uśmiechała jak wczoraj w nocy. Zanim zdążyłem do niej zawołać, przyszła Guardrail i usiadła obok mnie.

- Czy dobrze się bawisz? - spytał Guardrail, obserwując, jak wychodzą z tylnych drzwi.

"Nie tak bardzo, jak myślałem," powiedziałem.

- Miałaś nadzieję, że jej pomóżcie - zaproponował.

"Tak, ale gdzie jest w tym zabawa?" Spytałem, gdy moje oczy odruchowo powędrowały do tylnych drzwi, czekając, aż wróci.

" Ahhh , bracie ... dociera do ciebie", powiedział mi z uśmiechem porozumiewawczym.

"Ona jest bólem w dupie." Nawet kiedy wypowiedziałem te słowa, wiedziałem, że nie miałem na myśli. Nie mogłem nawet na nią spojrzeć, nie myśląc o jej ustach. Ta chwila bycia z nią sprawiła, że piekło, przez które przechodziłem, wydaje się zniknąć w odległym wspomnieniu .

"Minęło trochę czasu odkąd widziałem cię taką, bracie. Ból w dupę czy nie ... była dla ciebie dobra "- stwierdził. Wstał, opierając dłoń na moim ramieniu i powiedział: "Dajcie szansę, by dokończyć sprzątanie tego bałaganu".

Wiedząc, że odłożyłem go wystarczająco długo, podniosłem słuchawkę i kazałem Cootowi to zrobić. "Cooter jest na tym."

"Big Mike był w kontakcie z innymi klubami w okolicy. Jak dotąd jesteśmy jedynym celem, ale to nie jest żadna niespodzianka. Wszyscy wiemy, że jesteśmy jedynymi, którzy prowadzą handel na dużą skalę. Musimy mieć połączenie, którego nam brakuje - wyjaśnił.

"Myślę, że patrzyliśmy na to wszystko źle. Nie sądzę, żeby chodziło o jakiś wkurzony klub, który próbuje nas odzyskać - powiedziałem. "Ci skurwysyny nie obchodzą nas ani naszego klubu. Ci goście są po naszym terytorium.

- I? - zapytał Guardrail.

"Nadszedł czas, abyśmy zorientowali się, kto chce przejąć nasze roszczenie w okręgu Clallam. Jest to doskonała lokalizacja dla nielegalnej dystrybucji z wszystkimi portykami na wybrzeżu. Każdy idiota mógłby spojrzeć na mapę i to zobaczyć. Musimy tylko dowiedzieć się, kto szuka nowego miejsca do przeniesienia swojego produktu. "

"Porozmawiam z Cotton. Zmusimy Big Mike'a do kopania i zobaczenia, co wymyśli - powiedział, wstając, aby wyjść.

Po rozmowie z Guardrail, Cotton wezwał nas wszystkich do kościoła. Nie trzeba było długo, żeby mu wszystko wyjaśnić. Wszyscy zgodzili się, że szanse kogoś, kto próbuje przejąć nasze terytorium, są realną możliwością, ale odkrywają, *kto* nie będzie łatwy. Bawelna planowała

zmusić Nitro, by spojrział na rzeczy na jego końcu, żeby sprawdzić, czy nie znajdzie żadnych tropów.

Byłem w drodze, by znaleźć Henleya, kiedy mój telefon wibrował w mojej kieszeni. Zaskoczyło mnie, że to Lily dzwoniła. Nie otrzymałem od niej wiadomości za kilka tygodni, co zmartwiło mnie, że coś może być nie tak.

"Lily?" Zapytałem.

"Hej, Maverick. Jak się masz?"

"Jestem w porządku. Czy wszystko w porządku z Johnem Warrenem? - zapytałem, nie mogąc ukryć paniki w moim głosie.

"Tak, jest w porządku. Robi się coraz bardziej ... jak chwast. Jest praktycznie zajęty miejscem - chodzeniem, wspinaniem się, bieganiem. On nigdy nie zostaje" - powiedziała ze śmiechem. Mogłem usłyszeć miłość w jej głosie, kiedy o nim mówiła, ponownie upewniając mnie, że jest dokładnie tam, gdzie powinien być.

"Dobrze." Moja pierś zacisnęła się na myśl o ponownym zobaczeniu go. Tak wiele przeoczyłem i nienawidziłem siebie za to, że nie sprawdzałem go więcej. Powinienem był wiedzieć o nim wszystko. Powinienem, ale nie mogłem. Zamiast tego, odepchnąłem go do tyłu, próbując zapomnieć, próbując udawać, że nic takiego się nie wydarzyło. W ten sposób było po prostu łatwiej, łatwiej nie myśleć o tym, jakim naprawdę jestem dupkiem. "Czy jest jakiś powód, do którego zadzwoniłeś, Lily?"

"Wiesz, jak ci powiedziałem kilka tygodni temu, że staramy się wszystko sfinalizować adopcją? Cóż, teraz naprawdę naciskają na test

DNA. Myślałem, że akt urodzenia wystarczy, ale chcą być pewni. Czy mogłabyś ... - zaczęła.

"Gdy?"

"Jeśli jest w porządku z tobą, myślałem, że możesz tu przyjechać. Potem możesz spędzić trochę czasu z Johnem Warrenem. Powiedzieli, że możemy uzyskać wyniki w ciągu dwudziestu czterech godzin, więc możesz podpisać dokumenty, póki jeszcze tu jesteś - wyjaśniła. "Wiem, że to dużo, ale ..."

"Przyjdę jak najszybciej. Jeśli to rozwiążę, odejdę dziś wieczorem - powiedziałem.

"Byłoby świetnie. Wiem, że John Warren chciałby się z tobą zobaczyć, a może mógłbyś spędzić trochę czasu z Gavinem, kiedy tu będziesz.

Nie widziałem Gavina od dnia, w którym wyjechał do Tennesa . Kilka razy rozmawialiśmy przez telefon, a sposób, w jaki mówił o pracy w garażu i poszukiwaniu klubu, dał mi do zrozumienia, że podjął właściwą decyzję o przeprowadzce. To nie znaczy, że nie opuszczałem go.

"Będę tam tak szybko, jak będę mógł."

"Politycznie niezależny?"

"Tak?"

"Dziękuję Ci. Do wszystkiego - szepnęła.

- Do zobaczenia wkrótce, Lily - powiedziałem, kiedy odłożyłem słuchawkę i skierowałem się prosto do biura Cotton.

Cotton i Guardrail stały w jego drzwiach, rozmawiając, kiedy podszedłem. Oboje zwrócili na mnie uwagę, kiedy powiedziałem: "Muszę pojechać do Tennessee na kilka dni".

"Co się dzieje?" Zapytała Cotton.

"Właśnie dostałem kilka rzeczy, którymi muszę się zająć. Nie będę długo ", spiknąłem. Nie miałem nastroju na dzisiejszy wykład i wiedziałem, że dostanę go, jeśli Cotton wiedział, że zamierzam podpisać te dokumenty adopcyjne. Dał mi swoje błogosławieństwo, ale wiedziałem, że zawsze miał nadzieję, że zmienię zdanie na ten temat.

"I Henley?" Zapytała Cotton.

"Kurwa" wymamrotałam. "Chyba będzie musiała iść ze mną."

"Tak, zrobi to," uśmiechnęła się Guardrail, ale nie byłem w nastroju do dyskusji z którąkolwiek z nich. Zignorowałem ten pieprzony uśmiech na jego twarzy, gdy podszedłem do drzwi.

"Nie będzie szczęśliwa z tego powodu", zawołałem, wychodząc na korytarz.

Nie zauważyłem, że Guardrai podąża za mną, dopóki nie powiedział: "Porozmawiam z nią. Idziesz się pakować. "

Nie miałem czasu się kłócić, więc skinąłem głową i skierowałem się do pokoju, żeby się spakować. Kiedy wrzuciłam moje ubrania do worka, mój umysł podszedł do Henleya. Chciałem pomyśleć, że posiadanie jej przy sobie ułatwiłoby mi pracę , ale nie bardzo wiedziałem, co ona o mnie myśli, podpisując te papiery. Czy naprawdę byłaby w stanie zrozumieć, dlaczego to robię? Czy mogłaby od tego odejść, nie nienawidząc mnie? Pierdolić. Jak mogłem się spodziewać, że zrobi coś, czego sam nie byłem w stanie zrobić?

gOgletranslator

Rozdział 14

Henley

"Coś się pojawiło, Henley. Będziesz musiał spakować torbę - polecił Guardrail.

"Czemu? Co się dzieje? - zapytałam zaskoczona jego rozkazem.

"Nie mam czasu, żeby wszystko wyjaśnić, ale pojedziesz do Tennessee z Maverick na kilka dni. Ma kilka rzeczy do załatwienia, a ponieważ on jest odpowiedzialny za ciebie, musisz iść z nim - wyjaśnił. "Zabiera swoją klatkę, żeby zaoszczędzić czas, więc zapakuj walizkę".

"Naprawdę? Czy mam na to ochotę? Nie mogę tu siedzieć, dopóki nie wróci? "Jęczałam jak trzyletnie dziecko. Nienawidziłam długich podróży, a myśl o byciu uwięzionym w samochodzie godzinami z Maverickem przeraziła mnie. Nie mogłam nawet na niego patrzeć bez patrzenia na wąż doskonały, pełne usta i myślenie o tym cholernym pocałunku.

- Jak już powiedziałem, nie mam czasu, żeby ci to wszystko wyjaśnić, Henley. Wystarczy spakować torbę i być gotowym do pracy w ciągu godziny. "

"Będę gotowy." Nie mogłam przestać się zastanawiać, czy wszystko jest w porządku. "Czy Maverick jest w porządku? Czy coś jest nie tak?"

"Jeśli chce, żebyś wiedział, powie ci".

"W porządku," wymamrotałam, gdy odwróciłam się, aby wyjść.

"Henley, nie wiem, co zrobiłeś, ale odkąd byłeś w pobliżu, był lepszy. Nie poddawaj się. "

"Będę gotowy za półtorej godziny", powiedziałem mu. Wróciłem do swojego pokoju i zacząłem wrzucać moje ubrania do walizki. Nie mogłem przestać myśleć o tym, co powiedział Guardrail, i zastanawiałem się, czy to prawda. Czy Maverick był naprawdę lepszy z powodu czegoś, co zrobiłam? Byłem zagubiony we własnych myślach, kiedy Cassidy wszedł do mojego pokoju.

"Właśnie usłyszałem o Maverick. Wycieczka samochodem!"

Chrząknąłem, kiedy wrzuciłem moją torbę do makijażu do mojej walizki.

"Czy potrzebujesz pomocy w pakowaniu?" - zapytała.

"Nie, myślę, że to mam", powiedziałem jej, gdy kontynuowałem zamiar wrzucania wszystkich swoich walizek do walizki.

Uniosła brwi, gdy spytała: "Czy wszystko w porządku?"

"Szczzerze? Nie. Jestem totalnie szalony, "wyznałem. "Nie mam pojęcia, co się dzieje, i ..."

"Wszystko będzie dobrze, Lee Bug. To tylko kilka dni i pokochasz Johna Warrena. Jest absolutnie cenny. Chciałbym iść z tobą, więc też mogłem go zobaczyć. Naprawdę za nim tęskniłem - przerwała. Odchrząknęła, próbując zmienić temat, mówiąc: "Słyszałem, że Paryż to naprawdę miejsce do jedzenia, a oni mają piękne jezioro".

"Dlaczego to nie sprawia, że czuję się lepiej?"

"Nigdy nie wiesz. Możesz po prostu dobrze się bawić. "Uśmiechnęła się, gdy wyciągnęła rękę i owinęła mnie ramionami, przytulając mnie mocno. "Bądź sobą i wszyscy będą cię kochać , łącznie z Maverick."

"Czy masz pojęcie, co się z nim dzieje? Guardrail nic mi nie powiedziała.

Uwolniła mnie z naszego uścisku i spojrzała mi w oczy, gdy mówiła: "Nie, ale mam wrażenie, że ta podróż będzie dla niego ciężka".

"Dlaczego wszyscy tak mówią?"

"Nie było cię tu, żeby go zobaczyć, kiedy wrócił z zabierania Johna Warrena do Lily i Goliata. Ciężko go było zobaczyć ", wyjaśniła ze łzami wypełniającymi oczy.

"Jeśli cofnięcie się będzie dla niego trudne , to posiadanie mnie tylko to sprawi ..." Zacząłem.

"Bez względu na to, co się z nim dzieje, posiadanie ciebie sprawi, że będzie tylko lepiej. A teraz przestańcie się martwić o to i przejdźmy dalej. Jeśli znam Mavericka, on już jest w samochodzie , gotowy do drogi.

"W porządku. Zróbmy to - powiedziałem, chwytając za rączkę walizki, wyciągając ją za drzwi.

Ona miała rację. Maverick już na mnie czekał na końcu korytarza. Nie powiedział ani słowa, kiedy podążyłem za nim do samochodu. Właściwie nic nie powiedział przez pierwsze cztery godziny jazdy. Po prostu jechał z rękami mocno trzymając kierownicę. Napięcie właśnie z niego spadło, przez co trudno było mi powiedzieć, co powinienem zrobić lub powiedzieć. Uznałem, że był to jeden z tych momentów, kiedy musiałem siedzieć z zamkniętymi ustami. Nie trzeba było szturchać niedźwiedzia

kijem, więc starałem się skupić moją uwagę na scenerii za oknem. Kilka razy zauważyłem, że patrzy w moją stronę, ale nigdy nie powiedział ani słowa. Chciałbym coś powiedzieć. Byle co. Miałem wiele pytań, ale nie mogłem zdobyć się na odwagę, by go spytać.

Kiedy nie mogłem znieść tego dłużej, w końcu powiedziałem: "Muszę iść do łazienki i może dostać coś do jedzenia?"

"To długa jazda. Nie mamy czasu na kilka przystanków, Henley - burknął.

"Mówię o pięciu minutach, Maverick. Zrobię to szybko. Obiecuję - błagałem.

Ściągnąwszy międzystanową, wymamrotał coś pod nosem. Gdy tylko wrzucił samochód do parku, wysiadłem i pobiegłem do drzwi sklepu.

"Pięć minut!" Usłyszałem krzyk Mavericka, gdy drzwi zamknęły się za mną.

Kusiło mnie, żeby nie spieszyć się, ale bałem się, że nie przestanie, jeśli się nie spieszę. Kończyłem w toalecie, kupiłem kilka drinków i garść przekąsek, a potem szybko złapałem torbę z gadżetami, wracając do samochodu. Maverick czekał na mnie na zewnątrz, kiedy wyszedłem.

"Przyniosłem nam trochę przekąsek." Uśmiechnąłem się, mając nadzieję, że wyrośnie z niego jakiś rodzaj reakcji.

"Planujesz karmienie armii tym wszystkim?"

"Nie byłem pewien, jak długo to potrwa, zanim znowu się zatrzymamy." Wziął z ręki drinka i torebkę chipsów, gdy wsiadał do samochodu i wyjechał na drogę.

Starając się jak najlepiej wykorzystać cichy czas w samochodzie, skorzystałem z telefonu, by sprawdzić pocztę, wysłać kilka SMS-ów i zakończyć czytanie książki. Od czasu do czasu patrzyłem na Mavericka, mając nadzieję, że coś powie lub powie mi, co go niepokoiło. Ale nie bez powodu jego uwaga skupiła się na drodze, dając mi do zrozumienia, że nie miał zamiaru ze mną rozmawiać. Kiedy przerażająca cisza stała się zbyt duża, zamknąłem oczy i zasnąłem.

Nie miałem pojęcia, jak długo spałem, kiedy poczułem się ostrożnie wypuszczony z samochodu. Nie otwierając oczu, wiedziałem, że Maverick tuli mnie w swoich ramionach. Ciepło jego ciała było zbyt zachęcające i byłem zbyt cholernie wyczerpany, by zaprotestować. Oparłem więc głowę na jego ramieniu i pozwoliłem, by zawiózł mnie do pokoju.

Nie mogłem sobie przypomnieć, jak wkładał mnie do łóżka, ale obudziłem się następnego ranka z głową przyklejoną do jego nagiej piersi. Powoli podniosłem się, starając się nie obudzić go i ostrożnie usadowiłem się na podłodze. Zatrzymałem się na skraju łóżka, nie mogąc powstrzymać oczu przed wędrowaniem po jego klatce piersiowej, zdumiewając się piękną grafiką, która naznaczyła jego skórę. Po raz pierwszy zobaczyłem duży tatuaż na jego szerokiej piersi, a moje palce drgnęły u mojego boku, pragnąc wyciągnąć rękę i dotknąć go. Moje ciało uciekało za nim, przytłaczając mnie pragnieniem, jakiego nigdy wcześniej nie znałem. Nie miałem dużego doświadczenia z mężczyznami ... tylko jednym prawdziwym chłopakiem od czasów szkoły średniej. Po tym, jak przyłapałem go na zdradzie z moim najlepszym przyjacielem, całkowicie zrezygnowałem z facetów i próbowałem się skupić na moich studiach. Do tej pory nie tęskniłem za tą iskrą, pragnieniem przebywania z mężczyzną. Miałem rozproszenia w szkole i mojej rodzinie, i byłem szczęśliwy, będąc samemu. Teraz ... było inaczej. Teraz chciałem *go* .

Biała bawełniana płachta spoczywała tylko na biodrach, drwiąc ze mnie, błagając mnie, abym wczołgał się z powrotem do tego łóżka obok niego. Moje oczy powoli podskakiwały wzdłuż mięśni klatki piersiowej, stopniowo zatrzymując się, gdy dotarłem do jego przystojnej twarzy. Bolało mnie serce, gdy patrzyłem na niego tak śpiącego, brzemie, które nosił przy sobie co drugi dzień, zdawało się topnieć. Leżąc tam z twarzą wolną od mrocznych myśli, wyglądał na spokojnego, prawie bezbronnego. Chciałem zwinąć się obok niego i trzymać go blisko. Chciałem powstrzymać demo od znalezienia drogi powrotnej do niego.

"Jak długo masz zamiar tam stać, wpatrując się we mnie w ten sposób?", Mruczał z oczami ledwo mrużąc oczy. Cholerny. Czar został złamany.

"Cóż, zrujnowałeś to. Albowiem minutę, to rzeczywiście wyglądało rodzaju *s weet* „.

"Nic o mnie nie jest słodkie, Ślizg", uśmiechnął się.

"Dlaczego nie powrócisz spać i pozwolisz mi cieszyć się *Słodkim Maverickiem* jeszcze przez chwilę?" Drażniłam się, ale nie był w nastroju do tego. "Która jest godzina, Henley?" Zapytał.

Spojrzałem na clo i powiedziałem mu: "8:30".

Zamknął oczy i warknął pod nosem. Przez sekundę myślałem, że będzie robił tak, jak sugerowałem i spałem dłużej, ale zamiast tego odrzucił kołdrę i usiadł na skraju łóżka. Opuścił głowę na swoje dłonie i oparł łokcie na kolanach, wypuszczając niskie, głębokie westchnienie.

"Ile jeszcze trwa jazda?" Spytałem z obawą.

"Dotrzemy późno w nocy, ale musimy się przewrócić", powiedział wstając i skierował się do łazienki. Zatrzymał się przy drzwiach i spojrzał na mnie, zagubiony w zamyśleniu. Po kilku sekundach powiedział: "Spałem lepiej zeszłej nocy niż w ciągu kilku miesięcy, mimo że jesteś jak śpiący obok cholernej poduszki grzewczej. Do diabła, jestem zaskoczony, że nie mam oparzeń trzeciego stopnia leżących obok ciebie przez całą noc. Zauważyłem, że po jego twarzy pojawia się cień uśmiechu, zanim zamknął za sobą drzwi. Cholera, uwielbiam ten uśmiech ... to będzie koniec mnie.

Byłem już ubrany i gotowy do pracy, gdy Maverick załadował samochód. Wiedziałem, że był w pośpiechu, ale pilnie potrzebowałem filiżanki kawy. "A więc, co powiesz na śniadanie przed wyjazdem?"

"Drive-thru" - powiedział, uruchamiając silnik.

Już dawno straciłem nadzieję na naleśniki i bekon, więc powiedziałem: "Cool be ans".

Po tym, jak złapaliśmy coś do jedzenia, minęło kilka godzin, zanim znów się zatrzymaliśmy, a to tylko po to, by dostać więcej gazu. Długa jazda mnie zabijała. Byłoby inaczej, gdyby Maverick rzeczywiście rozmawiał ze mną, ale on po prostu siedział tam, dusiąc w swoich myślach. Chciałem wiedzieć, co się dzieje w jego głowie, ale bałem się, że go zwolnię. Kiedy w końcu zdobyłem się na odwagę, zapytałem go: "Skąd wzięło się imię Maverick?"

"Bawełna."

"W porządku ... ale dlaczego Maverick?" Popchnąłem.

"Oglądał powtórki pewnego starego programu o nazwie Maverick. Myślał, że facet mi go przypomina - powiedział, patrząc w moją stronę.

"Zawsze stawałem w obronie tego, w co wierzę, nawet jeśli łatwiej było po prostu odejść."

"Lubię to. Myślę, że ci pasuje. "W końcu kazałem mu mówić, więc pomyślałem, że popchnę nieco dalej. "Powiedz mi, dlaczego jedziemy do Tennessee?"

"Mam kilka dokumentów do podpisania."

"Czy nie mogliby po prostu przefaksować ich do ciebie czy coś?"

"Nie." Jedno słowo. To wszystko, co mam, więc próbowałem dalej.

"Czy spotkam twojego brata, kiedy tam będziemy?"

"Prawdopodobnie."

"Czy ma wspaniałą osobowość, taką jak jego brat?" Drażniłem się. Z pewnością jeden z nich wiedział, jak odbyć przyzwoitą rozmowę.

Spojrzał na mnie z uśmiechem i powiedział: "Oczywiście".

Ten uśmiech! Zrobiłbym prawie wszystko, żeby zachować uśmiech na jego twarzy. Czuję się, jakbym się gdzieś dostał, więc po prostu rozmawiałem. "Dobrze wiedzieć. A co z innymi? Czy ten klub MC jest taki jak twój?"

"Są różne" - spiął.

"Jak?" Naciskałem.

"Po prostu inny ... bezpieczniejszy, ale mimo to klub".

"Będę bezpieczniejszy, zakładam, że masz na myśli, że nie zajmują się nielegalnymi działaniami, więc jest mniej zagrożeń, z którymi można sobie

poradzić?" Kiedy nie odpowiadał, rozmawiałem. "Myślę, że to by ułatwiło. Chodzi mi o to, że nie musisz się martwić, kto czeka, żeby cię zabrać na każdym rogu, musi mieć swoje zalety. Mięśnie w jego gardle zaczęły drgać, dając mi do zrozumienia, że nadszedł czas, aby przekierować. "Cassidy mówi, że mają tam jezioro."

"Tak, ich klub znajduje się zaledwie kilka mil od wody."

"To będzie tak fajne. Chciałbym mieć miejsce, w którym mógłbym usiąść na dużym, szerokim ganku i wypić filiżankę kawy, podczas gdy ja patrzyłem na wodę. Idealny sposób na rozpoczęcie dnia. "Po prostu myśl o takim miejscu sprawiła, że zastanawiałem się, co zamierzam zrobić po studiach. Po dwóch kolejnych zajęciach będę ukończył szkołę i naprawdę nie miałem pojęcia, co mam zamiar zrobić. Zawsze marzyłem o byciu grafikiem, który tworzy obrazy, które można zobaczyć na całym świecie. Teraz zastanawiałem się, czy Maverick będzie miał miejsce w moim życiu, kiedy to wszystko się skończy. Jaka była jego przyszłość i czy w jakiś sposób mógłbym się nią stać? Głupio było mi nawet o tym myśleć. Ledwo się znaliśmy. To było śmieszne, ale część mnie lubiła myśl o tym, że go mam w moim życiu.

"Jeśli komuś uda się zdobyć takie miejsce, to będzie to ty", powiedział Maverick, odciągając mnie od moich myśli.

Zastanowiłem się nad tą uwagą. Wyglądało to na prawdziwy komplement, ale nie odpowiedziałem. Zamiast tego siedziałem w milczeniu, spoglądając na wiktoria, żałując, że nie spieszymy się i nie miniemy linii stanu Tennessee. Kiedy minuty minęły w ciągu godziny, w końcu zamknąłem oczy i odpłynąłem.

Obudziłem się, gdy Maverick szturchnął mnie łokciem i powiedział: "Już prawie jesteśmy. Jest późno, więc dzisiaj zostaniemy w klubie."

"W porządku," ziewnąłem z głębokim oddechem, próbując się obudzić. Byłem zbyt zmęczony, by denerwować się spotkaniem z kilkoma nowymi ludźmi, ale miałem wystarczająco dużo rozsądku, aby wiedzieć, że muszę wyszczotkować włosy i naprawić tusz pod moimi oczami. Kiedy skończyłem wyglądać w połowie drogi, przeszedł przez małą bramę i zatrzymał się przed klubem diabelskich ścigających. Był znacznie mniejszy niż klub Mavericka, ale nawet w ciemności mogłem powiedzieć, że było to naprawdę fajne miejsce. Miał rustykalny charakter i nie mogłem się doczekać, aby zobaczyć, jak to wygląda w środku.

"Większość facetów nie ma tutaj, więc powinna być całkiem spokojna noc".

Kiedy otworzyłem drzwi samochodu i wreszcie wstałem i rozciągnąłem się szeroko, mięśnie nóg zaczęły z ulgą krzyczeć. "W tym momencie nie obchodzi mnie, czy tam jest szatan. Po prostu cieszę się z tego przeklętego samochodu.

Rozdział 15

Politycznie niezależny

Nie byłem w nastroju, by szukać innego pokoju hotelowego, więc poczułam ulgę, gdy Bishop pozwolił mi zostać w klubie dziś w nocy. Już się mnie spodziewał, ale nie wiedział, że zjawił się Henley. Po zadaniu setki cholernych pytań, w końcu zgodził się pozwolić nam oboje pozostać. Nie winiłem go za troskę. Biskup był prezesem klubu i ciężko pracował, aby chronić swoich braci i ich rodziny. Mając ze sobą Henley wzbudził w nim lęk, ale zapewniłem go, że odejdziemy, gdy tylko podpisam dokumenty adopcyjne.

Kiedy otworzyłem drzwi dla Henley, byłem zaskoczony widząc Courtney i Bobby'ego siedzącego przy barze. Objąłem ramieniem Henleya, popychając ją do przodu. Nie miałem czasu, żeby przygotować ją do sądu, ale miałem przeczucie, że mogłaby się utrzymać.

- Cóż, jeśli to nie jest sam *Pan Serious* - zawołała Courtney, kiedy podeszliśmy do nich. "Dobrze cię widzieć, nieznajomy. Lily powiedziała nam, że wchodzisz dziś w nocy, ale nie powiedziała, że przyprawiasz swoją dziewczynę.

"Dobrze cię widzieć, Courtney. Minęło trochę czasu. Czy trzymałeś się z dala od kłopotów?" "Powiedziałem, lau gong.

"Zawsze!" Odpowiedziała, próbując zabrzmieć obronnie. Wskazała mi głowę w moją stronę i powiedziała: "To świetny facet. Wiesz, jak tylko miniesz wszystkie te pełne humoru nastroje. - Wyciągnęła rękę do Henleya i powiedziała: - Jestem Courtney, a to mój narzeczony, Bobby.

Henley spojrział na mnie, czekając, aż skoryguję komentarz dziewczyny Courtney z wcześniej, a kiedy nie, powiedziała: "Jestem Henley. Miło cię poznać, i cieszę się, że wiem, że nie jestem jedynym, który wzywa go do ponurej dyspozycji."

"Opowiedz mi o tym. Potrzeba aktu Kongresu tylko po to, żeby mężczyzna się uśmiechnął - Courtney roześmiała się."

"Cóż, niektóre rzeczy nigdy się nie zmieniają. Crack Nut, poproś kobietę, żeby się zachowywała - drażniłam się. "Umysł, jeśli wezmę piwo?"

"Bracie, wygląda na to, że możesz mieć więcej niż jeden. Chwyć nas oboje - powiedział z uśmiechem."

Sięgnąłem do lodówki, łapiąc każdy z nas, a potem usiadłem obok Bobby'ego. "Biskup wciąż jest w pobliżu?"

"Musiał sprawdzić Tessę. Miała kłopoty z ciążą i położyła go na łóżku przez kilka tygodni. Ale zanim odszedł, powiedział, żebyście wzięli jedno z pustych pokoi. Jest jeden na dole korytarza. Drugie drzwi po twojej prawej stronie. "

"Docień to", powiedziałem mu, zanim Courtney zaczęła się włączyć. Mówiła bez przerwy o schollu, ślubie i *mnie* . Nie zmieniła się trochę od czasu, kiedy ostatni raz tu byłem. Kiedy musiałem się schować, Diabelskie Chasery otworzyły mi drzwi, pod warunkiem, że pomogłem im z Courtney. Mieli problemy z konkurencyjnym klubem MC, który próbował wejść na ich terytorium, i potrzebowali mnie, bym na nią patrzył. Dało mi to okazję poznać ich wszystkich i spędzić trochę czasu z Johnem Warrenem. Kiedy wszystko wróciło do piekła w domu z Tonym i jego bandytami, nie wróciłem . Na szczęście rzeczy z DC zostały rozwiązane wkrótce po moim odejściu."

Bobby i ja słuchałyśmy dziewczyn, które piliśmy, kiedy wszyscy piliśmy kilka piw i byłem zaskoczony, że Henley nigdy nie wspomniał, że nie jesteśmy parą. Zamiast tego grała razem z tym pomysłem, pozwalając obojgu myśleć, że jest moja. Nawet opowiadanie Courtney o psotach, które podsunęła w ciągu ostatnich kilku tygodni, sprawiło, że nasz związek wydawał się ... *prawdziwy* . Kontynuowali rozmowę i picie, ponieważ Bobby opowiedział mi o niektórych nowych motocyklach, które odnawiali i o tym, że Gavin był wspaniałym dodatkiem do ich załogi.

Byliśmy tam przez prawie godzinę i wszyscy odczuwaliśmy skutki działania alkoholu. Dobrze było znowu zobaczyć Courtney i Bobby'ego i cieszyłem się, że oboje robią tak dobrze. Kiedy Henley kontynuował rozmowę, przytuliła się do zgięcia mojego ramienia, tak jak zawsze to robiła. Bez namysłu położyłem dłoń na jej biodrze i przyciągnąłem ją bliżej mnie. Czuję się dobrze, trzymając ją obok siebie, uspokajając mnie, sprawiając, że czuję się jak człowiek po raz pierwszy od tak dawna. Odwróciła głowę i spojrzała na mnie, a kiedy jej oczy spotkały moje, nie mogłem powstrzymać się od pochylania się i przyciśnięcia moich warg do jej. Poczucie jej ust przeciwko mojemu sprawiło, że krew spieszyła się do mojego fiuta, ja Nieustannie podsycam moją potrzebę posiadania jej - całej niej. Powoli odwróciła się twarzą do mnie, przyciskając biodra do mojej rosnącej wypukłości. Wyśledłem jej dolną wargę językiem, a kiedy otworzyła się do mnie, zupełnie zapomniałem, że nie jesteśmy sami.

Wciąż trzymaliśmy się naszego uścisku, kiedy Bobby oznajmił: "Myślę, że to nasza wskazówka, żeby udać się do domu, sędzie." Roześmiał się, wstając, by wyjść, biorąc Courtney za rękę i poprowadził ją w stronę drzwi.

- Do zobaczenia jutro dwa ptaki miłości - krzyknęła Courtney tuż przed zamknięciem drzwi.

Henley położyła dłonie na mojej klatce piersiowej, odciągając się na tyle długo, by powiedzieć: "Gdzie jest nasz pokój?"

Nie wahałem się, nie myślałem o konsekwencjach. Po prostu wziąłem ją za rękę i poprowadziłem ją korytarzem. Gdy tylko zamknąłem za sobą dno, powiedziałem: "Czy jesteś tego pewien?" Modliłem się, aby nie zmieniła zdania. Chciałem jej ... *pragnął* jej. Beze mnie nawet nie zdając sobie z tego sprawy, ta kobieta wywróciła mój świat do góry nogami i sprawiła, że chcę ... *więcej* .

- Absolutnie - powiedziała, podnosząc się na palcach i obejmując moją szyję, przyciągając mnie bliżej, gdy przyciskała usta do mojej. Pocałunek natychmiast się rozgrzał, potęgując moją potrzebę. Zrobiłem kilka kroków, aż plecy Henleya zostały przyciśnięte do ściany. Moje ręce zsunęły się na jej tyłek, podnosząc ją z podłogi, gdy przyciąłem moją pulsującą kogat do niej. Jej nogi instynktownie krążyły wokół mojej talii, a ciepło jej ciała podpaliło mnie. Przytłaczająca potrzeba zgaszenia oparzenia zmusiła mnie do zmagania aby powstrzymać moje pragnienie jej. Nigdy nie chciałam, aby ktokolwiek tak bardzo ją pragnął w tym momencie. Moje usta opuściły usta i powoli ruszyły w dół jej długiej, smukłej szyi. Henley jęczała z rozkoszy, gdy jej palce przeczesywały moje włosy i kark. Jej biodra kołysały się przy mnie, sprawiając, że mój kutas stawał się coraz mocniejszy, podważając suwak moich dżinsów.

"Wyobraziłem sobie, że cię tak polubisz, Henley. Twoje gorące małe ciało przyciśnięte do ściany, podczas gdy ja cię pieprzyłem - szepnąłem, gdy jej koniuszki palców sięgnęły tyłu koszuli, unosząc ją ponad moją głowę. "Myślałeś o tym również. Czyż nie? Czujesz w sobie mojego fiuta, kurwa, dopóki twoje ciało nie zawali się wokół mnie? "

"Tak! Tak! "Krzyknęła. "Proszę, Maverick." Mój umysł zabłysnął czerwienią na dźwięk mojego imienia pochodzącego z jej ust. W innym czasie nie miałyoby to znaczenia. Dzwoniła do mnie Maverick tysiąc razy, ale w tym momencie coś było inaczej. Musiałem usłyszeć jak do mnie dzwoni po imieniu.

" *Logan* ", poprawiłem ją. "Kiedy jesteśmy sami, kiedy mam na ciebie usta," wyszeptałam, gdy podrapałam jej szyję. Sięgnąłem między jej nogi i przycisnąłem mocno do materiału jej białych szortów i wyszeptałem: "moje palce w tobie, albo" - jęknął głęboki jęk na jej klatce piersiowej, gdy przyciąłem ją do siebie ", kiedy jestem pierdolę cię bezsensownie z moim fiutem, chcę usłyszeć jak wołasz moje imię. "

- Logan - jęknęła, gdy ciepło jej oddechu przetoczyło się po mojej szyi. Nigdy wcześniej tak nie czułem. Nigdy nie chciałem czegoś tak bardzo. Była bardziej niż kiedykolwiek wyobrażałem sobie i nie można było jej się oprzeć. Założyłem jej koszulę na głowę, odsłaniając jej idealne, okrągłe cycki. Nie mogłem się doczekać, kiedy wpadną mi do ust, czując, jak skręca się pode mną, a ja odkryłem każdy cal jej ciała.

Z nogami owiniętymi wokół mojej talii, zaniósłem ją na skraj łóżka. Opuściła stopy na podłogę i powoli sięgnęła za plecy, zdejmując różowy, koronkowy stanik. Nie cofnęła mi się, gdy patrzyłam, jak jej piersi uwalniają się z koronki, szydząc ze mnie, błagając o usta. Była absolutnie oszałamiająca, ale chciałem zobaczyć jej więcej - całą ją.

„Chcę widzieć *was wszystkich* , Henley.” Ona chętnie wydana guziki jej szorty i pozwolić im spaść na podłogę. Z oczami utkwionymi w moim, wyskoczyła z nich, zostawiając za sobą sandały. Stała przede mną, ubrana tylko w różową parę koronkowych majtek. Pieprz mnie ... była cudowna.

" *Wszystko to* , Henley."

Jej palce przesuwaly się wzduż jej bioder, kiedy spuszczała majtki, cal po calu, wzduż jej długich nóg , jej oczy nigdy nie opuszczały moich, kiedy mi dokuczała. Delikatnie kopnęła ich na bok i spojrzala na mnie, czekając na moją reakcję. Cieszyłem się, że nie była ona zastraszona moim intensywnym spojrzeniem, pozwalając moim oczom powoli wędrować po każdym calu jej ciała. Zamiast tego wydawała się rozkoszować faktem, że jej ciało tak bardzo mnie dotyka. Odsunęła głowę na bok, a jej oczy powędrowały do namiotu w moich dzinsach. Położyła dłonie na biodrach i na jej twarzy pojawił się złośliwy uśmiech.

"Twoja kolej, *Logan* . Chcę zobaczyć *was wszystkich* "- powiedziała żartobliwie, używając moich własnych słów przeciwko mnie.

Trudno było się powstrzymać, gdy stała tam, wyglądając tak kusząco, ale nie spieszyłem się, obserwując jej reakcję, gdy powoli się rozbierałem. Musiałem wiedzieć, że tego chciała, a patrzenie, jak się skręca przede mną, zostawiło mnie bez wątpienia. Jej oczy rozszerzyły się z niecierpliwością, gdy stopniowo opuszczałem zamek błyskawiczny, nie spiesząc się, by złagodzić moje dzinsy na biodrach. Jej zęby bawiły się jej dolną wargą, gdy rzucałem moje ubrania na bok. Lekki jęk odbijał się echem po pokoju, gdy zauważyła mojego twardego kutasa pod moimi bokserem.

"Wszystko to" - zażądała cicho.

Bez wahania odciągnąłem ich i rzuciłem przez pokój. Stała tam nieruchomo, a ona patrzyła na mnie ... jej oczy wypełniły się pożądaniem, gdy patrzyła, jak moja dłoń sięga po mojego fiuta. Wziąłem kutasa w dłoń i ścisnąłem, uwalniając część pulsującej presji. Poczulem, jak pulsuje na mojej dłoni, gdy powoli ją pogłaskałem, jęcząc przekleństwo. Henley przygryzła wargę mocniej, gdy patrzyła na mnie, jej oczy skupiły się

całkowicie na ruchu mojej dłoni. Po prostu wiedziałem, że jest mokra dla mnie, chcąc poczuć w sobie mojego fiuta.

Podszedłem bliżej i położyłem wolną rękę na jej tyłku, przyciągnąłem jej ciało do siebie i wyszeptałem: "Czy podoba ci się to, co widzisz, Henley? Czy jesteś dla mnie mokra? Nie czekałem, aż odpowie, gdy moja ręka wsunęła się między jej nogi. Moje palce otarły się o jej wejście i znalazłem odpowiedź. "Tak, jesteś dla mnie mokra. Chcesz mojego fiuta głęboko w tobie, sprawi, że przyjdiesz, ale będziesz musiała poczekać na mojego fiuta, kochanie. Przycisnęłam swoje usta do jej, kiedy opuściłam ją na łóżko. Ogarnęło mnie ciepło jej nagiego ciała i zastanawiałem się, ile jeszcze mógłbym znieść, zanim byłem w niej.

Moja potrzeba dla niej była budowaniem, płonąc głęboko w moich wnętrznościach. Pierdolić. Chciałem nie spieszyć się z nią, ale widząc, jak jej ciało reaguje na mój dotyk, doprowadzało mnie to do szału. Ciągłe polizałam i ssałam wzdłuż jej szyi i ramienia, powoli spływając w dół do jej piersi, podczas gdy jęki i jęki mnie zachęcały. Wziąłem jedną w dłoni mojej ręki, delikatnie ściskając, gdy mój język wirował wokół jej sutka. Biodra napierały na mnie, kiedy dokuczałam jej ustami.

"Wkrótce, Henley," jęknęłam, całując się po jej płaskim brzuchu. Moje ręce wsunęły się pod jej tyłek, przyciągając ją bliżej do moich ust. Myślałem, że wyskoczy z jej skóry, kiedy przycisnąłem język do jej łechtaczki. Jej palce wbiły się we włosy, prowadząc mnie, gdy kolana otworzyły się szeroko. Dokuczałem jej ustami, zbliżając ją do krawędzi, ale odsuwając się zanim mogła osiągnąć orgazm. Smak jej w stosunku do mego języka doprowadzał mnie do szaleństwa. Musiałem ją usłyszeć. Nie mogłem się doczekać, żeby poczuć jej cipkę zaciśniętą wokół mojego fiuta. Wsuwając dwa palce głęboko do środka, zacząłem ją pieprzyć moją dłonią. Jej biodra zakołysały się na mnie, gri mocno opierając się o moje palce,

podczas gdy ona próbowała uzyskać tarcie potrzebne do znalezienia jej orgazmu. Chciałem być w jej wnętrzu, kiedy się złamała, więc cofnąłem się, zmuszając ją do tego. Jęknęła z frustracji, kiedy znalazłem jej punkt g, drażniąc ją, nawet gdy przycisnąłem do niej palce.

Ona się wiała pode mną, torturowana jej przytłaczającą potrzebą znalezienia uwolnienia. Nie mogłem już tego znieść. Musiałem być w niej. Podniosłem się między jej nogami i sięgnąłem po prezerwatywę. Na jej twarzy pojawił się mały uśmiech ulgi, kiedy patrzyła, jak przewracam lateks po moim fiutku.

"Pośpiesz się," burknęła, gdy owijała moje nogi wokół mojej talii, przyciągając mnie bliżej jej wejścia. Spojrzałem na nią, urzeczony jej pożądanymi oczami.

Przesunąłem mojego kutasa o jej lechtaczkę i zażądałem: "Powiedz mi ... powiedz mi, że tego chcesz".

"Umm ... hmm," wymamrotała.

"Muszę usłyszeć słowa, Henley. Powiedz mi."

Jej oczy były zamknięte na moich i znałem jej odpowiedź, zanim nawet to powiedziała. "Chcę cię, Logan. Pragnę was wszystkich - szepnęła, jej głos był chrapliwy . Owinęła ramiona wokół mojej szyi i poczułem jej drżenie pode mną, kiedy wepchnąłem głęboko w nią. Jej dłonie zacisnęły się na mojej klatce piersiowej, dając mi znać, że potrzebuje czasu, żeby się dostosować. Po kilku sekundach jej biodra powoli zaczęły toczyć się po mojej, wciągając mnie w nią. Nie chcąc jej zranić, powoli zacząłem się poruszać, ale zachowałem powolny, stały rytm.

"Więcej", błagała.

Jej ciało stało się sztywne, gdy zacząłem wciskać głębiej, mocniej. Jej przytulona cipka pulsowała na moim fiucie, osłabiając cały mój umiar. W końcu skończyłem iść powoli ... musiałem iść powoli, ale nie mogłem przestać. Jej cipka była tak napięta, tak gotowa. Nie mogłem dłużej się powstrzymać. Była bardziej niż kiedykolwiek oczekiwałem, przez co straciłam całe moje poczucie kontroli. Jej paznokcie wbiły się w mój dolny grzbiet, podczas gdy on był oparty o moje biodra, napotykał każdy mój ciąg z większą siłą ... większą intensywnością. Czułem, jak ucisk buduje u mnie penisa, gdy jej ściany zwężają się przeciwko mnie.

Jej głowa cofnęła się, gdy krzyknęła: "O Boże, Logan!"

"Kurwa", jęknąłem, gdy jej cipka zadrżała, zaciskając się na mnie. Sapała dziko, jęcząc i drapiąc się po moich plecach, gdy zwiększałem tempo. Wiedziałem, że jest blisko krawędzi, nie mogąc powstrzymać nieuniknionej udręki orgazmu budowlanego. Mięśnie w jej ciele stały się napięte, a jej ciało zostało zmanipulowane, kiedy jej uwolnienie przejęło kontrolę. Wciąż w nią wbijałem, dźwięki mojego ciała uderzały o nią, odbijając się echem po całym pomieszczeniu. Moje ręce sięgnęły pod nią, podnosząc jej tyłek z łóżka, a ja kontynuowałem pchanie coraz mocniej, aż w końcu weszłam w nią.

Jej ciało opadło bezwładnie. Stałem nieruchomo, siedząc w jej głębi, nie będąc gotowym na to. Oparłem głowę o jej klatkę piersiową i słuchałem, jak jej szybkie bicie serca zaczyna się uspokajać. Jej oddech zaczął zwalniać do tego stopnia, że myślałem, że naprawdę zasnęła. Spojrzałem na nią i byłem zaskoczony, widząc seksowny uśmiech na jej twarzy. Usiadłem obok niej i powoli zaczęła się poruszać w zgięciu ramienia i położyła głowę na mojej piersi.

Wskazując palcami na mój tatuaż, powiedziała: "Miło było widzieć, że dobrze się dziś bawisz."

"Tak, minęło trochę czasu," powiedziałem jej.

Kiedy spojrzała na mnie, zobaczyłem coś w jej oczach, którego nie byłem przygotowany. Pan Bóg. Miałem nadzieję, że nie miałem racji. Byłem ostatnim mężczyzną, któremu chciało się jej podobać. Moje życie było pieprzonym bałaganem. Powinienem ją chronić przed ciemnością, nie wciągać jej w to. Pierdolić. Byłem samolubnym draniem. Wiedziałem, że powinienem coś powiedzieć, jakoś ją ostrzec, ale uczucie, że moje ciało jest przyciśnięte do mojego ciała, było zbyt cholernie dobre. Nie mogłem jej odpuścić, jeszcze nie. Leżeliśmy spleceni w swoich ramionach, aż w końcu zasnęliśmy.

Obudziłem się wcześniej, lęk przed nadchodzącym dniem, wkradając się do środka, sprawiając, że moja klatka piersiowa była tak ciasna, że trudno było oddychać. Kiedy spojrzałem w dół i zobaczyłem, że Henley wciąż leży na mojej piersi, poczułem, jak momentalnie czuję się spokojny. Mogłem spędzić cały dzień w ramionach, ale wiedziałem, że Lily na mnie czeka. Dałem jej lekki pocałunek na czole i próbowałem wyrwać się z jej ramion, nie budząc jej. Potrzebowałem trochę wysiłku, ale w końcu udało mi się uwolnić i ruszyłem do łazienki.

Po gorącym prysznicu ubrałem się i usiadłem na skraju łóżka. Henley nie drgnął, odkąd wstałem. Pochylając się blisko ucha, wyszeptałem: "Hej, Slick. Obudź się."

Jęknęła, rzucając jej rękę na oczy, próbując zgasić światło. "Która jest godzina?" Zafascynowała.

"Jest wcześnie, idź spać", powiedziałem jej, gdy wstałem i pocałowałem ją w czoło.

" Wyjeżdżasz?" Zapytała, kiedy podniosła rękę i podniosła na mnie wzrok.

"Tak, ale nie zniknę długo."

"Mam nadzieję, że wszystko pójdzie dobrze", szepnęła.

"Teraz wróci do snu" - powiedziałem jej, kiedy wyszedłem przez drzwi.

Tak jak myślałem, Bobby pracował przy swoim komputerze w swoim biurze. Wsadziłem głowę do drzwi i powiedziałem: "Hej, stary. Muszę trochę pobiec do Lily. Umysł mający oko na Henleya przez około godzinę? Wciąż jest w łóżku. "

"Pewnie. Żaden problem. Chcesz, żebym ją tam przyprowadził, kiedy wstanie? - zaproponował.

"Byłoby świetnie. Po prostu zadzwoń, zanim odejdziesz. Nie jestem pewien, ile to zajmie. "

"Masz to. Courtney jest w kuchni z Taylorem, robiąc ciasteczka dla dzieci. Jestem pewna, że mogą ją zabawiać, kiedy cię nie będzie - zaśmiał się.

Wysłałem wiadomość do Lily, że jestem w drodze, a kiedy wjechałem na podjazd, czekała na mnie na werandzie. Miała Johna Warrena opartego na biodrze obok jej pełnego, oczywiście bardzo w ciąży brzucha. Patrzenie na nią, trzymanie rodziny blisko serca, dawało mi poczucie spokoju. John Warren miał swoją rodzinę. Widząc go po raz pierwszy od miesiąca, byłem

zaskoczony, jak bardzo się zmienił. Patrzył na mnie z lękiem, kiedy szedłem na ganek.

"Hej, Lily." Spojrzał na nią, czekając, aby zobaczyć, jaka będzie jej reakcja. Byłem dla niego obcy i nie był do końca pewien, co ze mną zrobić.

Kiedy pochyliła się i przytuliła mnie, podniósł słuchawkę i powiedział: "Do widzenia".

"On nigdzie się nie wybiera, głupi. To jest Maverick. Ja mówiłem o nim," Lily wyjaśniła.

- Mamo - powiedział, chwytając mocno ramię Lily.

"Hej, tam, mały człowieku. Od kiedy ostatnio cię widziałem, podniosłeś stopę. John Warren przyjrzał mi się, prawie jakby próbował zdecydować, czy mnie zna, czy też chciał mnie poznać.

"Nasze spotkanie jest za piętnaście minut. Lepiej się tarzamy, jeśli chcemy być na czas - zaczęła Lily. " Chcesz po prostu jechać z nami?"

"Jasne," powiedziałem, kiedy złapałem torbę na pieluchy z fotela bujanego. Kiedy tylko John Warren wskoczył na fotelik, powiedziała: - To miejsce jest na placu i powiedzieli, że to nie potrwa długo. Pielęgniarka powiedziała, że po prostu wepchną wacik w policzek, a potem w Johna Warrena. Kiedy wyniki wrócą, możemy podpisać się na papierach. "

Jej głos załamał się, kiedy się odezwała. Wiedziałem, że martwi się, że mogę zmienić zdanie, zdecydować, że nie chcę, aby adoptowali mojego syna, ale nie było takiej szansy. Nie sposób było nie zauważyć, jak na nią patrzy, jak syn patrzy na matkę i nigdy mu tego nie odbierzemy.

"Brzmi dobrze."

"Naprawdę doceniam, że przyjechałeś tu całą drogę. Wiem ... "zaczęła.

"W porządku, Lily. Wiem, że chcesz to zrobić, "powiedziałam.

"Maverick, jest szczęśliwy. On naprawdę jest. Damy mu ... "

"Lily, przestań Wiem, że jest szczęśliwy. Każdy to widzi i wiem, że dasz mu życie, na które zasługuje. Właśnie dlatego przywiodłem go do ciebie i nie mam zamiaru teraz zmieniać zdania. Moja klatka piersiowa zacisnęła się na tę myśl. Po tym nie było odwrotu . Musiałem się zastanawiać, co do cholery było ze mną nie tak. Powinienem mieć jakieś wątpliwości, trochę myśli, ale nie miałem. Kiedy spojrzałem na Johna Warrena, wciąż zastanawiałem się, jak to wszystko się stało.

W drodze do szpitala Lily opowiadała o wszystkim, co się wydarzyło, odkąd mnie nie było. Kiedy już tam dotarliśmy, test nie trwał długo i powiedzieli, że powinniśmy mieć wyniki później dzisiaj lub rano. Zazwyczaj tego rodzaju testy zabierają dni, a nawet tygodnie, ale żona Shepparda, Ana, pracowała w miejscowym szpitalu. Przywołała kilka przysług i była w stanie sprowadzić na nią pośpiech.

Jak tylko skończyliśmy, wysłałem SMS-a do Bobby'ego, by dał mu znać, że wracamy do domu. Zanim wróciliśmy do Lily's, SUV Bobby'ego był już na podjeździe. Kiedy weszliśmy, poczułem ulgę, gdy złapałem zapach kawy z kuchni. Goliat nalewał sobie filiżankę, kiedy wszedłem.

"Umysł jeśli złapię jedną z nich?" Zapytałam bez słowa "cześć".

"Świeży garnek przewraca się ... pomóż sobie," powiedział mi Goliath, wskazując ręką na dzbanek do kawy.

Nalałem sobie kubka, kiedy Henley podszedł do Lily i powiedział: "Musisz być Lily. Jestem Henley, przyjaciel Mavericka.

Potrząsając ręką, Lily odpowiedziała: "Wspaniale jest cię poznać, Henley. Cieszę się, że Maverick kazał ci się przyłączyć, więc nie musiał sam robić tej długiej jazdy.

"Nie sądzę, że on naprawdę wiedział, że tam byłem. Jest człowiekiem niewiele słów," Henley zaśmiał się. Delikatnie przesunęła dłonią po głowie Johna Warrena i powiedziała: "On jest po prostu zbyt słodki dla własnego dobra".

- Na pewno będzie zabójcą dla pani - wtrąciła Courtney.

Kiedy spojrzałem na Henleya, spostrzegła mnie przez chwilę, a potem odwróciła wzrok. Pokręciła luźnym kosmykiem włosów po palcu, słuchając rozmowy toczącej się po pokoju. To nie był Henley, który znałem. Nie była jej normalną pewnością siebie. Wątpienia ostatniej nocy toczyły się w jej głowie. Wiedziałem, że powinienem pójść do niej, spróbować złagodzić awkwardness, która budowała się między nami, ale nie mogłem zmusić się do zrobienia tego pierwszego kroku. Miała rację, mając wątpliwości. Powinna tego żałować. Była niewinna i czysta, a ostatnią rzeczą, jakiej potrzebowała, było związanie się z takim człowiekiem jak ja - człowiekiem, którego przeszłość przeżyła.

Rozdział 16

Henley

Co do diabła jest ze mną nie tak? Nie mogę na niego nawet spojrzeć. To jest głupie. Wiem, że nie mam powodu, żeby się tak czuć. Wiem, że wczorajsza noc nic nie znaczyła, czy nie? Nie zachowuje się dziwnie. Przynajmniej nie chudnę, kim on jest. Dlaczego więc czuję się tak poza centrum?

"Chciałem zabrać Henleya do miasta i pokazać jej sklepy na placu. Chcesz iść z nami?" Courtney zapytała Lily.

Lily spojrzała na Goliata i spytała: "Czy możesz dla mnie mieć oko na JW? Nie sądzę, że to dobry pomysł, aby zabrać go ze sobą. Wiesz, jak lubi wkładać ręce w coś."

"Nie ma problemu. Zabiorę go do klubu z nami. Możesz spotkać się z nami tam, kiedy skończysz - odpowiedział, patrząc na nią, jakby była najbardziej prymitywną rzeczą na świecie. Ten ogromny brutal mężczyzny był owinięty ciasno wokół jej małego palca i nie wydawało mu się, że wszyscy o tym wiedzą. Lubilem to w sobie."

"Fajna fasola. Rzućmy się, chickadee - powiedziała Courtney, wskazując na nas, żebyśmy poszli za drzwiami."

Ponownie spojrzałem na Maverick'a, mając nadzieję, że coś zrobi lub powie coś, co uspokoi mnie, ale nadal był zajęty rozmową z Bobby'm. Nawet nie zauważył, kiedy przechodziłem obok niego, wychodząc na zewnątrz. Cholerny.

W chwili, gdy dostaliśmy samochód, Courtney rozpoczęła swoją inkwizycję. "Sooo ... o co chodzi z tobą i Maverick?"

- Courtney - skarciła Lily. - Przynajmniej daj nam czas na filiżankę kawy, zanim zaczniesz się w nią kłaść. Oboje się roześmiali, ale nie tęskniłem za tym błyskiem w oczach Courtney. Nie było mowy, żeby zostawić to w spokoju.

"Och, daj spokój, Lily. Wiesz, że jesteś tak samo ciekawa, jak ja, z tym dwójką," roześmiała się Courtney.

"Powiedziałbym ci, gdybym wiedział, ale szczerze mówiąc ... nie wiem, o co mi chodzi," wyznałem, rzucając mi głowę w dłonie.

"Nie sądzę, że Maverick ułatwiłoby to. Dlaczego po prostu nie zaczniesz od początku, a pomożemy Ci to wszystko uporządkować - zaproponowała Courtney.

"To jest to. Nie wiem, od czego zacząć. Nie zamierzam się do niego zakochać i ... "Zacząłem, ale powstrzymałem się, gdy zdałem sobie sprawę z tego, co mówię.

"Wiesz, nikt by cię nie winił za zakochywanie się w Maverick, Henley," zapewniła mnie Lily. "On jest naprawdę dobrym facetem. Przeżył wiele i dobrze byłoby zobaczyć go z kimś, kto może go uszczęśliwić.

- A on jest łatwy w oczach - wtrąciła Courtney i wszyscy się roześmialiśmy.

"On jest taki ..."

"Frustrujące?" Zapytała Courtney. "Twardogłowy? Ból w dupie?"

"Tak! Wszystkie powyższe."

"Wszyscy mężczyźni są, ale kiedy miniesz to ... obok wszystkich rzeczy, które tak naprawdę nie mają znaczenia, wtedy znajdziesz prawdziwego mężczyznę ukrytego w środku. To będzie człowiek, którego pokochasz, a inne rzeczy już nie mają znaczenia - wyjaśniła Lily.

"Innymi słowy, musisz przejść przez wszystkie bzdury, aby znaleźć garnek złota na końcu tęczy," Courtney parsknęła.

Kontynuowali swoją linię przesłuchań w całym centrum. Paryż był małym miasteczkiem, ale miał dużo osobowości. Na rynku znajdowało się kilka specjalistycznych sklepów i butików, i nie mogłem się doczekać, kiedy weźmiemy je wszystkie. Kiedy zatrzymaliśmy się w sklepie internetowym, samochód Mavericka wjechał tuż obok nas. Nie zastanawiając się ani sekundy, dziewczyny wysiadły z samochodu i weszły do środka. Ja, z drugiej strony, byłem wstrząśnięty, widząc go tutaj. Siedziałem w samochodzie, wpatrując się w niego, jakby stracił swoją miśkę. Kiedy się nie poruszyłem, Maverick obdarzył mnie seksownym uśmiechem i gestem dłoni poszedł za dziewczynami w sklepie. Nie wiem, dlaczego byłem tak zaskoczony, że tu był. Od kiedy wszedłem do klubu, zawsze upewniał się, że jestem bezpieczny. Szybko przekonałem się, że Courtney ma rację ... *Po prostu musiałem ominąć wszystkie bzdury .*

Courtney nigdy nie przestała gadać, kiedy chodziliśmy po wszystkich uroczych sklepikach, opowiadając mi każdą historię, która pojawiła się w jej głowie. Nigdy w życiu nie śmiałem się tak bardzo. I I Oved dotarcie do ich oboje wiemy, a mógłbym spędzić cały dzień rozglądając się na wszystkie różnych sklepach. Niestety, Lily się męczyła. Chociaż nigdy się nie skarżyła, jej twarz była blada i mogłam powiedzieć, że się ścierała.

" Jesteś gotowy do powrotu?" Zapytałam.

"Czy masz coś przeciwko? Naprawdę muszę wrócić i nakarmić Johna Warrena" - wyjaśniła.

"Jasne ... gotowe, kiedy jesteś", powiedziałem jej.

Po tym, jak Courtney skończyła sprawdzać, złapała torby i wróciliśmy do samochodu. Gdy tuż za nami podążył Mave, wróciliśmy do klubu. Kiedy tam dotarliśmy, chłopaki zostali zebrani w kuchni, rozmawiając o tym, co mają zamiar naprawić na kolację. Nie mówiąc ani słowa, Maverick usiadł przy stole obok Johna Warrena i zaczął karmić go garścią Cheerios. Goliat i jeden z jego braci wyciągnęli z lodówki kilka steków i zaczęli przygotowywać je na grill.

- Masz dla mnie jeden z nich, Shep? - spytała Courtney, zerkając przez ramię i obserwując, jak posypuje przyprawę na steki.

"Wiesz to. Mamy mnóstwo. Mam nadzieję, że jesteście głodni - powiedział Sheppard. Z jego blond włosami i niebieskimi oczami myślałem, że wygląda bardziej jak model niż rowerzysta. W jego uśmiechu było ciepło, co dało mu taką odrobinę, której nie oczekiwałbym od jednego z Diabelskich Chaserów.

"Tak, jesteśmy głodni ... no cóż, jestem, ale ja zawsze jestem głodny w tych dniach," powiedziała Lily, gdy poklepała ją po okrągłym brzuchu. "Czy słyszałeś coś od Ana?"

"Jeszcze nic. Sprawdzała laboratorium po jej odejściu, a oni nie byli jeszcze gotowi - powiedział Sheppard.

Goliat podszedł do niej z brwiami zaniepokojonymi i pocałował ją w czoło. "Będzie miała je rano. A teraz, dlaczego nie odpoczniesz trochę, kiedy przygotowujemy obiad? Wyglądasz na wyczerpanego."

"W porządku. Mógłbym użyć małej przerwy. Zadzwoń do mnie, kiedy będzie gotowy - powiedziała. Zanim odwróciła się, by odejść, wyciągnęła rękę i pocałowała go w usta.

Poczułem ukłucie zazdrości, gdy obserwowałem ich razem. Mieli to wszystko ... byli rodziną, a John Warren był tym, który ich zgromadził. Zastanawiałem się, czy Maverick czuł to samo. Czy boli go widzieć razem, widzieć rodzinę, której nie miał?

Pochyliłem się do niego i powiedziałem: "Hej".

"Hej. Jak się sprawy potoczyły? - zapytał.

"Świetnie się bawiłem, ale jestem pewien, że już to wiedziałeś, skoro byłeś tam przez cały czas," odpowiedziałem.

"Tylko pilnować rzeczy", powiedział prawie zabójczo.

Powinieneś spędzić trochę czasu z Johnem Warrenem lub Gavinem. Nie musiałyś spędzać całego dnia na czuwaniu nad mną. To nie tak, że ktoś podążyłby za nami aż do Tennessee.

„Nie ryzykować,” powiedział jak podał John Warren jego sippy puchar. Przyznaję to. Podobało mi się to, mimo że wszystko, co działo się w jego życiu, wciąż tam był, szukając mnie.

"Więc ... czy dziś rano wszystko poszło dobrze?" Niemal bałem się zapytać. Lily opowiedziała mi o teście DNA i nie byłam pewna, jak by się czuł, gdybym wiedział.

"Nie za dużo," wymamrotał. Jego ramiona stały się napięte, najwyraźniej nie chcąc o tym rozmawiać.

"W porządku. Cóż, chyba wezmę Cassidy'ego i się zamelduję. Wiem, że się martwi. Wrócę na czas na obiad.

"Nie spiesz się. Przygotowanie obiadu zajmie im trochę czasu - wyjaśnił.

Kiedy wstałem od stołu, część mnie żałowała, że nie poprosił mnie, bym został. Chciałem, żeby porozmawiał ze mną o tym, co się dzieje w jego głowie, ale wciąż nie był gotowy, by mnie wpuścić. Zastanawiałem się, czy kiedykolwiek będę w stanie przejść przez ten mur, który przygotował. Wystraszyłem się do atramentu, którego mógłbym nigdy nie ominąć.

W drodze po telefon, usłyszałem wielki hałas dochodzący z jednej z sypialni. Nie mogłem naprawdę powiedzieć, co się dzieje, ale ktoś był wyraźnie zdenerwowany. Ciekawość zrobiła się najlepsza, więc zajrzałam do środka i znalazłam trzech mężczyzn siedzących na kanapie, wykrzykujących przekleństwa na ekranie telewizora. Każdy z nich miał kontroler gier wideo w ręce, a odgłos strzałów eksplodował po pokoju.

Jeden z nich podskoczył i krzyknął: "Daj spokój, Levi! Nie wychodź tak na otwartą przestrzeń. To idiotyczny ruch! "

"Zamknij się, kurwa. Mam to - powiedział, broniąc się. Żaden z nich nie zauważył, kiedy wszedłem do pokoju.

Wciąż krzyczeli w tę iz powrotem, podczas gdy każdy z nich próbował pokonać ich opór. Gra naprawdę się rozgrzewała, gdy jeden z telefonów zadzwonił z wiadomością tekstową. Mężczyzna spojrzął na telefon i powiedział: " Muszę biec".

"Co do diabła, Conner? Jesteśmy w trakcie śmiertelnego pojedynku. "

"Obowiązki wzywa. Dostarczymy je następnym razem - powiedział, rzucając kontrolerem na sofę i kierując się do drzwi. Kiedy w końcu zauważył mnie stojącego, jego oczy wędrowały po moim ciele. Z podniesioną brwią wyszczerzył mi łobuzerski uśmiech. Przewróciłam oczami i minęłam go, kierując się na sofę.

"Umysł, jeśli gram?" Zapytałem ich, podchodząc i podnosząc kontroler.

Nie pytając nawet, kim jestem i co tam robiłem, jeden z nich zapytał: "Wiesz, jak się bawić?" Gdy tylko spojrzał na mnie, wiedziałem, że jest Gavinem. W tych oczach wiedziałem. Jego włosy były lżejsze i nie był tak wypełniony jak Maverick, ale nie było wątpliwości, że jest bratem Mavericka.

"Tak ... Grałem przez jakiś czas", powiedziałem z przekonaniem, siadając obok niego.

„Cóż, zobaczymy, co masz, słodki t powiesić ” Gavin uśmiechnął się, gdy jego celem wrócił do gry.

Minęło trochę czasu, odkąd grałem, ale udało mi się utrzymać własną. Wkrótce wszyscy krzyczeliśmy i krzyczeliśmy do siebie, jakbyśmy grali razem przez lata. Staraliśmy się jak najlepiej, aby pokonać wroga i robiłem naprawdę dobrze. Za każdym razem, gdy dostałem dobry strzał, Gavin i Levi oboje mnie dopingowali. Miałem wybuch. Moje zabójstwa naprawdę się sumowały, a ja umarłem tylko dwa razy, kiedy poczułem obecność Mavericka w pokoju.

Nikt z nas nawet nie przyznał, że podszedł; nie było czasu. Wszyscy byliśmy zbyt pochłonięci grą, aby nawet z nim porozmawiać. Po kilku

minutach, wciąż patrząc na telewizor, Gavin powiedział: "Dobrze cię widzieć, stary. Twój przyjaciel tutaj jest niesamowitym strzałem. "

"Czy to prawda?" Zapytał Maverick, patrząc na mnie z uśmiechem.

"Tak", powiedział Gavin. Trącił mnie łokciem i kontynuował: "Mogłem po prostu znaleźć idealną kobietę. Jest piękna i umie szybko strzelać karabinami snajperskimi.

W sekundach, gdy słowa opuściły usta Gavina , uśmiech Mavericka zniknął. "Kolacja jest gotowa", warknął, brzmiąc prawie wkurzony.

"Chwileczkę ... już prawie go mam", krzyknąłem z oczami wciąż przyklejonymi do ekranu. Kiedy ostatni facet upadł na ziemię, Gavin i Levi wyciągnęli rękę i dali mi piątkę.

"Widziałeś to? Po prostu pobijamy nasz wysoki wynik - powiedział z dumą Gavin.

"Conner będzie wkurzony, że on to przegapił!" Powiedział Levi, śmiejąc się.

Gdy tylko moje stopy uderzyły o podłogę, Maverick złapał mnie za rękę i wyprowadził na korytarz, zamykając za nami drzwi. Zanim zdążyłem go spytać, czy coś jest nie tak, oparłem się o ścianę i on mnie całował. To nie był delikatny pocałunek. Nie było w tym nic miękkiego ani słodkiego. Było to wymagające i intensywne, i uwielbiałem każdą minutę. Jego ciało osiadło przeciwko mnie i oboje zgubiliśmy się w chwili, gdy Gavin wyszedł na korytarz. Maverick odsunął się, uwalniając mnie z objęć i warknął. Tak ... *warknął* - jak wściekły pies unoszący się nad jego ceną kością.

Gavin westchnął i powiedział: "No, *cholera* . Myślałem, że znalazłem tę. Mrugnął do mnie, kiedy poklepał Mavericka po ramieniu. "Chodźmy, wielki bracie. Obiad robi się zimno. "

gOgletranslator

Rozdział 17

Politycznie niezależny

Kiedy zobaczyłem Gavina patrzącego na Henleya, jakby była gwiazdą na cholernej choince, zgubiłem ją. Wystarczająco powiedziane.

"Powiedz mi, o co w tym wszystkim chodzi?" Wyszeptał Henley, kiedy szliśmy korytarzem w stronę kuchni.

"Nie."

"Naprawdę? Nie powiesz ... - zaczęła.

"Nie," powiedziałem jej stanowczo.

" Wszechmocny " - powiedział sarkastycznie. "Tak, żebyś wiedział, myślę, że Gavin jest naprawdę miły i fajnie było spędzać z nim czas".

"Dobrze wiedzieć."

"Jestem pewien, że za nim tęskniłeś. To znaczy ... to musi być trudne, być tak daleko od niego, ale mogę powiedzieć, że jest tutaj szczęśliwy. Faceci chyba go lubią.

Nie odpowiedziałem. Nie było nic do powiedzenia. Tak, tęskniłem za moim bratem i tak, wydawał się być świetny. Był to dla niego dobry pomysł, żeby go tu zobaczyć, ale nie miałem zamiaru o tym rozmawiać. Miałem inne rzeczy na głowie.

Po obiedzie wszyscy poszli swoimi oddzielnymi drogami. Henley pomógł dziewczynom dokończyć porządek w kuchni i wrócił do pokoju.

Nie miałem zbyt wiele czasu, aby porozmawiać z Gavinem sam, więc poszedłem do baru, aby napić się z nim kilku piw.

"Wygląda na to, że sprawy będą dla ciebie bardzo przyjemne" - powiedziałem.

"Tak, to było dobre, naprawdę dobre. Faceci są świetni i uwielbiam pracować w garażu. Powinieneś zobaczyć niektóre motocykle i samochody, które tu ciągną. Naprawdę wyrobili sobie markę - wyjaśnił. Jego oczy błyszczały dumą, gdy mówił o swojej pracy w garażu, a to wiele dla mnie znaczyło. Kiedy mama umarła, obaj bardzo to ujęliśmy, ale dla Gavina było inaczej. Był tylko dzieckiem i nadal potrzebował pomocy matki. Próbowałem tam być, ale on był po prostu młody i naiwny. Musiał sam wymyślić rzeczy. Zawsze myślałem, że po prostu pójdzie w moje ślady i przyłączy się do Furii Szatana, ale widząc go teraz ... Wiedziałem, że podjął właściwą decyzję. Znalazł swoją drogę i zrobił to na własną rękę.

"Cieszę się, że jesteś tego częścią. Dobrze widzieć cię szczęśliwą. "

"A co z tobą?" Zapytał z wahaniem. "Czy jesteś pewny, że wylogujesz się z adopcji jutro?"

"Tak. Jestem pewien."

"Wiesz, zrozumiałbym, gdybyś miał inne myśli lub coś, ale John Warren ..."

"Nie mam żadnych wątpliwości, Gavin. Wiem, że jest tam, gdzie powinien być ", spiknąłem.

"Masz rację. Teraz to wiem. Nigdy ci tego nie mówiłem, ale wtedy myślałem, że się mylisz. Myślałem, że to gówniane, żebyś go oddał.

Naprawdę, ale kiedy zobaczyłem go tutaj z *nimi*, zrozumiałem. Zrozumiałem, dlaczego to zrobiłeś. Postąpiłeś słusznie."

Jak tylko te słowa wyszły z jego ust, coś we mnie drgnęło. Świadomość, że to zrobiłem, sprawiła, że ciężar, który nosiłem, wydawał się lżejszy.

"Dzięki, że mi to powiedziałeś, Gavin. To dużo znaczy."

"Więc jaka jest historia z tą dziewczyną?" Prychnął.

"Nic do powiedzenia. Pilnuję jej, dopóki nie znajdziemy facetów, którzy zabili Skidrowa . Koniec opowieści."

"Nie, nie. Jest w tym coś więcej i wiesz o tym. Widziałem, jak na nią patrzyłeś *i* sposób, w jaki ją przyparłeś do ściany. Ona coś dla ciebie znaczy.

"Może tak, ale to nie ma znaczenia."

"To ma znaczenie. Każdy potrzebuje kogoś, na kim mu zależy, Maverick, nawet *ty* , "powiedział mi, pijąc piwo.

Było już po trzeciej nad ranem, kiedy Gavin i ja wyszliśmy z baru. Uznałem, że Henley będzie wkurzony, że tak późno wchodzę, ale kiedy wczółgałem się do łóżka, nie zawahała się skulić obok mnie. Z głową opartą na moim ramieniu i ramieniem na piersi, wyszeptała: "Wszystko w porządku?"

"Teraz jest", powiedziałem jej, gdy ją pocałowałem na czubku jej głowy. "Jest późno, wróć spać."

Alkohol mącił moje myśli, przez co trudno było myśleć prosto, ale byłam niemal pewna, że powiedziała: "Gdybyś się zastanawiał ... nie

interesował mnie Gavin ani nikt inny, jeśli o to chodzi. Chcę tylko ciebie ... tylko ciebie. "

W pokoju było cicho. Czułem wzlot i upadek klatki piersiowej, kiedy jej oddech stał się powolny i głęboki. Chociaż spała mocno, jej słowa wciąż rozbrzmiewały echem w moim umyśle i zastanawiałem się, czy wyobrażałem sobie, że mówi do mnie te słowa.

"Henley?" Wyszeptałam, ale ona nie odpowiedziała. Pokój wirował, więc w końcu poddałem się mojemu odurzającemu stanowi i zasnąłem. Nie mogłem wyjechać na dłużej niż kilka godzin, gdy usłyszałem, jak ktoś walnie w drzwi.

"Maverick!", Krzyknął Goliat, kontynuując uderzanie pięścią w drzwi. Czułem, że ledwo zamknąłem oczy, kiedy powiedział: " Czas się rzucić, stary. Ana właśnie zadzwoniła, a test powrócił. "

Dlaczego, kurwa, tak dużo piłem? Głowa mi pulsowała, a światło wpadające przez okno tylko go pogarszało. "Chwileczkę!" Krzyknąłem. Henley nie był nigdzie w zasięgu wzroku, kiedy wyszłam z łóżka.

Mając tylko parę bokserów, otworzyłem drzwi i spytałem: "Widziałeś Henleya?"

"Jest na czele z Lily. Może tu spędzać czas z Bobbym lub ...

"Nie, idzie z nami", powiedziałem mu. "Daj mi pięć minut." Nadal byłem uzależniony od alkoholu i potrzebowałem gorącego prysznica, żeby oczyścić głowę. Goliat skinął głową, gdy zamknąłem za sobą drzwi.

Odwróciłem gorącą wodę na wysokość i weszłam pod prysznic, próbując zmyć mgłę kaca. To nie pomogło. Wciąż waliłem głową, kiedy się ubrałem i poszedłem korytarzem. Kiedy otworzyłem tylne drzwi, ciepło

porannego słońca uderzyło mnie jak ceglany mur. Nadal nie przyzwyczałem się do wilgotności w Tennessee i już poczułem, jak pot ścieka mi po plecach. Henley podszedł do mnie z butelką zimnej wody i kilkoma aspiryną w dłoni. "Myślałem, że możesz tego użyć."

"Dzięki, Śliska," powiedziałem jej, biorąc butelkę z jej ręki. Jej pełne usta wygięły się w seksowny uśmiech, kusząc mnie, by przyciągnąć ją do siebie. "Jesteś gotowy do pracy?"

Położyła dłoń na mojej piersi i powiedziała: "Naprawdę chcesz, żebym poszedł? Nie mam nic przeciwko pobytowi tutaj. Mogę spędzać czas z Bobbym lub Gavinem, dopóki nie wrócisz."

"Nie, idziesz. Lily powiedziała, że to nie potrwa długo, więc pomyślałem, że pokażę ci jeziorze, kiedy skończymy, może zjedz coś do jedzenia."

"Chciałbym, aby."

Lily i Goliat podążali za nami w samochodzie, po czym udaliśmy się do biura prawnika. Jechaliśmy w milczeniu, oboje zgubieni we własnych myślach. Nie mogłem przestać myśleć o nocy, w której zabrałem JW z powrotem do Lily i Goliata - tej nocy, która przypieczętowała mój los, nasz los. Każda decyzja, którą podjąłem w ciągu ostatniego roku, miała falujący skutek i zastanawiałem się, czy to wszystko skończy się dzisiaj. To może to kiedykolwiek *naprawdę* koniec?

Kiedy wjechaliśmy na parking, Ana opierała się o samochód z dużą, żółtą kopertą w dłoni. Jej włosy były wciągnięte w kucyk, a ona miała na sobie zarośla. Nawet w jej ubraniach roboczych łatwo było zrozumieć, dlaczego Sheppard się do niej zakochał. Była urocza i inteligentna. Prawie śmierć w tej rzece była najlepszą rzeczą, jaka mu się przydarzyła.

Goliath zatrzymał się obok mnie, a kiedy wychodziliśmy z samochodu, podeszła do nas z niepokojącym wyrazem twarzy. Kiedy dotarła do Lily, powiedziała: "Hej, muszę z tobą porozmawiać, zanim wejdziemy do środka."

"Czemu? Co się dzieje? - zapytała.

Zrozpaczony wyraz twarzy Any powiedział wszystko. Coś było nie tak.

"To wyniki testu DNA. Nie wiem, jak ci to powiedzieć ... - zaczęła, gdy spojrzała mi w oczy. Fu ck. Co to do cholery było? Cokolwiek ją dręczyło, najwyraźniej miało coś wspólnego ze mną, ale nie miałem pojęcia, co to może być.

"Co to jest? Po prostu powiedz to już - zażądałem, czując, jak moje serce bije o moją klatkę piersiową. Próbowałem myśleć o wszystkim, co mogą znaleźć w teście DNA. Czy John Warren był chory? Czy miał ze względu na mnie jakąś wadę genetyczną?

Lily spojrzała na Annę błagalnym wzrokiem. "Po prostu powiedz nam, Ana," błagała.

"Wyniki testu pokazały, że ... Maverick nie jest ojcem Johna Warrena. Po przeanalizowaniu wszystkich markerów ustalili, że odsetki były zbyt niskie, aby mógł zostać ojcem - wyjaśniła.

"To kurwa test jest zły!" Ryknąłem.

"Nie wiem, co powiedzieć. Musi być jakaś pomyłka! Wszyscy wiemy, że Maverick jest ojcem Johna Warrena! - krzyknęła histerycznie Lily. "To po prostu nie ma sensu!"

Milion myśli przebiegało mi przez głowę, a kiedy próbowałem mówić, słowa po prostu nie nadchodziły. Wściekłość zaczęła się gotować w moich wnętrznościach, kiedy w końcu zrozumiałem, co naprawdę znaczyły słowa Anny.

"Lily, nie wiem co powiedzieć. Przeszedłem to sto razy. Wyniki pokazują, że Maverick rzeczywiście jest bliskim krewnym, ale nie jest ojcem - próbowała wyjaśnić.

Jak wiedziałem, zaraz po tym, jak usłyszałem słowo z jej ust. Gavin był ojcem Johna Warrena. Myślę, że część mnie przez cały czas wiedziała, że nie jestem jego ojcem. Czułem to, kiedy trzymałem go w swoich ramionach, pewne coś było nie tak. Teraz, słysząc te słowa na głos ... wiedząc, że nie zwariowałem, ziemia zaczęła się trząść pode mną. Jak do cholery mogłem być tak cholernie ślepy? Wziąłem głęboki oddech, próbując spowolnić burzę myśli, które wirowały mi w głowie. Nie mogłem się zorientować, jak to się stało, kurwa? *Gavin* ... Gavin był *ojcem* Johna Warrena . Byłem tego pewien. Pierdolić! Jak mógł patrzeć, jak przechodzę przez piekło i nigdy nie mówię o tym cholernie?

Wściekłość przemknęła przez moje ciało. Spędziłem ostatnie sześć miesięcy myśląc, że jestem jakimś potworem. Gavin wiedział, jak bardzo jestem udręczony, jak bardzo stałem się brokatem i poczułem nienawiść do siebie, że nie jestem ojcem, którego potrzebował John Warren. Myślałem, że nie jestem w stanie tam być dla niego ... *moje własne* dziecko. Nie cierpiałem tej myśli. Próbowałem usprawiedliwić się, mówiąc, że chronię go przed klubem. Ale wiedziałem, że tak naprawdę nigdy nie było tak. To byłem ja, tylko ja, od którego go chronilem.

- Maverick - wyszeptał Henley z bolesnym wyrazem twarzy. Położyła rękę na moim ramieniu, wyciągając mnie z moich myśli.

"To Gavin. On jest ojcem. On jest jedynym żyjącym *krewnym*, którego mam - powiedziałem Lily przez zaciśnięte zęby. Wziąłem kolejny głęboki oddech, próbując uspokoić mój gniew. Nigdy nie czułem takiej wściekłości, takiego bólu. Zrobiłem krok do tyłu, biorąc głęboki oddech. Potem, tak nagle jak atak mojej początkowej wściekłości po zdradzie Gavina, stało się. Niczym mdłe światło przeświecające przez czarne chmury, ciemność, która mnie otaczała przez całe pierdolone miesiące, zaczynała zanikać, gdy ogarnęła mnie przytłaczająca ulga. Podobnie jak falowanie oceanu fala, fala za falą narastającej ulgi, oczyszczenie mnie z mojej winy, mojej nienawiści do siebie i mojej rozpacz. John Warren nie był moim synem. Nie byłem szalony. Nie traciłem rozumu. Moje instynkty cały czas miały rację. "Zawołaj go. Nie zrobi nic, by stanąć na wysokości adopcji. Wie, że JW należy do ciebie - powiedziałem.

"Ale jak? Jak to się stało? - zapytała Lily drżącym głosem.

- Nie wspomniał, że pieprzy Hailey, więc musisz go o to spytać - warknąłem. Sama myśl o nim z Hailey i nie opowiadanie mi o tym sprawiło, że moje ręce drżały z gniewu.

"Zadzwoń do niego" - powiedział Goliath, obejmując ją ramionami, trzymając ją blisko klatki piersiowej. "Wymyślimy to."

Nie mogłem już tego znieść. Musiałem wydostać się stąd. Musiałam załatwić to gównno w mojej głowie, zanim porozmawiałam z Gavinem. W tej chwili nie mogłem o tym myśleć. Potrzebowałem ucieczki.

"Zabieram Henleya do Paris Landing. Zadzwoń do mnie, jeśli będziesz mnie potrzebować - powiedziałem im, chwytając dłoń Henleya, a kiedy żadne z nas się nie pożegnało, poprowadziłem ją do samochodu. Wiedziałem, że to gówniana sprawa, zostawiając ich samych, by

uporządkować ten bałagan z Gavinem, ale nie mogłem zostać. Nie byłem gotowa poradzić sobie z moim bratem.

Uruchomiłem silnik i żadne z nas się nie odezwało, kiedy wysiadałem z parkingu. Jechałem prawie godzinę, kiedy Henley odchrząknął i zapytał: "Hej ... wszystko w porządku?"

"Nie, ale będę", powiedziałem jej.

"Maverick, naprawdę mi przykro", powiedziała mi.

"Nic, za co możesz być przykro, On nley. To nie miało z tobą nic wspólnego. "

"Może nie, ale wciąż mi przykro." Próbowała wyszczotkować długie grzywki za uchem i wyjrzała przez okno. Wydała z siebie głębokie westchnienie, zanim powiedziała: "Po prostu to powiem. Jestem wkurzony na Gavina. Całkowicie wkurzony! Jakby odetnij mu kulki, które są wkurzone. Jest takim dupkiem, że ci nie powiedział - warknęła. "Wiem, że to nie byłoby łatwe, ale powinien coś powiedzieć! Na przykład: " *Hej, Maverick, spieprzyłem twoją dziewczynę. Przepraszam za to!* ""

"Widział piekło, przez które przechodziłem. Jak mógł nie mówić czegoś? "Spytałem.

"Nie wiem. Nie mogę sobie wyobrazić, że zachowałem coś takiego w Cassidy, ale jestem pewien, że Gavin miał swoje powody.

"Nie mam pojęcia, jakie były jego powody, powinien mi o tym powiedzieć."

"Masz rację. Co teraz? - zapytała.

"Nie wiem. Po prostu nie wiem. "

"Rozwiążesz to. On jest twoim bratem i zaraz się dowie, że jest ojcem. To nie będzie dla niego łatwe. "

"Wiesz, co jest szalone? Jestem actually *ulgę*, że Gavin jest ojcem. Całkowicie, głęboko ... z ulgą. Jak to, kurwa, jest? "Wyznałem. "Nie zrozum mnie źle. Ja *kocham* John Warren, zawsze mają. Ale kiedy trzymałem go w swoich ramionach, po prostu nie wydawało mi się, że jest *mój* . Trudno to wyjaśnić. Coś nie pasowało . Troszczyłem się o niego. Kochałem go i chciałem go chronić, ale poczułem tę pustkę w jamie mojego żołądka. Myślałem, że jestem spieprzony, że coś jest nie tak ze mną i naprawdę miałem wrażenie, że lepiej sobie radzi z Lily i Goliatem.

"Nigdy nie było z tobą nic złego, Maverick. Twoje instynkty miały rację, a na końcu robiłeś to, co uważałeś za najlepsze dla Johna Warrena. To wszystko, co naprawdę ma znaczenie. "

"Naprawdę chciałem, żeby był szczęśliwy, aby być bezpiecznym. Wiedziałem, że Lily będzie dla niego dobrą matką - powiedziałem.

"Oczywiście że to zrobiłeś. Lily i Goliath uwielbiają to dziecko. Sprawiliś, że wszyscy byli bardzo szczęśliwi. "

"Gavin ..." Zacząłem, ale jego imię utknęło mi w gardle.

"Jest *dupkiem* ," powiedziała, śmiejąc się pod nosem.

Kiedy spojrzałem na siebie i zobaczyłem, że seksowny, mały uśmiech rozlewa się po jej twarzy, nie mogłem się powstrzymać od uśmiechu. Cholerny. Mój świat właśnie został wywrócony do góry nogami, a Henley był tutaj, robiąc mi pieprzony uśmiech. Co takiego było w tej dziewczynie? Kazała mi myśleć, że mogę po prostu mieć przyszłość, o którą warto walczyć - przyszłość z nią.

gOgletranslator

Rozdział 18

Henley

W chwili, gdy Maverick zaparkował samochód, wyskoczyłem i skierowałem się do doku. To był piękny dzień i chciałem uzyskać lepszy widok na wszystkie łodzie. Kiedy zaczynałem wzdłuż zalesionego chodnika, ciepło popołudniowego słońca było pocieszające. Fale kołysały się tam i z powrotem pod moimi stopami, a chłodna woda zdawała się wołać moje imię, błagając, bym wskoczył. Kontynuowałem spacer wąską leśną ścieżką, całkowicie zafascynowany luksusowymi łodziami mieszkalnymi, które stały wzdłuż doku, i Rozpaczliwie chciałem zajrzeć do jednego z nich. Duży, biały jacht ze złotym wykończeniem przyciągnął moją uwagę i po prostu musiałem zajrzeć do środka. Pochylając się, by zajrzeć do jednego z okien, usłyszałem foo Mavericka tsteps idące za mną. Kiedy spojrzałem na niego, w jego oczach pojawił się figlarny błysk. Złapał mnie za rękę i zaczął ciągnąć mnie w kierunku tylnej części jachtu.

"Whoa! Co robisz?" Zapytałam, gdy moje stopy potknęły się za nim.

"Uważaj na swój krok" - ostrzegł, przechodząc przez półkę na masywną łódź.

Kiedy podążyłem za nim na poręcz, zobaczyłem nazwisko *Emma Lou*, które było napisane z boku. Nigdy nie słyszałem, żeby mówił o kimś o imieniu Emma, więc zapytałem: "Czekaj ... czy rzeczywiście znasz ludzi, którzy są właścicielami tej łodzi?"

"Nie," odpowiedział nonszalancko. Wciąż trzymając moją dłoń, delikatnie pociągnął mnie w kierunku tylnych drzwi łodzi.

"Co masz na myśli, *nie* ? Czy to nie oznacza, że wkraczamy w teren?"
"Zapytałam. Szybko rozejrzałam się, żeby sprawdzić, czy ktoś nas dostrzeże. Nigdy nie zrobiłam czegoś takiego i nie mogłam sobie wyobrazić, że jestem bardziej podekscytowany niż wtedy.

"Technicznie, tak", zaśmiał się. Sięgnął po portfel i wyjął jedną z jego kart kredytowych, ostrożnie popychając ją między drzwiami i zamkiem. Kiedy drzwi się otworzyły, obdarzył mnie diabelskim uśmiechem i kazał mi wejść do środka.

"A co, jeśli ktoś nas zobaczył?" Zapytałam, patrząc na duże szklane okno, wciąż paranoicznie, że ktoś mógł nas zobaczyć.

"Wtedy prawdopodobnie zostaniemy aresztowani " - parsknął.

"Politycznie niezależny!"

"Henley, rozejrzyj się. Nikt nie był na tej łodzi od tygodni. Nie ma strojów kąpielowych, jedzenia ani napojów. Poza tym to nie jest tak, że ukradniemy ich łódź. Po prostu się rozglądamy - wyjaśnił, opierając się o zlew kuchenny.

"Nigdy wcześniej nie brałem udziału w takich wydarzeniach. A ty?"
"Zapytałam, przesuwając dłonią po gładkim marmurowym blacie.

- Pierwszy raz - powiedział, idąc za mną do salonu.

Kiedy się rozejrzałam, byłem zdumiony, jak luksusowy jest ten jacht . Każdy kąt i szczelina błyszczały elegancją. Światło słoneczne odbijało się od dużego kryształowego żyrandola, rzucając pomarańczową poświatę, sprawiając, że czuła się bardziej jak dom niż zwykła łódź. Każdy mebel wyglądał tak, jakby został wybrany przez ich własnego projektanta. Nigdy nie widziałem czegoś podobnego. Okna sięgające od podłogi do sufitu

ocieplały całe wnętrze ciepłym światłem słońca. Główna sypialnia była idealna, z ogromnym łóżkiem z widokiem na rzekę. Mógłbym sobie wyobrazić, że przez całą noc oglądam piękną sukienkę przez piękne wykuszowe okna.

Duch Mavericka wydawał się poprawiać, gdy przechodziliśmy przez ogromną łódkę, każdy pokój równie imponujący jak poprzedni. Kiedy dotarliśmy do ostatniego, Maverick zatrzymał się przy wejściu i wpatrzył się we mnie, gdy patrzyłem na duży obraz słoneczników wiszących na ścianie.

"Dziękuję" - szepnąłem, podchodząc do niego. "Nie za zerwanie i wejście dokładnie, ale reszta. Dzięki za sprowadzenie mnie tutaj. Pokaż mi to miejsce. To naprawdę niesamowite ."

"Chodź tutaj" - zażądał niskim głosem, wypełnionym nutą psot. Dreszcz przeszył mnie, gdy podeszłam do niego, czując ciepło jego spojrzenia płonące na moim ciele. Kiedy stanąłem z nim twarzą w twarz, położyłem dłonie płasko na jego ciele, próbując ustabilizować się z moich chwiejnych kolan. Jego dłonie opadły do mojej talii, przyciągając mnie bliżej. Pochylił się nade mną, jego usta przesuwają pocałunki po mojej szyi.

Sięgnął po brzeg mojej koszulki, szybko przeciągając ją przez głowę. Gdy tylko dostałam przysługę, różowy biustonosz uderzył w podłogę, pocałował mnie - agresywny, siniaczący, porywający pocałunek. Nie byłem cierpliwy. Musiałem poczuć go przy swoim ciele, aby złagodzić rosnące pragnienie, które budowało się w moim żołądku. Moje palce wsunęły się pod jego koszulę, czując, jak mięśnie jego brzucha naprężają się w dotyku moich koniuszków palców. Założyłem na głowę koszulkę z miękkiej tkaniny i rzuciłem ją w stronę łóżka.

Sięgnął po guzik moich szortów, kiedy powiedziałem: "Będziemy w wielkim kłopotcie, jeśli ci ludzie przyjdą do domu i znajdą nas tutaj, kręcąc się w ich łóżku." To było ostrzeżenie, ale nie zrobiłem tego ". t chce się zatrzymać; zatrzymanie było ostatnią rzeczą, którą chciałem zrobić. W tej myśli było coś, co złapało mnie jeszcze bardziej.

"Chcesz tego, prawda? Myślenie o tym, jak cię złapia, cię podnieca, prawda? - dokuczał.

"Może" - wyznałem. Dźwięk jego zsuwania się z suwaka wywoływał we mnie wstrząs podniecenia. Ten człowiek kazał mi wyobrazić sobie różne rzeczy - bardzo niegrzeczne, nikczemne rzeczy. Nie mogąc ukryć myśli, które przechodziły przez moją głowę, na mojej twarzy pojawił się przebiegły uśmiech. Powoli opadłem na kolana, sięgając do paska jego dżinsów. Jego oczy rozszerzyły się, gdy zacząłem ciąć jego dżinsy na biodrach.

Kiedy wciągnąłem go w dłoń, wibrując przez jego klatkę piersiową, zaczął miotać się po twardym, sztywnym trzonie. Jego palce zacisnęły się wokół krawędzi kredensu, a jego oczy zamknęły się, gdy musnąłem językiem jego penisa.

"Kurwa", wymamrotał, kiedy głęboko zanurzyłem się w moich ustach. Nadal gładziłem go powoli, mocno zaciskając palce na jego penisie, czując, jak pulsuje na moim języku. Jego palce poplątały się we włosach, gdy jego biodra przesuwwały się naprzód, prowadząc mnie, bym wziął go głębiej. Nie byłem pewien, czy robię to dobrze, ale widząc, jak jego ciało reaguje na mój dotyk, dało mi to poczucie mocy. Myśl o tym, że sprawiłam, że ten człowiek stracił panowanie nad sobą, budził we mnie radość, podsycał moje pragnienie i sprawiał, że pragnęłam go jeszcze bardziej. Trzask

mojego gardła zabrzmiał echem w gardle, a na jego twarzy pojawił się bolesny wyraz.

Uwielbiałem widzieć, jak rozpadają się pod dotykiem. Byłem zszokowany, gdy nagle wyrwano mnie z podłogi i zaniósł do łóżka. Upuścił mnie, opierając plecami o materac. Oparłem się na łokciach i patrzyłem, jak powoli opuszcza moje spodenki po nogach.

"Hej!" Protestowałem.

Szepnął: "Kocham twoje usta, Henley, ale chcę być w tobie."

Z niecierpliwością oczekiwałem, że podarł prezerwatywę i powoli wsunął lateks w długi, twardy trzonek. Unosił się między moimi nogami, a gęsia skórka wyrastała z mojego ciała, a ja patrzyłem, jak jego oczy wędrują po każdym calu mojej nagiej skóry.

"Jesteś taki cholernie piękny, Henley," wyszeptał, ciepło jego piersi pieściło moją szyję.

Jego zaciśnięty kciuk krążył wokół mojego sutka, a moje biodra skoczyły ku niemu, potrzebując poczuć go we mnie. "Proszę" - błagałem.

Jego ciepły, wilgotny język przylgnał do mojej piersi, gdy powiedział: "Proszę, co, Henley? Powiedz mi, czego chcesz." Drażnił mnie swoimi słowami, doprowadzając mnie do szaleństwa z niecierpliwością.

"Ty, Logan. Pragnę cię - mruknąłem. Kiedy spojrzałem na niego, jego oczy były pełne głodu, głodu. Poczułem dreszczyk emocji, widząc, że patrzy na mnie w ten sposób. Moje ciało wzdrygnęło się pod nim, nie będąc w stanie oprzeć się intensywności jego wzroku. Serce waliło mi w piersi wściekle, a w tej chwili wiedziałem. Logan ukradł mi serce i nic nie mogłem na to poradzić. Kochałem go, ciało i duszę. Jego oczy wciąż były

zamknięte na moich, kiedy wjechał głęboko we mnie ... mocniej i szybciej, niż się spodziewałem. Uduszony okrzyk ulgi został uwięziony w gardle, kiedy wyciągnął na czubek, a następnie wepchnął się do środka. Moje paznokcie wbiły się w jego plecy, gdy przechyliłem biodra do przodu, witając jego inwazję. Jego oczy były zamknięte na moich, podczas gdy on wepchnął mnie do środka, raz za razem. Powoli podniosłem kolana do jego bioder, wciągając go głębiej we mnie. Niski jęk przyjemności wibrował w jego klatce piersiowej, gdy uspokoił się, zmniejszając swój rytm do wolnego, wymagającego tempa.

Nie mogłem tego znieść. Potrzebowałem więcej. Całe jego opanowanie zaczęło zanikać, gdy moje ciało zaczęło drżeć i wić się pod nim. Jedną ręką na biodrze, a drugą na ramieniu, przycisnął biodra do moich. Wstrząs przyjemności wystrzelił mnie, gdy pogłębił kąć, sprawiając, że moje ciało zacisnęło się wokół niego. Mięśnie w moim ciele przybrały na sile, gdy zaczęło się moje uwalnianie, płonąc głęboko w moim żołądku. Podniosłem biodra, próbując dopasować jego nieubłagany rytm, ale to było za dużo. Ciepło jego ciała, pochłaniające palenie jego dotyku, wysłało mnie ponad krawędź. Moje ręce sięgnęły po prześcieradła po mojej stronie, zaciskając je mocno, kiedy moje ciało zaczęło drżeć w niekontrolowany sposób, gdy mój orgazm chwycił.

"To wszystko, kochanie. Chcę czuć, że przyszedłeś. Twoja cipka jest taka cholernie ciasna - jęknął i tylko dźwięk jego głosu sprawił, że wymykałem się spod kontroli. Z wyrazem czystej ekstazy na twarzy, przyspieszył kroku. Wygięłam plecy, gdy mój orgazm zahaczył o mój kręgosłup. Pochylił się nade mną, przyciskając usta do mojej najtwardszej, tłumiąc moje jęki ekstazy. Pot spływał mu po plecach, a jego ciało nadal wbijało się w moje. Owinąłem nogi wokół jego bioder, wciągając go głębiej

we mnie. Z ostatnim, potężnym pchnięciem znalazł własne uwolnienie. Trzymał nas bez ruchu, dopóki jego ciało nie opadło na moje.

Minęły minuty i wciąż próbowałem złapać oddech. W końcu szepnąłem: "Tak bardzo, jak lubię mieć swoje gorące, spocone ciało na sobie, nie mogę ... oddychać", sapnęłam. Uśmiechając się, szybko przetoczył się na bok i przyciągnął mnie do siebie.

"Czy to lepiej?" Zachichotał.

"Dużo," zaśmiałem się. Dudnienie głosów za oknem ukradło mój śmiech i zastąpiło go paniką. "Gówno! Oni są tutaj!"

Maverick zeskoczył z łóżka, odsłaniając idealnie okrągłe i długie, muskularne nogi. Spojrzał przez zasłony, patrząc, kto idzie. "To nie oni. To tylko ich sąsiedzi, ale lepiej się ruszamy. Nie byłoby dobrze, gdyby nas tu zobaczyli.

Po założeniu ubrań szybko poszliśmy spać, starając się nie zostawiać śladów naszej małej wizyty. Kiedy skończyliśmy, Maverick wziął mnie za rękę i poprowadził przez korytarz. Moje nerwy były w pełni czujne, kiedy ostatni raz wyjrzał przez okno, aby upewnić się, że jesteśmy gotowi odejść. T hankfully, sąsiedzi byli zajęci rozładunek spożywcze ze swojego samochodu i nie patrz nam wymknąć się tylnymi drzwiami.

Kiedy wyszliśmy na zewnątrz, było prawie południe, a słońce padało na nas, gdy szliśmy w dół doku. Chciałem wskoczyć do jeziora i pozwolić, by woda ochłodziła moją płonąca skórę, ale Maverick wciąż trzymał mnie za rękę, pociągając do samochodu. Nie byłem jeszcze gotowy, aby wrócić do klubu, więc gdy tylko drzwi jego samochodu się zatrzasnęły, odwróciłem się do niego i zapytałem: "Co powiesz na coś do jedzenia? Jestem sta rave. "

"Zawsze głodujesz. Moja dziewczyna i jej przekąski - parsknął. Dźwięk " *mojej dziewczyny*" zsunął się z jego warg, serce wbiło się w moją klatkę piersiową. "Złapiemy hamburgera w Hidden Creek w drodze powrotnej do klubu."

"Świetnie," powiedziałem mu z uśmiechem. I nie obchodzi mnie, gdzie poszliśmy. Po prostu chciałem go zatrzymać tak długo, jak tylko mogłem.

Po kilku skręcających w dół długiej, krętej drodze zatrzymaliśmy się w uroczym, niewielkim sklepie z niewielkim drążkiem w stylu patio z boku. Na początku pojawił się migający napis informujący, że w ten weekend będzie zespół grający na wózku golfowym na parkingu przed domem. Kiedy otworzyliśmy drzwi, zapach bekonu obrócił się wokół mnie, sprawiając, że mój żołądek ryknął z głodu. Staliśmy tam tylko przez kilka sekund, gdy podeszła do nas młoda dziewczyna w wieku dwudziestu kilku lat.

"Będę z wami w ciągu sekundy. Rozgość się - powiedziała, zmuszając się do uśmiechu, wskazując ręką na stoły w tylnym rogu pokoju. Kilku starszych mężczyzn siedziało i piło kawę. Każdy z nich odchylił się na krześle, czytając poranną gazetę. Nie miałem wątpliwości, że przychodzili tu codziennie rano, aby rozpocząć dzień.

"Mają całkiem dobre cheeseburgery, jajka na bekonie, jeśli nadal masz ochotę na śniadanie ", powiedział mi Maverick, kiedy usiedliśmy przy jednym z pustych stolików.

"Cheeseburger brzmi idealnie. Chcę moje dzięki tym dziełom - powiedziałem mu. "Pobiegnę do łazienki. Zaraz wracam."

- Jest po drugiej stronie sali po prawej - powiedział mi Maverick, wskazując długi, ciemny korytarz. Właśnie miałem otworzyć drzwi do

łazienki, kiedy usłyszałem głos kelnerki dochodzący zza ściany. Była wyraźnie zdenerwowana, jej głos stawał się coraz wyższy. Nikt nie reagował na nią, więc założyłem, że rozmawia przez telefon komórkowy.

"Mówiłem ci, miesiąc temu, że skończyłem z twoim gównem, Drew. A teraz pozwól temu odejść! Przestań do mnie dzwonić! Przestań do mnie pisać. I na miłość boską, przestań przychodzić do domu. Jeśli nie zauważyłeś nic dziwnego, *nie* chcę cię widzieć! - warknęła. Nastąpiła krótka przerwa, zanim znowu zaczęła: "Nie daję gówna! To ty zdecydowałeś się pieprzyć tą dziwkę z sąsiednich drzwi. To wszystko na ciebie. Nie chcę słyszeć niczego, co masz do powiedzenia. Jeśli znowu tu przyjedziesz, dzwonię do Bishopa. Okres. " Re było trochę zamieszania z toalety, a następnie nagle drzwi się otworzyły.

Jej twarz zaczerwieniła się z zażenowania, gdy zobaczyła, że stoję tam i zanim zdążyłem powiedzieć jej, żeby się nie martwiła, powiedziała: "Uh ... przepraszam za to. Mam ex z piekła, a on po prostu nie wie, jak wziąć nie na odpowiedź. "

"Nie ma potrzeby przepraszać. Nie ma nic gorszego niż taki facet, ale brzmiało to tak, jakbyś go dobrze traktował - powiedziałem jej z uśmiechem. Wydawała się być naprawdę fajną dziewczyną i nienawidziłem tego, że ten facet tak bardzo ją męczył. Była przynajmniej o stopę niższa ode mnie, co sprawiło, że wyglądała na trochę młodszą niż naprawdę. Włosy miała spięte w warkoczyk z rybiej skóry i miała na sobie krótkie spodenki z gorącym podkoszulkiem, które mówiły: " *Właściwie to nie jestem zabawny. Jestem po prostu podły i ludzie myślą, że żartuję* " . Chciałem jednego, a gdyby nie była w złości, zapytałbym ją, gdzie ją zdobyła.

"Naprawdę chciałbym, żeby gardło uderzyło w dupka, ale wątpię, by to spowodowało różnicę muc . Umawialiśmy się przez ponad rok, kiedy dowiedziałem się, że przekreślił torebkę obok. Zerwałem to, ale on po prostu nie może go przebić przez swoją grubą czaszkę, że skończyłem z jego głupotą - wyjaśniła, gdy wydała z siebie zirytowane westchnienie. "Jestem taki smutny. Poniosło mnie. To tylko jeden z tych dni. "

"Nie ma problemu. Wszyscy je mamy - powiedziałem śmiejąc się.

"Nawiasem mówiąc, mam na imię Słoneczny."

"Miło cię poznać, Sunny. Jestem Henley. Jestem tu z Maverickiem - powiedziałem, kiedy spojrzałem na nasz stół. Kiedy zobaczyłem, że Maverick był rozkojarzony telefonem, spytałem ją: "Więc, słyszałem, jak wspominałaś wcześniej o nazwisku Bishopa. Znasz go? Podniosłem rękę do twarzy, zasłaniając oczy palcami, a ja potrząsnąłem głową. "Przykro mi. Nie powinienem był pytać ... to nie moja sprawa. "

"Nie bądź głupi. Właściwie to właśnie wylałem ci wnętrzności w damskiej ubikacji, więc powiedziałbym, że masz prawo do jednego lub dwóch pytań. Jestem sąsiadem Biskupa. Moja mama niegdyś opiekowała się swoim synem, Myles, więc jesteśmy już blisko. Nigdy bym go tak naprawdę nie przeraził , ale wiem, że będzie tam dla mnie, jeśli naprawdę go potrzebuję - wyjaśniła.

"Jestem pewien, że by to zrobił. Pamiętaj, aby poinformować go, jeśli masz problemy z tym gościem. Może uda mu się coś zrobić, żeby ci to posortować.

"Będę. Chciałbym wrócić do góry, zanim zacznie się toczyć lunch "- powiedziała mi, gdy ruszyła w stronę frontu. Odwróciła się do mnie i

powiedziała: "Naprawdę świetnie cię spotkałem. Następnym razem, gdy będziesz w mieście, zatrzymaj się, a ja ci kupię drinka.

"To byłoby gr jeść, Sunny. Zrobię to - odpowiedziałem tuż przed wejściem do toalety. Zanim wróciłem, Maverick złożył już nasze zamówienie, a nasze napoje usiadły na stole.

"Zgubiłeś się?" Zapytał, wkładając telefon z powrotem do kieszeni.

" Właśnie rozmawiałem z naszą kelnerką, Sunny. Ma kłopoty z facetem - powiedziałem.

"Dostałeś ją posortowaną?" Zapytał z kpiącym uśmiechem.

"Z tego, co mogłem powiedzieć, zrobiła całkiem niezłą robotę samodzielnego sortowania" - wyjaśniłem. Spojrzałem z powrotem na Sunny, mając nadzieję, że mam rację. Wydawała się naprawdę niesamowitą dziewczyną i nie chciałem, żeby coś jej się stało.

Kiedy skończyliśmy jeść, Maverick wstał od stołu i powiedział: "Musimy wrócić do klubu. Wysłałem SMS-a do Gavina, żeby mu powiedział, że jesteśmy na naszej drodze. Nie jestem z niecierpliwością wyczekiwany, ale czas, abyśmy porozmawiali. "

O mało nie zapomniałem piekła, które czekało na Mavericka, kiedy wróciliśmy do klubu, ale słysząc imię Gavina, wróciłem do rzeczywistości. Gavin spieszył się, gdy zdradził swojego brata i zastanawiałem się, czy Maverick kiedykolwiek będzie w stanie mu wybaczyć. Obawiałem się, że po dzisiejszym dniu żadne z nich nigdy nie będzie takie samo.

Rozdział 19

Politycznie niezależny

Powietrze było gęste od napięcia, gdy wszedłem do pustego baru. Gavin siedział sam, zatopiony w myślach, podczas gdy on pił napój z jego piwa. Taboret skulił się o podłogę, gdy usiadłem obok niego, a kiedy odwrócił się do mnie twarzą, z wyrazu jego twarzy mogłem wywnioskować, że bała się tej rozmowy prawie tak samo jak ja. Obaj próbowaliśmy zmierzyć się z demonami z przeszłości, rzeczy, których chcieliśmy nie zrobić, i nie będzie to łatwe dla żadnego z nas. Ale potem znowu nie byłem tym, który okłamał moje własne ciało i krew przez te wszystkie miesiące, zachowując tajemnice, których nie powinien mieć żaden brat. Do diabła, chciałem, żeby się bał, żeby poczuł się jak ten żaloszny drań, którym był. To mój pieprzony brat! Powinien był coś powiedzieć, a ja wątpiłem, czy kiedykolwiek będę w stanie mu wybaczyć, że go nie odzyskał. Rzeczy między nami nigdy nie byłyby takie same i musiał żyć z tym żalem przez resztę swojego życia.

"Przepraszam," wymamrotał oczy pełne wyrzutów sumienia. "Nie wiem, co jeszcze powiedzieć. Po prostu tak przepraszam. "

- Jak możesz mi powiedzieć, jak John Warren był twoim synem, Gavin? Dlaczego mi nie powiesz, kiedy zacząłeś pieprzyć Hailey? Warknęłam. Gniew wewnątrz mnie płonął w moich wnętrznościach i chciałem pokonać go z piekła żywego ... powiedzieć mu, jak to wszystko pieprzył. Chciałem wyjść z tego baru i nigdy więcej z nim nie rozmawiać, ale musiałem poznać prawdę. Musiałem wiedzieć, co się stało między nim a Hailey.

"To była tylko jedna noc, Logan. Przysięgam. Hailey cię kochał. Kochałam cię bardziej, niż kiedykolwiek naprawdę wiedziałeś, ale tej nocy ... była po prostu - powiedział, kładąc głowę na dłoniach.

"Której nocy, Gavin?" Zapytałem. Kiedy nie odpowiedział, uderzyłem pięścią w kontuar i krzyknąłem: "Powiedz mi! Co za pieprzona noc?"

Odwrócił się, żeby na mnie spojrzeć, a na jego twarzy pojawił się ból, gdy powiedział: "Noc, kiedy przyłapałeś ją na kupowaniu większej ilości narkotyków i wyszła na nią. Nie mówię, że to było niewłaściwe, ale to ją zepsuło. Była tak cholernie zepsuta. "

"Więc ją przeleciałeś? To była twoja odpowiedź na wszystkie jej problemy? Próbowałem sprawić, by zobaczyła, że musi uzyskać pomoc, że zamierza się zabić, jeśli zachowa to gówna, a ty zdecydowałeś się ją pieprzyć? Myślałeś, że to będzie lepsze? Krzyknęłam. "To wspaniałe, Gavin. Jesteś pieprzonym bohaterem. Sarkazm kapał z moich ust, gdy patrzyłam na niego z wściekłością, która budowała się we mnie.

"Nie było tak, Logan! Wiesz, że nie chciałym ... Chłopaki i ja oglądaliśmy mecz, a ja byłam już przykuta do domu. Po ich wyjeździe Hailey i ja wypiliśmy kilka drinków - więcej niż kilka. Była zmartwiona i spędziliśmy całą noc rozmawiając o wszystkim, co się wydarzyło. W jej głosie było tyle bólu. Nienawidziłem jej tak patrzeć, a ja chcę jej pomóc.

Spojrzał w sufit, próbując opanować emocje. W końcu odchrząknął i kontynuował: - Chciała być Hailey, którą kochałeś, ale jej część wiedziała, że już nigdy nie będzie tą dziewczyną. Nigdy nie widziałem jej tak zdenerwowanej. Była tak zrozpaczona. Wiesz, że zawsze miałem słabość do Hailey i chciałem jej pomóc, być tam dla niej. Wziął długie piwo i wypuścił głęboki oddech.

"Dlaczego mi po prostu nie powiedziałaś? Wiedziałaś, do diabła, przez które przechodzę, i nigdy nie powiedziałaś ani jednej cholernej rzeczy! To bzdury, Gavin. Powinienem być ci zaufać bardziej niż komukolwiek, ale okłamałaś mnie, aby chronić twoją własną, żalną dupę. Nie ma wymówki. Powinieneś coś powiedzieć!" Powiedziałem mu.

- Maverick, nawet nie pamiętam, co się stało tamtej nocy. To wszystko było tylko rozmyciem. Im więcej rozmawialiśmy, tym bardziej była wściekła. Im bardziej się wściekała, tym więcej pił. Oboje byliśmy całkowicie zmarnowani, a kiedy obudziłem się następnego ranka, jej już nie było. Nie mogłem sobie przypomnieć cholerstwa. Nie byłem pewny, że spaliśmy razem. Modliłem się, żebyśmy tego nie zrobili. Nienawidziłem się za to, że stawiam się w takiej sytuacji, ale musisz wiedzieć, że nigdy nie celowo skrzywdziłem ciebie lub ją. "Spojrzał na mnie, patrząc mu prosto w oczy i powiedział:" Powinienem ci powiedzieć, Maverick. Przykro mi. Naprawdę jestem. To była tylko jedna noc i naprawdę myślałem, że to twoje dziecko.

Moja złość powoli zaczęła ustępować, gdy słuchałem jego mowy, wiedząc, że naprawdę zmaga się z poczuciem winy. Widziałem smutek napisany na jego twarzy i wiedziałem, że nigdy nie zamierzał wyrządzić sobie krzywdy żadnym z nas. Gavin był po prostu dzieckiem i Hailey nie powinna tamtej nocy.

Oparłem dłoń na jego ramieniu i powiedziałem: "Wiedziałem, że była zamartwiona w noc, którą zostawiłem. Nienawidziłam się, że nie zostałam z nią i nie upewniłam się, że dostała potrzebną pomoc - powiedziałem.

"Nie. To nie była twoja wina, nic z tego. Hailey to ten, który tej nocy usiadł za kierownicą. Była zmęczona i nigdy nie widziała, jak pijany

kierowca zmierza w jej kierunku. To był wypadek. Nie możesz winić siebie za tę noc.

"Może."

"A jej uzależnienie było po prostu tym: jej. Wiedziała, że ją kochasz i to powinno wystarczyć. To wszystko na jej temat, Maverick. "Wiedziałem, że w tych słowach jest trochę prawdy, ale nie chciałem pozwolić sobie na to naprawdę. Część mnie zawsze winiłaby siebie za to, co stało się z Hailey. Nikt nie zmieniłby mojego zdania na ten temat.

"Jestem po prostu zmęczony. Zmęczony tym wszystkim i skończyłem z tym. Zrobione z kłamstwami i poczuciem winy. Koniec z Gavinem - powiedziałam mu, przeciągając dłońmi po moich włosach. Byłem tak cholernie zmęczony gniewem. Zmęczony wszystkimi bzdurami. To mnie zmęczyło i musiałem odpuścić. Pod koniec dnia Gavin był moim bratem. Wiedziałem, że nigdy nie będę w stanie zapomnieć o tym, co zrobił, ale musiałem mu wybaczyć. Musiałem sobie wybaczyć.

Jego dłoń spoczywała na moich plecach, kiedy zapewniał mnie: "Nigdy więcej".

"Mam na myśli, Gavin. Spieprzyłeś. Jesteśmy rodziną. Nie trzymamy się od siebie gównem. Kropka."

"Masz rację. Masz moje słowo. Nigdy więcej nie popełnię tego błędu - obiecał Gavin.

Właśnie miałem odejść, gdy zdałem sobie sprawę, że nadal nie wiem, co się stało po wyjściu z biura prawnika. "Co się stało dzisiaj z Johnem Warrenem?"

"Zszedłem do szpitala i Ana wykonała kolejny test DNA. Kiedy wyniki wrócą, podpiszę dokumenty adopcyjne - odparł Gavin. "Nawet gdybym był ojcem, nie zrobiłbym nic innego. Oboje wiemy, że JW jest tam, gdzie należy. "

"To będzie trudne, ale przynajmniej będziesz nim towarzyszył. Będziesz miał okazję zobaczyć, jak dorasta i spędzać z nim czas. Możesz być prawdziwą częścią jego życia, a on będzie miał szczęście, że cię ma - powiedziałem.

- Maverick, powinieneś wiedzieć, że nie miałem pojęcia, że jestem ojcem Johna Warrena, kiedy zdecydowałem się tu przyjechać . Naprawdę myślałem, że bycie tutaj pomoże ci, jakoś ci to ułatwi.

"W tamtym czasie czułam się lepiej wiedząc, że będziesz tu z nim. Myślę, że to miejsce było dobre dla was obojga, "powiedziałem mu. Wstałem, by wziąć piwo z kosza, ale przestałem, kiedy zadzwonił telefon. Wyciągnąłem go z kieszeni i zobaczyłem, że to był Big Mike.

Nie miałem okazji się przywitać, zanim powiedział: "Mamy problem, Maverick. Jak szybko możesz wrócić? "

"Trzymajcie się", powiedziałem mu, gdy wyszedłem z ide do pewnej prywatności. Drzwi zatrzasnęły się za mną, kiedy wyszedłem na żwirowy parking i zapytałem: "Co się dzieje?"

"To jest Nitro ... Dostali się do Nitro," powiedział, a jego głos zabrzmiał z troski.

"Co masz na myśli mówiąc, że dotarli do Nitro?" Zapytałam, chodząc tam iz powrotem.

"Wciąż nie znamy wszystkich szczegółów. Tylko, że został postrzelony cztery do pięciu razy w jednym ze swoich magazynów. Lekarze właśnie skończyli pracę nad nim kilka minut temu. Jest teraz na oddziale intensywnej terapii. Nie są pewni, czy to zrobi.

"Nitro jest zbyt uparty, by umrzeć, bracie. Przejedzie. Masz pomysł, kto to zrobił?

"Wiesz, kto to zrobił, Maverick. Te same skurwiele, które robiły te zdjęcia przy naszej ostatniej dostawie. Szukali naszego dystrybutora. Nie zatrzymają się, dopóki nas nie zamkną - wyjaśnił.

"To się nie wydarzy. Nie pozwolę na to. "

"Musimy znaleźć tych skurwieli. Musimy po prostu dostać się w ręce jednego z nich. Tylko jeden z nich, a Stitch zajmie się resztą. Dostanie to, czego my potrzebujemy - wyjaśnił .

"Tak, można to zrobić." Po prostu myśląc o metodach, które Stitch wykorzystał do uzyskania informacji, przesłał mi zimny dreszcz wzdłuż kręgosłupa. Pewnej nocy w tym pokoju i mógł złamać każdego mężczyznę. Mike miał rację. Wszystko, co musieliśmy zrobić, to dostać się w ręce jednego z nich , a Stitch dowie się wszystkiego, co powinniśmy wiedzieć.

"Rozmawialiśmy o tym wcześniej. Nie są typem, który zostawia jakieś luźne końce, a pozwalanie Henleyowi przedrzeć się przez palce musiało je wkurzyć. Nie ma powodu, abyśmy nie używali tego na naszą korzyść. "

- Już raz ci mówiłem, że używanie Henley nie jest opcją, Mike. Nie powiem tego jeszcze raz! - krzyknąłem. Wzięłem głęboki oddech i powiedziałem: "Będziemy w drodze w ciągu godziny. Omówimy inne opcje, gdy wrócę. "

"Tak. Do zobaczenia - wymamrotał. Słyszałem w jego głosie frustrację, ale wiedziałem, że w ten czy inny sposób znajdziemy sposób, żeby zdobyć tych gości. Kiedy odwróciłem się, by wrócić do środka, Henley stał za mną z rękami wepchniętymi głęboko w kieszenie.

"Wszystko w porządku?" Zapytała, przesuwając stopy po żwirze. Nie byłam do końca pewien, ale miałem przeczucie, że słyszała całą rozmowę.

"Musimy wrócić".

"Nie odpowiedziałeś na moje pytanie", burknął Henley, podnosząc rękę do bioder. Uwielbiałam, że nie odeszła ode mnie. Wiedziała, czego chce, i nie miała problemu z tym, żeby się za nią zabrać. Na nieszczęście dla niej nie mówiłem jej nic.

"Idź paczkę", powiedziałem jej. Spojrzała na mnie swoimi długimi, ciemnymi rzęsami, dając się, bo nie miała zamiaru stanąć jej na drodze. Pochyliłem się i szybko przycisnąłem usta do jej warg. Jej pout zaczęły zanikać, kiedy powiedziałem: "Naprawdę musimy zacząć."

"W porządku," odpowiedziała z pokornym westchnieniem. Poszła za mną z powrotem do pokoju, a po zapakowaniu naszych toreb, udaliśmy się do baru, żeby pożegnać wszystkich.

Gavin był jedynym, który pozostał w pobliżu, więc powiedziałem mu: "Lecimy do domu. Spróbuję wrócić wkrótce. "Chciałem móc zostać na dłużej, aby być przy nim, podczas gdy ten bałagan sortował z Johnem Warrenem, ale nie miałem wyboru. Musiałem wrócić.

"Może uda mi się go odzyskać na kilka dni przed Świętem Dziękczynienia. Święta są zajęte, więc nie będę mógł zostać długo - wyjaśnił Gavin.

"Przyjdź, kiedy tylko możesz. Dobrze cię widzieć - powiedziałam, gdy go przytuliłam. "Daj mi znać, jak się sprawy mają z Lily i Goliatem."

"Będę. Ostrożnie wracaj - powiedział z uśmiechem. "A Henley ... staraj się go zatrzymać od czasu do czasu. Przejedzie przez całą drogę, jeśli mu pozwolisz.

"Spróbuję, ale teraz masz uparty pas o długości mili", zaśmiała się. Przytuliła go szybko, zanim udaliśmy się do samochodu.

Przez pierwsze dwie godziny jazdy z powrotem Henley nigdy nie przestał mówić. Zadała milion pytań dotyczących Bishopa i Diabelskich ścigających, i nie przestałaby szturchać, dopóki nie powiedziałem jej wszystkiego, co tylko mogłem. Była rozczarowana, że nie ma szansy na spotkanie z nimi wszystkimi, ale zapewniłam ją, że wrócimy. Kiedy wypełniła klub, zaczęła mówić o Courtney. Nie mogła się śmiać, kiedy opowiadała mi te zabawne rzeczy, które powiedziała, kiedy były na zakupach. Było oczywiste, że dobrze się z nimi spędziła i nie mogłem się doczekać powrotu.

W końcu dzień ją dogonił; ziewnęła i przeciągnęła się, kładąc głowę na moim udzie. Delikatnie przesunąłem palcami po jej długich, brązowych włosach, a ona odpłynęła. Wzięłem głęboki oddech, wdychając jej delikatny zapach, i pomógł uspokoić burzę myśli, które pędziły mi przez głowę. Nawet przy całym tym gównie, które spadało z klubem, posiadanie jej obok mnie dawało mi poczucie spokoju, którego nie potrafiłem wytłumaczyć. Nie wiedziałem, kiedy to się stało ... ani *jak* to się stało, ale ta kobieta ukradła mi serce. Wiedziałem, że nie mogę już dłużej z tym walczyć i szczerze mówiąc, nie chciałem. Ona była moja i nie miałbym jej w żaden inny sposób.

gOgletranslator

Rozdział 20

Henley

Samochód był cichy, kiedy leżałem z głową odpoczywającą na kolanach Mavericka. Byłem tak zmęczony, ale po prostu nie mogłem zasnąć. Moje oczy były zamknięte i czułem, jak bawi się pasmem moich włosów podczas jazdy. Rozpaczliwie chciałem zasnąć - potrzebowałem spać - ale nie mogłem przestać myśleć o rozmowie telefonicznej, którą usłyszałem między Maverickiem i Wielkim Mike'em. Wiedziałem, że coś się dzieje z klauzulą b, i to było złe. To było coś, co zagrażało ich rozerwaniem, ale Maverick nie chciał mi powiedzieć, co się dzieje. Wiedziałem, że zawsze będą tajemnice z klubem ... rzeczy, których Maverick po prostu nie mógł mi powiedzieć, ale nie spodziewałem się usłyszeć go Sowie moje imię w ten sposób do Wielkiego Mike'a. Był wkurzony, kiedy powiedział Mike'owi, że nie mam wyboru. Domagał się, żeby znaleźli inną drogę. Sposób na robienie czego? Nie miałem pojęcia, o czym on mówi, ale wiedziałem, że muszę się dowiedzieć.

Kiedy w końcu się obudziłem, słońce dopiero zaczynało wschodzić nad horyzontem. Spojrzałem na Mavericka, a jego oczy były czerwone od wyczerpania, powieki ciężkie i ciemne. "Musisz się przespać", powiedziałem mu.

"Zatrzymamy się na godzinę na śniadanie. Kiedy tam dotrzemy, dostanę trochę kawy - burknął.

"Pociągnij za sobą" - zażądałem. "Pozwól mi prowadzić samochód przez jakiś czas".

Spodziewałem się, że on będzie ze mną walczył ... żeby mi wkurzyć, ale powoli wciągnął samochód na pobocze autostrady, pozwalając mi wziąć kierownicę. Sięgnąłem na tylne siedzenie i złapałem za mój portfel, składając go starannie w poduszkę dla niego. Położyłem go sobie na kolanach i czekałem, aż się położy. Kiedy tylko jego głowa uderzyła w moją prowizoryczną poduszkę, spał głęboko. Udało mi się nawet przejechać przez szybę szybkiej obsługi, nie budząc go.

Przez cały czas w drodze myślałem o Maverick. W ciągu minionego roku przeszedł tak wiele i wszystko w końcu się dla niego zbliżyło. Gdyby udało mu się załatwić ten bałagan ze swoim klubem, mógłby mieć realną szansę na uwolnienie się, naprawdę szczęśliwy. Chciałem zrobić coś, żeby mu pomóc, pomóc klubowi złapać facetów, którzy dawali im tyle piekła. Musiałem porozmawiać z Big Mike'em. Nie przyniosłby mojego nazwiska, gdyby nie było czegoś, co mogłem zrobić, żeby pomóc. Wiedziałem, że Maverick nie chce, żebym się zaangażował, ale musiałem to zrobić.

Było prawie południe, kiedy zbiornik paliwa wyczerpał się, zmuszając mnie do zatrzymania się. Kiedy wyłączyłem silnik, Maverick przesunął dłonie po twarzy, siadając na swoim miejscu. Siedział tam, wpatrując się przez okno w oszołomienie i nienawidziłem, że muszę go obudzić.

"Hej tam, śpiochu", powiedziałem cicho.

Jęknął, wyciągając ramiona i pytając: "Która jest godzina?"

"Jest prawie dwanaście. Dobrze się spisaliśmy i powinniśmy wrócić do domu za jakieś osiem godzin.

"Dzięki za jazdę. Zdobęde gaz. Ci przejść chwycić nam coś do jedzenia, prawdziwe jedzenie. Nie chodzi o to, że w żarcie żyjesz - mówi sarkastycznie.

"Zobaczę, co mają", powiedziałem, uśmiechając się, gdy wysiadłem z samochodu. Na szczęście na stacji benzynowej znajdowało się miejsce z burgerami, więc mogłem przynieść nam porządny lunch. Zabrałem też kilka niezbędnych przekąsek, na wypadek, gdybyśmy nie zrobili kolejnego przystanku.

Kiedy wróciłem na zewnątrz, Maverick już siedział na miejscu kierowcy i skończył jeżdżąc resztą drogi do domu. Jechał ciężką stopą, więc zrobiliśmy to w ciągu siedmiu godzin zamiast ośmiu. Gdy tylko rozpakowaliśmy samochód, Maverick powiedział mi, że musi porozmawiać z Cotton. W chwili, gdy wyszedł, wyruszyłem na poszukiwanie Wielkiego Mike'a. Obawiałem się, że to może być moja jedyna okazja, aby z nim porozmawiać, wiedząc, że to Maverick.

Kiedy Mike otworzył swoje drzwi, wyglądał na zaskoczonego, widząc mnie stojącego. Odchrząknął i powiedział: "Nie wiedziałem, że udało ci się wrócić. Gdzie jest Maverick?"

"Poszedł porozmawiać z Cotton. Jeśli masz chwilę, chciałbym cię o coś zapytać .

"W porządku? Wejdz - powiedział, kiedy wyszedł z drzwi.

"Więc ... Maverick powiedział mi o twoim pomysle?" Skłamałem. Wiedziałem, że w przeciwnym razie nie porozmawia o tym ze mną. Zaciął brwi, walcząc z tym, czy powinien mi uwierzyć. Został zaskoczony i nie wiedział, co powiedzieć.

"Cóż, nie spodobał mu się ten pomysł, więc nie ma co o tym mówić", powiedział, odwracając się ode mnie.

"Chodź Mike. Nie bądź taki. Naprawdę myślę, że to rozwiąże wszystko. Chcielibyśmy po prostu dowiedzieć się, jak to wszystko

zadziała, "wyjaśniłem. Wciąż nie miałem pojęcia, o czym mówię, ale widziałem, jak koła zaczynają się obracać za jego oczami.

- Maverick będzie srał cegielkę, jeśli się dowie, że nawet z tobą o tym rozmawiam - mruknął.

"Tak, cóż, co jeszcze jest nowe? Ma wszystko, co w sobie pasuje - powiedziałem z uśmiechem. Nie podobało mi się trzymanie tego od Mavericka, ale nie znałem żadnej innej drogi. "Po prostu nie rozumiem, jak to może działać?"

"To głupi pomysł, Henley. To po prostu zbyt drażliwe. Maverick miał rację; używanie ciebie po prostu nie jest opcją."

"Myślę, że obaj się mylicie," warknęłam.

"To zbyt niebezpieczne. Używanie cię jako przynęty było głupim pomysłem i kto wie, czy ten tracker w twoim samochodzie wciąż działa? A nawet gdybyśmy byli na miejscu, czekali na nich, to zbyt ryzykowne. Wszystko może się zdarzyć."

"Tego właśnie nie rozumiem. Dlaczego nadal by mnie chcieli? Naprawdę nie mam nic wspólnego z twoim klubem."

"Ci mężczyźni są inni, Henley. Kimkolwiek są, nie są ludźmi, którzy lubią pozostawić luźne cele. Jesteś jedynym, który może związać ich z morderstwem Skidrowa i nie będą chcieli zaryzykować, że spalisz ich później.

To miało sens, ale nadal nie mogłem uwierzyć, że ci ludzie naprawdę będą mnie ścigać. "Co Cotton myśli o twoim pomysle?"

"Nic mu nie powiedziałem. Politycznie niezależny..."

"Nie mówię ci, żebyś walczył z Maverick. Wiem, że nie jesteś w stanie to zrobić. Zmieniliby mu zdanie, ale jeśli uważasz, że to dobry pomysł, powinienes go naciskać. Jestem gotów zrobić wszystko, czego klub potrzebuje. "

"Henley, po prostu odpuść. Mówiłam ci już. Ci ludzie są niebezpieczni. Oni nie są tego rodzaju facetów grzebaniu lub może skończyć się coraz bardziej zabity. Maverick ma rację. Znajdziemy inny sposób - ostrzegł.

"Dobra, może masz rację." Słyszałem to w jego głosie, że nie miał zamiaru iść przeciwko Maverickowi. Nie winiłem go. Nikt nie chciał go wkurzyć, szczególnie ja.

To było po północy, kiedy Maverick w końcu doszedł do łóżka. Odgłosy jego chrapania odbijały się echem po pokoju, ale nie miałem serca go szturchnąć. Miał tak długi dzień, a głęboki sen dobrze mu zrobił. Klimatyzator był ustawiony wysoko, więc ro om było absolutnie lodowate. Moje palce u nogi były jak lód, gdy przytuliłem się do niego, ciesząc się ciepłem, które promieniowało z jego ciepłego ciała. Kiedy udało mi się powstrzymać szczęki, zamknąłem oczy i próbowałem powitać wyczerpanie, które ogarniało moje ciało. Chciałem po prostu spać, zapomnieć o wszystkich myślach, które przebijały mi przez głowę. Niestety, nie mogłem przestać myśleć o tym, co powiedział Big Mike. Musiał istnieć sposób, by jego plan zadziałał, nie narażając się na niebezpieczeństwo. Kiedy ja kooperuję Nie myślałam o bezpiecznym planie, który nie wymagałby brutalnego mordowania, porzuciłam i wreszcie poszłam spać.

Gdzieś w środku nocy poczułem, jak Maverick całuje się po mojej szyi. Nadal szczyptał i ssał moją szyję i ramię, po czym ściągał moje koronkowe

majtki na biodra. Moje plecy były przyciśnięte do jego klatki piersiowej, kiedy przyciskałem tyłku do jego twardego kutasa. To wystarczyło. Przez następną godzinę kochaliśmy się, a świat wokół nas zniknął. Nie było myśli o Tennessee ani nie podsłuchały rozmowy telefoniczne. To był tylko on i ja, i nic więcej nie miało znaczenia. Kochałam go. Sprawił, że czułam się bezpieczna, a bycie w jego ramionach było jedynym miejscem, w którym chciałem być.

Wciąż byłem w śpiączce wywoływanej przez seks, kiedy Maverick rzucił mi szybki tyłek na mój tyłek i powiedział: "Hej, Slick. Wróć za kilka godzin. "

Właśnie wyszedł spod prysznic, a jego potargane mokre włosy opadły nisko na jego brwi. Jego czarna koszulka ujęła jego klatkę piersiową, ukazując szerokie ramiona, a wyblakłe džinsy opadły tuż poniżej bioder. Widząc go stojącego tam, wyglądającego tak cholernie cudownie, wyrwał mnie z mojej mgły. "Czekać! Gdzie idziesz? "Próbowałem wytrzeć oczy z moich ust, gdy usiadłem na łóżku.

"Kierując się do szpitala. Mam kogoś, kogo muszę zobaczyć. "

Nie tęskniłem za brakiem informacji, które przed chwilą podał, jak na przykład to, kogo zobaczył i dlaczego, więc zawahałem się na minutę, zanim zapytałem: "Umysł, jeśli dodam tag"?

"Będziesz się zachowywać?" Uśmiechnął się.

"Maverick, *zawsze* beha ve. Teraz mogę iść czy nie? "Powiedziałam, dając mu mój najbardziej niewinny uśmiech.

"Możesz przyjść, ale będziesz musiał się wycofać, kiedy wejdziesz do środka," powiedział mi, krzyżując ręce na piersi. "To interes, Henley. Bez pieprzonych.

"Tak szefie. Zrobię wszystko, co chcesz. "

"Hmmm ... cokolwiek?" Warknął. "Wezmę cię na tym, kiedy wrócimy." Jego wargi uderzyły o moje, kiedy podniósł mnie na nogi, całując mnie z taką pasją i ciepłem, że ugięły się pode mną kolana. Przytulił mnie do piersi, Clai przytulił mnie ustami. Właśnie miałam się tam roztopić, kiedy odsunął się od naszego uścisku. "Musimy iść," powiedział, uderzając mnie znowu w dupę.

"Zapłacisz za to, panie!" Powiedziałem mu, wskazując palcem w jego stronę. Pokręciłem głową, kiedy szedłem do łazienki, aby przygotować się do wyjścia. "Całkowicie zamierzam zapłacić."

"Przynieś, Slick," drażnił się, zanim zamknąłem za sobą drzwi.

Kiedy byłem już ubrany, poszedłem za nim na rower. Wyciągnął do mnie rękę, pomagając mi wejść za siebie. Zapięłam kask, gdy uruchomił silnik, i po kilku sekundach znaleźliśmy się na głównej drodze. Uwielbiałem jeździć z nim. Nic nie przypominało bycia tak blisko niego, gdy pędził przez ruch uliczny. Nigdy nie czułam się tak żywa i byłam prawie rozczarowana, kiedy wjechał na parking szpitala.

Gdy wychodziliśmy z windy, Maverick odwrócił się do mnie i powiedział: - Jego pokój jest w korytarzu. Możesz po prostu spędzać czas w poczekalni.

"W porządku."

"Nie będę długo", zapewnił mnie.

Pocałował mnie szybko w usta, zanim wyszedł na korytarz. Kiedy zniknął w pokoju szpitalnym, poszedłem do poczekalni i usiadłem na jedynym pustym miejscu. Po przejrzaniu stron trzech różnych czasopism

zacząłem się niepokoić. Próbowałem być cierpliwy ... Próbowałem zrobić to, co mi kazał, ale nie mogłem przestać się zastanawiać, kto leży w szpitalnym łóżku. Kiedy nie mogłem tego dłużej wytrzymać, wstałem z miejsca i powoli wyszedłem z zatłoczonej poczekalni. Korytarz wydawał się o wiele dłuższy niż trzydzieści minut temu i ciężko mi było przypomnieć sobie, do którego pokoju wszedł. Już miałem się poddać i wrócić do pokoju, kiedy usłyszałem Mavericka. Jego głos był niski, ale mogłem powiedzieć, że był zdenerwowany.

Kiedy podeszłam do szklanego okna i zajrzałam do pokoju, zobaczyłam, jak Maverick próbuje pocieszać swojego zranionego przyjaciela. Nigdy wcześniej nie widziałem tego człowieka, więc wiedziałem, że nie jest jednym z braci Mavericka. Nie miałem pojęcia, co się z nim stało, ale było oczywiście bardzo, bardzo źle. Jego twarz była śmiertelnie blada i pokryta bandażami. Wyglądał, jakby leżał w okropnym bólu, słuchając Mavericka. Co jakiś czas skrzywił się, gdy starał się zareagować na Mavericka. Ledwo mógł mówić, ledwo się poruszył, gdy Maverick próbował z nim porozmawiać. Moja klatka piersiowa Zwiększyło się, gdy zdałem sobie sprawę, że nie ma ran i zadrapań. Nie było śladów siniaków, które mogły pochodzić z jakiegoś wypadku. Został zastrzelony - więcej razy, niż mogłem zliczyć. Kiedy spojrzałem na Mavericka i zobaczyłem wyraz udreki na jego twarzy, chciałem pójść do niego, spróbować go pocieszać, ale wiedziałem, że nie mogę. Musiałem wrócić do poczekalni, zanim mnie zobaczył.

Pobiegłem z powrotem na swoje miejsce i próbowałem otrząsnąć się z tego, co widziałem z mojego umysłu. Nie mogłem powstrzymać obsesji na punkcie ran, które pokrywały ciało mężczyzny. Kto mógł mu to zrobić? Czy to ci sami ludzie zabili Skidrowa ? Nie byłem pewien jak, ale mężczyzna leżący w szpitalnym łóżku musiał mieć jakiś krawat do klubu, i

to mnie przeraziło. Sprawy nie stawały się coraz lepsze i żałowałem, że nie mogę zrobić nic, aby im pomóc.

gOgletranslator

Rozdział 21

Politycznie niezależny

Nitro nie był zbyt pomocny. Wciąż odczuwał wiele bólu i ciężko było mu o tym mówić. Powiedział mi, że było ciemno i nie mógł zobaczyć, kto go zastrzelił. To go dręczyło, że nie wie więcej. Przez te wszystkie lata Szalejącej Furii pracował z nim, był to pierwszy raz, gdy ktokolwiek przeszedł długą linię artylerii. Nitro był typem człowieka, który zawsze ukrywał swoje ślady, nigdy nie pozwalając nikomu się z nim pieprzyć, i był wkurzony, że ktoś zdołał go złapać. Biorąc pod uwagę, jak wiele ochrony miał, mogłem tylko założyć, że Nitro został zastrzelony przez kogoś używającego karabinu dalekiego zasięgu. To był jedyny sposób, w jaki mogli zdobyć przyzwoity strzał. Widząc go leżącego w tym szpitalnym łóżku, poczułem się trochę przykro z powodu tego gościa. Zawsze bolał go tyłek, ale był dobry w swojej pracy. Po tym wszystkim wiedziałem, że zaciągnie lejce, jeszcze trudniej sobie z nim poradzić.

W ciągu ostatnich kilku dni klub spotykał się raz po raz, próbując znaleźć jakąś strategię. To gówno robiło się poważniejsze i nie mieliśmy pojęcia, co ci kolesie zrobią. Bawełna była na krawędzi, a napięcie między braćmi wymykało się spod kontroli. Potrzebowałem pieprzonej przerwy, więc poszedłem do kuchni po coś do jedzenia. Kiedy wszedłem do kuchni, zastałem Dusty'ego siedzącego przy stole, samego.

"Hej, młodszy bracie. Co słyhać?" Zapytałam z podciągniętym podbródkiem, kiedy podniosłam krzesło i usiadłam obok niego. Zacisnął brwi, sprawiając, że wyglądał na poruszonego.

"Nutin" - mruknął.

Byłem zaskoczony widząc go siedzącego samotnie, więc zapytałem: "Gdzie jest twoja mama?"

„Ona talkin 'to bawełna,” powiedział mi, jak wziął kęs masła orzechowe i galaretkę kanapek. Coś było nie tak. Nie obrócił się do mnie z uściskiem. Do diabła, nawet na mnie nie patrzył, a to po prostu nie było takie jak on.

"Chcesz mi powiedzieć, co cię dręczy?" Zapytałem.

"Nie ..." nadał się.

"Dusty, Dusty. Wiesz, że możesz ze mną o tym porozmawiać . Powiedz mi, co jest nie tak. "

Wydał z siebie pokorne westchnienie, zanim powiedział: "To była dziewczyna z mojej klasy. Była dla mnie naprawdę wredna - powiedział mi, patrząc na swoje kolana.

"Och, tak ... jak ona miała na myśli?"

"Powiedziała mi, że wyglądam głupio ... że jestem głupi" - krzyczał. "Bardzo mocno uderzyła mnie w ramię i nazwała mnie opóźnionym."

"Przykro mi z tego powodu, Dusty. Masz rację ... to było wredne. Nie wydaje się być bardzo miłą dziewczyną, która mówi ci coś takiego, "powiedziałem mu. Nienawidzę , że miał do czynienia z takimi ignorantami, ale wiedziałem, że z wiekiem będzie gorzej. Dusty był niesamowitym dzieckiem i gdyby ludzie tylko dali mu szansę, zobaczyliby, jak wyjątkowy jest.

"Mama powiedziała, że dziewczyna ma mały umysł jak jej mama" , powiedział. Jego oczy skierowały się ku mnie, szukając jakiegoś potwierdzenia, że jego matka ma rację.

"Twoja mama ma rację. Ta mała dziewczynka ma małe umysły, więc myślę, że czyni ją tą, która nie jest zbyt mądra - powiedziałam, starając się jak najlepiej się uśmiechnąć. "Czwarty gr ade jest trudny. Musisz tylko zapomnieć o tym, co powiedziała ta mała dziewczynka i po prostu być sobą. Jeśli nie chce być twoją przyjaciółką, to jej utrata.

"W porządku. Dostałeś jakieś posypki? - zapytał, a jego oczy błyszczały z podniecenia. I tak po prostu ruszył dalej.

"Zrobiłem. Skończ obiad, a ja ci dam miskę lodów ".

Dusty prawie skończył jeść lody, kiedy wszedł Dallas. Tusz do rzęs służywał jej po policzkach, a ona niosła w dłoni zaklejoną bibułę. Ona STO pped przed Dusty dostrzegł ją i próbowała wyczyścić ślady łez, ale to nie ma sensu. Była bałaganem.

"Dallas? Co jest nie tak? "Spytałem, wstając i podszedłem do niej.

"Nic mi nie jest ... to nic", powiedziała, wycierając nos.

"Dallas ..." Zacząłem.

"To ta cholerna firma ubezpieczeniowa. Nadal dają mi dużo trudu i po prostu mnie wyrywają. Nie krzywdzimy pieniędzy, przynajmniej jeszcze nie, ale behawioralny terapeuta Dusty'ego jest drogi. Jego rachunki szybko się sumują. Daniel chciał, żeby dzieci miały pieniądze na ubezpieczenie na swoją przyszłość, a ci dupki próbują to przed nimi ukryć - warknęła.

"Wszystko, co mogę zrobić?"

"Dzięki, ale Cotton się tym zajmuje. Powiedział, że może skontaktować się z niektórymi zasobami.

"Dobry. Daj mi znać, jeśli potrzebujesz czegoś. Wszystko, co musisz zrobić, to zapytać: "Powiedziałem jej.

"Wiem to, Maverick. Naprawdę doceniam to, że jesteś tak dobry dla Dusty'ego. Dziś miał ciężki dzień i uwielbia być z tobą. "

"Lubię też spędzać z nim czas", powiedziałem z uśmiechem. "Nie martw się o te pieniądze, Dallas. Rozwiążemy to. "

"Dzięki, Maverick. Lepiej idę. Katie ma dziś wieczór grę, a ona będzie szalona, jeśli się spóźnię - powiedziała, kiedy sięgnęła i przytuliła mnie mocno. "Chodź, kolego. Musimy się spieszyć. Wzięła go za rękę i wyprowadziła z kuchni.

Otworzyłem lodówkę, gdy poczułem, jak ciało Dusty'ego uderza mi w plecy. Jego małe ramiona owinięły się ciasno wokół mojej talii, gdy powiedział: "Cześć, Mav- wrak". Szybko puścił i wybiegł przez drzwi. Cholera, kochałem tego dzieciaka. Był po prostu rozproszeniem, którego potrzebowałem. Po raz pierwszy, odkąd wróciliśmy do domu, miałem na czym się uśmiechnąć.

Po skończonym obiedzie poszedłem do swojego pokoju, szukając Henleya. Leżała na łóżku czytając jedną z jej książek, a ja miałem ochotę położyć się razem z nim . Niestety nie miałem czasu.

"Mam interesy w klubach, więc nie będzie mnie na kilka godzin", powiedziałem jej.

"W porządku," powiedziała, nie podnosząc wzroku znad swojej książki.

"To nie powinno zająć dużo czasu."

"W porządku," wymamrotała, gdy jej oczy pozostały skupione na jej książce.

"Mogę zostać zaatakowany i zjedzony żywcem przez stado dzikich bobrów."

"W porządku," szepnęła, gdy jej zęby musnęły jej dolną wargę. Tak. Pieprzyła się ze mną.

„Alright, sprawdź ya później” Powiedziałem jej, jak to zrobiła krok w kierunku drzwi. Kiedy nadal nie patrzyła na mnie, rzuciłam się ku niej, rzucając się na nią i przygwoździwszy jej dłonie do łóżka. Jej oczy rozszerzyły się ze zdziwienia, gdy książka przepłynęła po pokoju. "Dąsasz się, Henley Gray?"

"Może", szepnęła, kiedy dała mi swoje najlepsze szczenięce oczy.

Pochyliłem się i przycisnąłem usta do jej warg, zanim powiedziałem: "Tęskniłeś za mną, Henley?"

Przewróciła oczami i powiedziała: " Ummm ... nooo . Nie jestem."

"Tak, tęsknisz za mną", dokuczałam, gdy przyciskałam biodra do jej bioder. Kiedy oparła się o mnie, zapytałam: "Tęsknisz za moimi ustami, prawda, kochanie?"

" Ummm ... może trochę," przyznała, kiedy się pode mną wiła.

"Chcesz poczuć mojego fiuta głęboko w tobie, prawda?" Zapytałam, kołysząc się przeciwko niej.

Głębokie, sfrustrowane westchnienie drgnęło w jej klatce piersiowej, kiedy powiedziała: "Tak!"

"Dobrze", drażniłem ją, gdy podnosiłem się z łóżka. "Podoba mi się, że za mną tęsknisz. A teraz zachowuj się, dopóki nie wrócę. "

"Maverick?" Zawołała. "Myślałem ..." jej głos ucichł, gdy pomyślała o tym, co zamierzała powiedzieć. - Wiem, że miałeś trudności ze znalezieniem facetów, którzy strzelali do Skidrowa, i wyobrażam sobie, że mają coś wspólnego z twoim przyjacielem przebywającym w szpitalu. Chciałbym coś zrobić, żeby ci pomóc. "

"Henley, powinienem opalać tę twoją śliczną małą dupę, nawet jeśli o tym pomyślał. Zaufaj mi. Zajmę się tym - zapewnięm ją. " Muszę iść. Niech Smokey lub Boozer wiedzą, czy czegoś potrzebujesz. Reszta facetów będzie na zewnątrz.

"W porządku. Uważajcie - błagała.

"Zawsze" zapewniłem ją, gdy wychodziłem z pokoju. Miałem na myśli to, kiedy powiedziałem jej, że lubię ją za mną tęsknić. W ciągu ostatnich kilku dni nie miałem zbyt wiele czasu na spędzenie czasu, a ja lubiłem myśleć o tym, że ona myśli o mnie, tęskniąc za mną, by ją przytulić, by ją kochać. Pośród całego zamieszania, które rzuciło ją w moje życie, dała mi światło, którego nigdy nie znałem. Też za nią tęskniłem i nie mogłem się doczekać, żeby nadrobić stracony czas, jak tylko wrócę dziś w nocy.

Rozdział 22

Henley

Nienawidziłem patrzeć, jak Maverick wychodzi przez te drzwi. Chciałem go oddzwonić, błagać, żeby został tu ze mną, ale wiedziałem, że to nie ma sensu. Tak wiele działo się z klubem, że ledwie go widziałem przez ostatnie kilka dni. Miałem za dużo czasu na rękach i szaleję. Czułem się bezużyteczny. Odkąd byłem w pobliżu jej bractwa, bardzo się o nich troszczyłem. Byłem tak zmęczony widokiem facetów zestresowanych. Ich napięcie było wyczuwalne. Przeważnie brakowało mi Mavericka. Pragnąłem poczuć, że zawsze był przy mnie. Nigdy nie miałem lub nie chciałem takiej niepodzielnej uwagi od człowieka wcześniej.

Nie mogłem przestać myśleć o tym gościu w szpitalu. Wszystko miało się skończyć i nie mogłem już tego znieść. Myślałem o tym od wielu dni i nadszedł czas, aby zaryzykować. Musiałem to zrobić dla Mavericka.

Nie mam pojęcia, kiedy wróci, więc nie traciłem czasu. Gdyby mój plan zadziałał, potrzebowałbym pomocy Cassidy'ego, więc poszedłem sprawdzić, czy jest w barze. Na szczęście była tam, wypełniając chłodnicę piwa, gdy szłam. "Hej, Sis! Masz minutę e? "

"Co tam?"

"Naprawdę muszę z tobą o czymś porozmawiać," powiedziałem jej po szybkim spojrzeniu dookoła pokoju, upewniając się, że nikt nas nie podsłucha. "Nie spodoba ci się, Cass, ale naprawdę potrzebuję twojej pomocy z czymś."

Podeszła do baru i usiadła na taborecie obok mnie. Kiedy zacząłem wyjaśniać mój plan, ciało Cassidy'ego zmieniło się ze zmartwienia. Kiedy prawie skończyłem mówić, usiadła prosto na krześle i pochyliła się do przodu. Spojrzała na mnie z wyrazem całkowitego niedowierzania, gdy próbowała zrozumieć, co mówię.

Jej twarz zarumieniła się na czerwono, gdy splunęła: "Czy straciłeś swój cholerny umysł? Czy naprawdę myślisz, że pomogłabym ci się zabić? Jaką siostrę uważasz za moją? Piekło zamarźnie, zanim pomogę ci to zrobić! "

"Cassidy ... Kocham go ... Naprawdę go kocham. Czy naprawdę myślisz, że chcę iść i zostać zabitym teraz, kiedy w końcu znalazłem? Jeśli dobrze to zrobimy, pomożemy im zdobyć tych gości. Ale nie mogę tego zrobić bez ciebie. Potrzebuję twojej pomocy w tym. To jedyny sposób. Przemyślałem to. Musisz mi zaufać."

"Po prostu nie wiem, Henley. Co jeśli coś pójdzie nie tak? Nigdy nie będę w stanie wybaczyć sobie, jeśli coś ci się stanie "- powiedziała. Mogłem jednak powiedzieć, słysząc jej głos, który wkrótce miał się poddać.

"Wejdziemy i wyjdziemy. Po prostu mi zaufaj. "

"W porządku ... pomogę ci, ale nie jestem z tego zadowolony." Wypełniona ulgą, że zgodziła się mi pomóc, podskoczyłam i mocno ją przytuliłam.

"Dzięki siostra. Wiedziałem, że mogę na ciebie liczyć - wyszeptalem. "Musimy iść, zanim Maverick wróci. Pozwól mi zabrać moje rzeczy, a spotkam cię w twoim pokoju za pięć minut.

Po tym, jak złapałem torebkę, poszedłem korytarzem do pokoju Cassidy'ego. Nie zastanawiałem się nad tym, co zamierzamy zrobić .

Wiedziałem, że muszę połknąć nerwy i zrobić to. Wszedłem do jej pokoju. Ona siedziała na brzegu łóżka czekając ze zbolałym wyrazem twarzy.

"Nie wychodź teraz na mnie, Cass. To dobry plan. "

"Nie wycofuję się , Lee Bug. Martwię się tylko, to wszystko. Chodź - powiedziała, wstając i sięgając po klucze. "Zróbmy to ze sobą".

Cassidy milczała, kiedy prowadziła mnie na parking kampusu. Mój samochód był nadal zaparkowany w pierwszym rzędzie budynku Fine Art . Siedział tam od dnia, w którym Clutch zabrał mnie do klubu. Modliłem się, żeby urządzenie śledzące wciąż tam było i działało. To był jedyny sposób, żeby wiedzieć, że wróciłem do domu.

Wrzuciłem rzeczy do samochodu i usiadłem na miejscu kierowcy . Spojrzałem na Cassidy'ego i powiedziałem: "Zaparkuję samochód w moim zwykłym miejscu. Odsuń się i zaczekaj tam na mnie. Zjeżdżam z ognia, kiedy wszystko będzie gotowe.

"Co jeśli ktoś już tam jest, czeka na ciebie? To szalone, Henley. Nie powinienem był nigdy się z tym zgodzić. "

"Nikt tam nie będzie, przynajmniej jeszcze nie. A teraz przestań się martwić.

"Łatwiej powiedzieć niż zrobić. Po prostu szybko, okej? - zapytała chwiejnym głosem.

"Obietnica. Zadzwoń do ciebie, kiedy już będę w środku, więc możemy rozmawiać przez cały czas, kiedy tam jestem - zapewniłem ją.

Kiedy jechałem do mojego mieszkania, mój umysł ścigał się. Próbowałem budować swoją odwagę, przypominając sobie, że robię to dla

Mavericka, dla mężczyzny, którego kochałem. Niestety, nie pomogło to uspokoić nerwów, które sprawiły, że moje dłonie trzęsły się o kierownicę. Wzięłam głęboki oddech i starałam się skoncentrować na wszystkim, co musiałam zrobić. Próbowałam przekonać samego siebie, że nie było w tym wiele. Po prostu musiałam zaparkować samochód przed mieszkaniem i wpaść do środka, żeby wszystko było gotowe. Musiałam spróbować sprawić, żeby miejsce wyglądało tak, jakbym wracał do domu. Musiałam zapalić światła i telewizor, wyprostować trochę miejsce, a potem ustawić łóżko tak, aby wyglądało, jakbym leżał pod kołdrą. Raz na wieczór rything został ustawiony, a ja wyslizgnałam się z powrotem w dół przez pożarową ucieczkę. Cass czeka na mnie w swoim samochodzie, a my czekamy, czy ktoś się pojawi. Plan był prosty. Problem polegał na tym, że nic ze mną nie wydawało się iść tak, jak powinno.

Kilka samochodów zaparkowanych przed moim małym kompleksem apartamentów, ale na szczęście moje miejsce wciąż było puste. Wsunąłem samochód do parku i powoli otworzyłem drzwi, szukając czegoś, co mogłoby wydawać się podejrzane. Latarnie emitowały tyle światła, by stworzyć niesamowity nastrój na całym parkingu. Naprawdę nie byłam pewna, czego powinienem szukać, ale pozwoliłam, by moje oczy wędrowały po okolicy, polując na każdego, czy cokolwiek, co mogło czaić się w ciemności. Wciąż szukałem w okolicy, bo Bóg wie co, a ja wszedłem po schodach prowadzących do drzwi wejściowych.

Zanim wszedłem do środka, upewniłem się, że Cassidy odjeżdża swoim samochodem. Po tym, jak zobaczyłem jej tylne światła zmierzające w boczną uliczkę, przeszedłem niespokojnie przez drzwi. Nogi poczułem ciężkie, gdy podszedłem do głównej windy. Próbowałam odeprzeć strach, gdy drzwi zamknęły się za mną. Nie było czasu, aby moje obawy stanęły na drodze. Nie miałem pojęcia, czy to urządzenie śledzące w moim

samochodzie rzeczywiście działa, ale nie chciałem ryzykować . Jeśli ci faceci sądzili, że jestem w domu, kto wie, ile czasu zajmie im znalezienie mnie.

Kiedy drzwi windy otworzyły się, wyszedłem na pusty korytarz i podkradłem się do drzwi. Nie wiedziałem, czego się spodziewać, ale nigdy nie myślałem, że tak będzie. Gdy otworzyłem drzwi, czułem się jak intruz we własnym domu. Znajomy zapach lawendy i płynu zmiękczającego otoczył mnie, gdy drzwi otworzyły się z trzaskiem, ale bycie tutaj nie wydawało mi się znajome. Byłem przerażony. Czułem się tak nie na miejscu i stwierdziłem, że czuję taki strach w miejscu, które zawsze kochałem być.

Zgodnie z obietnicą wyjąłem telefon i zadzwoniłem do Cassidy'ego. "Jestem tutaj."

"Proszę pośpiesz się, Henley," błagała.

"Muszę się trochę poprawić. Trzymaj się mocno - powiedziałem, rozglądając się po pokoju. S everal moich dokumentach szkolnych były rozrzucone po podłodze, wraz z kilku przewróconych lamp i krzesłami. Szybko zacząłem sprzątać bałagan, próbując przypominać miejsce, które nazwałam domem przez ostatnie trzy lata.

Kiedy już wszystko wybrałem , włączyłem jeszcze kilka świateł i telewizor, ustawiając głośność na tyle głośno, by można było go usłyszeć na korytarzu. Moja adrenalina była w nadszarpnięciu, kiedy ścigałem się do pokoju i wkładałem kilka poduszek pod kołdrę. Starłem się jak najlepiej, aby wyglądało jak ciało leżało pod kołdrą. Zdarzyło mi się pamiętać, że Cassidy kupiła rok, w którym postanowiliśmy zostać bliźniakami na Halloween, więc wyciągnąłem spod łóżka stare pudełko z kostiumami, mając nadzieję, że peruka wciąż tam jest. Na szczęście znalazłem go

pochowany na boisku pudełka. Szybko złapałem go i kopnąłem pudełko z powrotem pod łóżko. Położyłem perukę na wierzchu poduszek, rozkładając włosy w nadziei, że to pomoże, ale nie byłem pewien, czy ktoś naprawdę uwierzy, że to ja. Rozejrzałem się po moim małym mieszkaniu. Wszystko zostało ustawione.

Podniosłem telefon i powiedziałem: "Cass ... jesteś tam?"

"Tak! Skończyłeś?" Zapytała.

"Tak, jestem w drodze na dół."

"Trzymaj telefon, dopóki nie wsiądziesz do samochodu" - rozkazała. "I bądź ostrożny".

"W porządku. Już idę - powiedziałem, kiedy podniosłem okno prowadzące do wyjścia ewakuacyjnego. Trzymając się ściśle na półce, wyszłam na balustradę.

Schody brzęczały i trzęsły się, gdy zbiegałem po schodach, i myślałem, że uwolniłem się od tego, dopóki nie zobaczyłem człowieka stojącego w cieniu. I fr . Panika przeszła przez moje ciało, kiedy zorientowałem się, że patrzy prosto na mnie. Mój oddech stał się szybki i pomyślałem, że mogę stracić strach, ale wziąłem głęboki oddech, zmuszając się do zachowania spokoju. Wciąż było szansa, że uda mi się dotrzeć do samochodu, dopóki mnie nie złapie, więc zszedłem kolejny krok po schodach. Kiedy to zrobiłem, zaczął iść w moim kierunku ... "Holy shit! Cass! Ktoś tu jest! - wyszeptałam do telefonu.

"Zabierz dupę do samochodu! Teraz! ", Zawołała.

"Nie mogę! On idzie w tę stronę! Zadzwoń do Maverick. C wszyscy, *teraz* ! "Miałem kłopoty. Był jednym z nich. Zabrakło mi czasu i nie było tu nikogo, kto by mi pomógł.

gOgletranslator

Rozdział 23

Politycznie niezależny

Henley nigdzie nie było, a ja się wkurzyłem. Powiedziałem, żeby Smokey miał na nią oko, ale nie miał pojęcia, dokąd uciekła. Musiałbym poradzić sobie z nim później. Pomyślałem, że musi być gdzieś z Cassidy, więc poszedłem do pokoju Big Mike'a. Będzie mógł ją prześledzić w kilka sekund. Podniosłem rękę, aby zapukać do drzwi, gdy zadzwonił telefon komórkowy.

Zanim cokolwiek powiem, Cassidy zaczął krzyczeć: "Musisz się tu dostać! Teraz! On ją dostanie! Jest tak blisko. O mój boże, Maverick!"

"Zwolnij! Powiedz mi, co się dzieje! - zażądałem. Słyszając panikę w jej głosie, serce biło mi w piersi.

"Nie ma czasu! Zaraz zabierze Henleya. Próbuje zejść z ognia, a już niedługo ją dopadnie! - krzyknęła histerycznie. Dźwięk imienia Henley sprawił, że moje serce przestało bić w mojej klatce piersiowej. Potrzebowałem chwili, by pomyśleć, skupić się na tym, co mówiła.

"Jaki ogień ucieka?"

"Ten w naszym mieszkaniu. Próbowwała ci pomóc, i ...

"Jestem na mojej drodze," warknąłem. Bez pukania otworzyłem drzwi Wielkiego Mike'a i krzyknąłem: "Podnieś swój tyłek. Teraz!"

Odwrócił się od komputera i zapytał: "Co do cholery, człowieku?"

"Zbierzcie facetów! Henley ma kłopoty. Musimy dostać się do jej miejsca! TERAZ!" Krzyknąłem. Nie mogłem usłyszeć jego reakcji na głośne bicie mojego serca, gdy szedłem korytarzem, waląc w drzwi, aż dotarłem do pokoju Cotton. I zapukał jak otworzyłem drzwi, nawet nie dając mi szansy, aby potwierdzić moją obecność i powiedział: „Mamy kłopoty.”

"I?" Zapytał, kiedy stanął naprzeciwko mnie.

"Henley ... Cass właśnie dzwonił. Są w ich mieszkaniu i mają towarzystwo. Musimy się tam dostać - powiedziałem, gdy mój głos zabrzmiał nerwowo. Nic z tego nie miało żadnego pieprzonego sensu! Czemu? Dlaczego miałyby to robić? Zaledwie kilka godzin temu leżała w łóżku, całując mnie, a teraz mogę ją stracić. Mogę ją zgubić!

"Nie ... Nie myśl o tym, co najgorsze ... Dostaniemy ją," zapewnił mnie.

"Nie stracę jej", powiedziałem mu, gdy kierowałem się na mój rower. To była moja wina. Powinienem z nią porozmawiać, wytłumaczyć, jak to wszystko działa w klubie. Byłem zbyt cholernie uparty, a teraz może być już za późno.

Wraz z braćmi tuż za nim podbiegłem do mieszkania Henleya. Droga zamazała się przede mną, gdy moja wyobraźnia oszalała, zastanawiając się, co może się z nią stać. Pchnąłem gaz do przodu, zwiększając prędkość do niebezpiecznego poziomu, ale nie chcę się pieprzyć. Musiałem do niej dotrzeć. To było jedyne, co miało znaczenie.

Głośne dudnienie naszych silników musiało zwrócić uwagę wszystkich w tym kompleksie mieszkalnym, ale nie było czasu na cicho. Każda sekunda się liczyła, a kończyło się nam trochę czasu. Kiedy zaparkowaliśmy nasze motocykle przed jej mieszkaniem, nikogo nie było widać. Natychmiast zauważyłem samochód Henleya, ale nigdzie nie było

śladu Cassidy. Odwróciłem się do Clutch i powiedziałem: "Cassidy ... znajdź ją."

"Cooter i ja sprawdzimy z powrotem " - powiedział mi, gdy szli w stronę alei prowadzącej na tyły budynku.

"Poruszmy to" - rozkazałem, a bracia poszli za mną do budynku mieszkalnego. Kiedy Cotton i ja wzięliśmy windę, Guardrail poprowadziła pozostałych na klatkę schodową. Miałem tylko jedną myśl w głowie, gdy czekałem, aż drzwi się otworzą ... dotrą do Henleya. Modliłem się, że nie było za późno.

Rozdział 24

Henley

Byłem tak blisko ... zaledwie kilka kroków od samochodu, kiedy jego ręka wyciągnęła rękę i złapała mnie. Próbowałem uwolnić się, ciągnąc tak mocno, jak tylko mogłem, ale to nie miało sensu. Spodziewałem się, że on mnie zabije, koniec tego raz na zawsze. Ale sekundy później moje stopy ciągnęły się po chodniku. Cuchnął potem i papierosami, gdy przyciągnął mnie bliżej. Moje buty szczękały głośno o metalowe stopnie, gdy szarpał mnie w kierunku wylotu ognia. Nie ułatwiłem mu tego. Kopnąłem. Krzyczałem. Próbowałem wyrwać się z jego ramion, ale nic to nie dało ... Nie mogłem uciec. Kiedy w końcu udało mi się sprowadzić mnie z powrotem do mojego mieszkania, spanikowałem. Wiedziałem, że mój czas się kończy.

Moje plecy były mocno przyciśnięte do jego klatki piersiowej z ramionami ciasno owiniętymi wokół mojej talii. Nie mogłem oddychać. Był o wiele silniejszy ode mnie i niewiele mogłem zrobić, żeby nie wydułbał życia ze mnie. Próbowałem z nim walczyć, robiąc wszystko, co mogłem, by samemu się uwolnić. Czułem pulsującą krew w skroniach. Moje oczy były zamazane przez łzy, gdy mocniej zacisnął mi się na klatce piersiowej. Próbowałem wzywać pomocy, ale nic nie przychodziło. Nie mogłem wciągnąć do płuc wystarczającej ilości powietrza, żeby wydać dźwięk ... nie płacz ... nawet skomlenie. Wiedziałem, że muszę coś zrobić. Musiałem spróbować uciec przed nim, zanim było za późno, więc używając wszystkiego, co miałem, wyjąłem łokieć do tyłu, zatraskując go w jego podbrzusze. Ciepło jego oddechu uderzyło mnie w szyję iz głośnym

pomrukiem rozluźnił swój uścisk. W końcu udało mi się od niego uciec. Łzy spływały mi po twarzy, gdy jęknąłem i kaszlałem, próbując napędnąć płuca powietrzem.

"Ona jest gorączką , małeńka sprawa, nieprawdaż?" Wyskoczył zza mnie mężczyzna. Nie musiałem się odwracać, żeby wiedzieć, kim był ten człowiek. Nigdy nie zapomnę dźwięku tego głosu. Wciąż dysząc ciężko, odwróciłem się do niego. Jego ramiona skrzyżowały się na jego klatce piersiowej i od razu rozpoznałem tatuaż Pythona owinięty wokół jego ramienia. To był on. Człowiek, który zabił Skidrowa .

"Ty suko", mężczyzna obok mnie warknął, gdy poprawił swoją postawę. "Ty mała pieprzona suka. Zapłacisz za to gównu. Spojrzał na mnie z taką złością, taką nienawiścią, że sprawiło, że moja krew przestała mi uciekać. Chciał mnie zabić. Prosty i prosty.

Podszedł do mnie z ręką uniesioną w pięść i zobaczyłem, że nadchodzi, ale byłem zbyt oszołomiony, by zareagować. Uderzenie w bok mojej twarzy było tak silne, że chwilowo straciłem wzrok. Sięgnąłem po coś, co można złapać, kiedy znów do mnie przyszedł. Wiedziałem, że to nadchodzi ... Słyszałem odgłos jego stóp szurających w moją stronę, ale nic nie mogłem z tym zrobić. Czułem się zawieszony w czasie; wszystko stało się rozmyciem. Uderzył mnie z taką siłą, że moja głowa odskoczyła do tyłu i straciłem oparcie. Z rękami miotanymi w powietrzu, upadłem z powrotem, a moja głowa zderzyła się z kuchennym blatem. Światła przemknęły mi przez oczy, gdy głośno padłem na ziemię walić. Mdłości momentalnie obmyły mnie i myślałem, że będę chory. Słyszałem, jak obaj się śmieją, gdy próbowałem rzucić się na moją stronę, ale nie mogłem się ruszyć. Nie mogłem nawet myśleć. Mój umysł był w takiej mgle, że wydawało mi się, że usłyszałem głos Mavericka , ale nie mogłem go

zobaczyć. Nie mogłem go poczuć. Wszystko było po prostu czarne i ciemność pochłonęła mnie.

gOgletRanslator

Rozdział 25

Politycznie niezależny

- Zastrzel sukę, a wynośmy się stąd - krzyknął mężczyzna z mieszkania Henleya.

"Myślę, że powinniśmy najpierw trochę się z nią zabawić", drugi zaśmiał się, a moja krew stała się zimna. Ich śmiech podsycał moją wściekłość i nawet nie pamiętam, jak kopnęłam jej drzwi. Henley był za tym i musiałem do niej dotrzeć. Mój umysł był na autopilocie. Nie myślałem nawet, że kopnęłam drzwi, rozbijając je na zawiasach.

Adrenalina przeleciała przez moje ciało, gdy wbiegłem do pokoju z moimi braćmi, którzy za mną podążali. Zatrzymałem się w moich śladach, kiedy zobaczyłem, jak Henley rozpościera się na podłodze z pulsującą krwią głową. Moje oczy wystrzeliły do mężczyzny, który stał nad Henleyem i bez wahania wycelowałem w niego moją broń. Nasza nieoczekiwana inwazja zaskoczyła go i nie miał czasu, by zareagować. Jego oczy skierowały się w moją broń, a panika zalała go, gdy patrzył, jak ściskam spust. Nieuchronny lęk spowodował, że jego ciało napięło się, gdy kula trafiła go bezpośrednio między oczy. Satysfakcja obmyła mnie, gdy jego martwe ciało spadło na ziemię.

Podbiegłem do boku Henleya, opadając na kolana, i położyłem palce na jej szyi, modląc się, abym mógł znaleźć impuls. Było słabo, ale czułem bicie jej serca lekko uderzające o czubki palców. Relief przepłynął przeze mnie, gdy zdałem sobie sprawę, że wciąż żyje. Bolało mnie serce, kiedy

oglądałem siniaki pokrywające jej twarz, i chciałem pokonać gorzko rękami go i strzelić do niego od nowa.

Próbowałem wyciągnąć moje gównno, kiedy zwróciłem się do Cotton i powiedziałem: "Ona żyje, ale straciła dużo krwi. Musimy ją zabrać do szpitala".

- Zadzwoń po karetkę - warknęła Cotton, wrywając telefon z kieszeni. Potem zwrócił się do Smokeya i powiedział: "Wy, chłopcy, posprzątajcie ten bałagan, zanim tu dotrą."

- Na tym - powiedział Smokey, gdy szybko zaczęli pozbywać się ciała.

Gua Rdrail zdołał zmusić drugiego mężczyznę do ziemi i szybko związał ręce za plecami za pomocą zamków błyskawicznych. Kiedy skończył, Guardrail chwyciła go za ramię, pociągając go w górę. Spojrzał na Cotton i powiedział: "Przekażę to do bitu b." Stitch już przygotowuje rzeczy dla naszego gościa. Facet ledwo widział, jak Guardrail wyprowadził go z mieszkania i wiedziałem, że jego noc piekła właśnie się zaczęła. Stitch życzyłby mu, by zmarł w ciągu kilku minut.

Wziąłem ściereczkę z lady i delikatnie przycisnąłem ją do głowy Henleya. Była tak spokojna, prawie bez życia. Obserwowałem, jak się wymyka, i nie mogłem znieść myśli, że ją stracę.

"Henley ... kochanie, obudź się" - błagałem, ale nie otrzymałem odpowiedzi. Nie otworzyła oczu . Nie dała mi żadnego znaku, że wciąż jest ze mną. "Musisz się obudzić, Henley. Musisz się *obudzić* !"

Cotton podszedł do mnie i położył dłoń na moim ramieniu. "Maverick, musisz zachować to razem, bracie. Będzie potrzebowała cię, kiedy się pojawi - wyjaśnił.

"Dlaczego to zrobiła? Dlaczego ryzykowałaby życie w ten sposób? - zapytałam, kiedy wziąłem ją za rękę. "To nie ma sensu."

"Wiesz dlaczego to zrobiła. Zrobiła to dla ciebie, bracie. Zrobiła to dla klubu. I udało jej się dokonać czegoś, czego nie zrobiliśmy. Z jej powodu możemy wreszcie uzyskać odpowiedzi. To piekielna dziewczyna - powiedziała Cotton, patrząc na Henleya. "Wszystko będzie dobrze, Maverick. Jest o wiele silniejsza niż myślisz. "

Rozległo się pukanie do drzwi wejściowych i pokój ucichł. Cotton obejrzał się ostatni raz, zanim wpuścił lekarzy. Podbiegli do Henleya i jeden z nich zapytał: "Czy możesz nam powiedzieć, co się stało?"

"Było włamanie. Nie wiemy o wiele więcej - wyjaśniła Cotton. "Weszliśmy i znaleźliśmy ją w ten sposób."

Po sprawdzeniu wszystkich jej statystyk ostrożnie podnieśli ją na wózek. Mieli ją zawieźć do karetki, gdy zapytałem: "Czy będzie w porządku?"

"Trudno powiedzieć. Doznała urazu z powodu tępych sił na głowie. Nie wiemy, jak poważne jest to, dopóki nie przekazemy jej do szpitala. - Kontynuował rozmowę, pchając ją do windy. "Lekarze prawdopodobnie wykonają badanie CT i być może MRI. To im uświadomi, jak ciężkie są obrażenia .

"Jadę z nią" - powiedziałem.

"Czy jesteś krewnym?" Zapytał.

"Tak," skłamałem, ale nie było mowy, że zamierzam opuścić jej stronę.

"W porządku, mamy pokój." Karetka czekała na nas przy drzwiach wejściowych, a kiedy już ją załadowano, wślizgnąłem się za nimi. Kiedy drzwi zatrzasnęły się i syreny ryknęły nade mną, nigdy w życiu nie byłem tak przerażony. Patrząc na Henleya tak zranionego i bezradnego, poczułem się zagubiony. Czułem się bezsilny. Nie miałem kontroli, gdy patrzyłem, jak medycy kontynuują pracę nad nią. Nic takiego nigdy wcześniej mnie nie przerażyło. Bolało mnie serce, kiedy myślałem o stracie jej. Kochałem ją. Nie mogłem sobie wyobrazić życia bez niej. Jej uśmiech, dźwięk jej głosu, sposób, w jaki się czuła, kiedy trzymałem ją w ramionach. Nie mogłem tego zrobić. Nie mogłem jej stracić.

Kiedy wszystko wróciło do ambulansu, zapytałem ponownie: "Czy będzie w porządku? Musisz mi coś dać."

"Jej funkcje żrące ulegają poprawie, ale wciąż nie wiem, co to jest uraz jej głowy. To może być zwykły wstrząs mózgu lub coś znacznie bardziej zaangażowanego. Naprawdę nie będziemy niczego wiedzieć, dopóki nie otrzymamy wyników z tego tomografu komputerowego" - wyjaśnił.

Kiedy prowadzili Henleya na górę, żeby przetestować, pielęgniarka zaprowadziła mnie do głównej poczekalni. Moi bracia już tam byli, czekali z Cassidy, kiedy wszedłem. Przybiegła do mnie ze łzami spływającymi po twarzy. Kiedy do mnie dotarła, objęła mnie za szyję i mocno przytuliła.

"Bardzo mi przykro, Maverick. To nie miało się tak stać. Henley obiecał, że będziemy mieli czas, aby uciec! - krzyknęła histerycznie.

"Co ty sobie, do diabła, myślisz, Cass? Henley wraca tam, walcząc o życie. - Warknęłam.

"Była tak zdeterminowana. Pomyślała, że jeśli użyje się jako przynęty, będziesz w stanie złapać ludzi, którzy zabili Skidrowa - wyjaśniła, ocierając łzy z twarzy. Jej historia brzmiała zbyt cholernie znajomo.

"Skąd ona wzięła pomysł? Czy rozmawiała z kimkolwiek?"

"Nie jestem pewny. Może wielki Mike? Ale znasz Henleya. Ona zawsze wymyśla te szalone pomysły, ale myślałem, że to naprawdę działa. Próbowwała tylko pomóc.

Pierdolić. Nie mogłem uwierzyć w to, co usłyszałem. Henley nigdy by nie wpadł w ten bałagan, gdyby Mike trzymał swoje cholerne usta zamknięte. Zaciskając pięści u mego boku, spojrzałem na niego, próbując zwalczyć chęć skopania go w tyłek w środku pieprzonej poczekalni. Krew wypłynęła z jego twarzy, gdy zauważył, że patrzę na niego. Zrobił krok w moją stronę, ale podniosłem rękę, sygnalizując mu, żeby przestał. Miałem zamiar to zrobić z nim, ale to nie było to miejsce. Musiałby tylko poczekać.

Przez następne trzy godziny czułem, że rozpadam się w szwach, podczas gdy ja czekałem, żeby usłyszeć coś od lekarza Henleya. Ściany wisiały na mnie. Krążyłem w tę i z powrotem, a moje serce przestało bić za każdym razem, gdy przy wejściu chodził lekarz lub pielęgniarka. Było oczywiste, że jestem na krawędzi, więc moi bracia kierowali się jasno, dając mi czas, by zrzucić moje gówno. Nienawidziłem czekania, nie wiedząc, co się z nią dzieje. Moja wyobraźnia skakała do najgorszych scenariuszy i to doprowadzało mnie do szaleństwa.

Niedługo straciłem cierpliwość, gdy pielęgniarka zawołała: "Muszę porozmawiać z kimś z rodziny panny Henley Gray".

Cassidy i niespokojny spojrzeliśmy na siebie, zanim podeszliśmy do drzwi. Czas zatrzymał się, gdy czekałem, aż pielęgniarka zacznie mówić.

"Chciałem tylko przekazać ci informacje o Henleyu" - zaczęła pielęgniarka. "Właśnie otrzymali wyniki z tomografii komputerowej, a Henley ma wstrząs mózgu i rany na jej głowie. Przenieśli ją do pokoju na końcu korytarza.

"Jak ona się czuje? Czy ona nie śpi?" Spytła Cassidy ze łzami spływającymi po jej policzkach.

"Jest trochę oszołomiona, a ona będzie miała piekło. Ale będzie w porządku.

"Kiedy możemy ją zobaczyć?" Zapytałam. Ulżyło mi, gdy dowiedziałem się, że wszystko jest w porządku, ale musiałem to zobaczyć na własne oczy. Musiałem wiedzieć, że naprawdę jest w porządku.

"Pytała o kogoś o imieniu Maverick? Rozumiem, że to ty - powiedziała z ocieplającym uśmiechem.

"Tak proszę pani. Jestem Maverick - powiedziałem.

"Dlaczego nie pójdziesz ze mną? Nadal muszę rozwiązywać jej leki, ale możesz usiąść z nią, a ja to załatwię," powiedziała, kiedy zaczęła hali.

Zacząłem ją śledzić, gdy Cassidy złapała mnie za rękę i powiedziała: "Powiedz jej, że jest mi przykro" - jęknęła, nie mogąc opanować łez.

Objąłem ją ramionami, przyciągnąłem ją do siebie i powiedziałem: "Wróć, żeby cię zabrać tak szybko, jak tylko zdołam. Po prostu trzymaj się mocno." Kiwnęła głową, a ja dałem jej kolejny ciasny uścisk, zanim pozwoliłem jej odejść. Stała przy drzwiach poczekalni i patrzyła, aż wszedłem do pokoju Henleya.

Tak bardzo chciałem ją zobaczyć, o czym nie myślałem, zanim wpadłem do jej pokoju. Nie spieszyłem się, żeby zobaczyć, jak leży w szpitalnym łóżku. Była tak cholernie blada, że siniaki na jej twarzy wydawały się jeszcze ciemniejsze. Na głowie miała mały bandaż, ale nawet w najgorszym była piękna. Nie mogłem przestać na nią patrzeć. Była żywa i leżała zaledwie kilka kroków ode mnie. Moje modlitwy zostały wysłuchane. Jej usta wykrzywiły się w niewielkim uśmiechu, kiedy zauważyła, że stoję na końcu jej łóżka.

"Hej," szepnęła.

"Jak się czujesz?" Zapytałam.

"Byłem lepszy", wyznała.

Skinąłem głową, skrzyżowałem ramiona i dalej patrzyłem na nią, gdy myślałem o tym, co zamierzam zrobić dalej. Chciałem ją zatrzymać, powiedzieć jej, że wszystko będzie dobrze, ale nie mogłem. Jeszcze nie. Nie znalazłaby się w szpitalnym łóżku, gdyby właśnie użyła swojej cholernej głowy.

"Czy nie powiesz czegoś? Krzyknij ... krzyk ... naprzykrzaj mi się? Coś? - zapytała.

- Chcesz, żebym ci powiedział, jak część mnie zginęła, kiedy zobaczyłam cię leżącego na tym piętrze, albo jak trudno było siedzieć tam przez ostatnie trzy pieprzone godziny, nie wiedząc, czy masz żyć, czy umrzeć? " Zapytałam.

"Maverick ... Przepraszam. Wiem, że to wszystko spieprzyłem - wyjaśniła.

„Myślałem, że jestem jasno ... Mówiłem ci, że ja tan dupę jeśli nawet *myślał* o angażowania się w działalność klubu. Czy pamiętasz to, H enley? Mam nadzieję, że tak, ponieważ zamierzam cieszyć się laniem tego małego, małego tyłka, kiedy wychodzisz z tego szpitala.

"Co to jest z tobą i moim tyłkiem?" Zapytała z chichotem. "Musisz przestać mi dokuczać. Jestem ranny."

"Co mogę powiedzieć? Lubię cię w dupę. Wystarczająco powiedziane. Będziesz lepiej, a ja będę czekał - uśmiechnęłam się. Nie mogłem się teraz na nią złościć. Miałem ją z powrotem i nie miałem zamiaru tracić ani minuty na bzdury, które nie miały znaczenia. Była poza niebezpieczeństwem, a ona będzie w porządku. Poza tym wiedziałem, że nauczyła się tej lekcji. Po dzisiejszej nocy nie było mowy, żeby kiedykolwiek zrobiła coś takiego.

Rozdział 26

Henley

"O mój Boże ... Cassidy! Czy ona jest w porządku? "Spytałem gorączkowo. Mój umysł był w takiej mgle, zapomniałem , że nie widziałem jej od kiedy ten człowiek mnie złapał i zaciągnął do ognia.

"Jest trochę wstrząśnięta, ale nic jej nie jest," wyjaśnił Maverick.

"Dzięki Bogu. Nie byłabym w stanie żyć ze sobą, gdyby coś się jej przydarzyło z powodu mojego pomysłu na włosy .

"Jestem prawie pewna, że następnym razem nie będzie tak szybko, że z tobą pójdzie," powiedział z uśmiechem. Ulżyło mi, że nie był na mnie wściekły. Ten mały wyrzutek naraża wszystkich na niebezpieczeństwo i nie winiłbym go za nienawidzenie mnie w tej chwili. Nie mogłem przestać się zastanawiać, czy zrobiłem to wszystko na próżno.

"Czy mogę cię o coś zapytać?" Zapytałam z obawą.

"Możesz zapytać, ale to nie znaczy, że odpowiem", zachichotał Maverick.

"Zdobyłeś je? Czy dostałeś faceta, który zabił Skidrowa ? Był tam, "zacząłem. J Ust myśleć o tym człowieku przyniósł dreszcze na plecach.

"Chcesz powiedzieć, że rozpoznałeś jednego z nich?"

"Tak. Był tam tej nocy ... Przypomniałem sobie jego głos - powiedziałem, nie mogąc powstrzymać drżenia własnego.

"Jesteś pewien, że to był on?" Zapytał.

"Nie mam wątpliwości . Nigdy nie będę w stanie zapomnieć o tym człowieku - przyznałem. Kiedy zamknęłam oczy, wciąż widziałem, jak drwi mi duży tatuaż węża. "Proszę mi powiedzieć ... czy go dostałeś?" Zapytałem ponownie.

Podszedł do mnie i sięgnął po moją dłoń, całując czubki moich kłykci. "Tak, kochanie. Mamy go."

"Czy powiedział ci, kim był? Dlaczego zabili Skidrowa ? Podparłem się .

"Nie martw się o to, Henley. Dostaniemy to, czego od niego potrzebujemy. Po prostu skoncentruj się na wydostaniu się z tego szpitala - powiedział , siadając na skraju łóżka.

"Dziękuję Ci. Dziękuję za dzisiejszy wieczór ... za uratowanie mi życia "- wyszeptałam, nie mogąc odeprzeć łez.

"Henley, jesteś mój. Wiem, że nie miałem o tym pojęcia. Byłem zbyt rozdrażniony, aby przyznać się do tego głośno, ale znam to od czasu, gdy próbowałeś opuścić klub, mając na sobie tylko tę cholerną koszulkę. Nie mogłem znieść myśli, że wychodzisz przez te drzwi. Nikt nie był w stanie dotrzeć do mnie tak jak ty - nikt. Kocham cię, Henley - powiedział, kiedy nade mną nade mną pocałował mnie delikatnie w usta. W tym momencie wiedziałem, że kocham Mavericka z każdym włóknom mojej istoty. Nie był człowiekiem, który dobrowolnie oddał swoją miłość, a ja byłam przytłoczona myślą, którą mi ją dał.

"Ja też cię kocham, Logan. Teraz i na powrót - powiedziałem. Pochyliłem się, żeby go pocałować, i gdy tylko jego usta spotkały się z

moim, zgubiłem się. Był wszystkim, czego chciałem i jeszcze więcej, a teraz był mój.

Wciąż się całowaliśmy, gdy Cassidy weszła do pokoju i powiedziała: "Przepraszam, nie mogłem powstrzymać żadnego uchybienia. Musiałem tylko przekonać się, że wszystko w porządku. "Była bałaganem. Oczywiście miała spuchnięte od płaczu, a tusz do rzęs spływał jej po policzkach.

"W porządku, Cass. Naprawdę, nic mi nie jest - powiedziałam, próbując ją uspokoić.

"Cóż, wyglądasz jak gówno," powiedziała z cichym śmiechem.

"Sam siebie wyglądasz gorączkowo", powiedziałem jej, gdy wyciągnąłem rękę i przytuliłem ją. Znowu zaczęła płakać, więc przytuliłam ją do piersi, aż się zsunęła.

"Nie wiem, dlaczego pozwoliłem ci mnie namówić na robienie z tobą tych szalonych rzeczy. Mogłeś dziś zostać zabity. Tak się bałam, Lee Bug. Myślałem, że cię straciłem - jęknęła.

"Wiesz, winię cię za to wszystko," powiedziałem jej uśmiechając się. "Powinieneś być inteligentny. Powinieneś mnie z tego wyciągnąć.

"Nie zaczynaj ze mną tego gówna! Wiesz, że nie myślałem, że powinniśmy to zrobić - powiedziała, a jej twarz stała się czerwona z frustracji.

"Dostali go," wyszeptałam.

"Chcesz powiedzieć, że to zadziałało?"

Spojrzałem na Mavericka, a ja powiedziałem: "To było dla nas głupie, abyśmy się tak zaangażowali i nigdy więcej nie zrobimy czegoś takiego, ale

tak. To zadziałało. Nie mogłem powstrzymać się od zakręcenia ust w wielkim uśmiechu.

"Wciąż mam zamiar skopać ci tyłek, bo tak mnie straszysz," zachichotał Cassidy.

"Nie mogę powiedzieć, że cię winię."

"Musimy pozwolić jej odpocząć," przerwał Maverick.

"Mogę zostać z nią tej nocy ... pomóc mieć oko na rzeczy", zaoferowała.

"Zostaję. Idź do domu i śpij. Zadzwoń rano, żeby ci powiedzieć, co ona robi.

Cassidy przytuliła mnie jeszcze raz i powiedziała: "Przyjdę do ciebie jutro. Kocham Cię, siostrze."

"Ja też cię kocham." Cassidy była niesamowitą siostrą. Nigdy jej nie brakowało, kiedy jej potrzebowałem i wiedziałem, że mam szczęście, że ją mam.

"Wybiore. Staraj się zachowywać . "

Rozdział 27

Politycznie niezależny

Po tym, jak sprowadziłem Henleya ze szpitala i zamieszkałem w naszym pokoju, wyruszyłem, aby znaleźć Stitcha. Nikt nie widział go od zeszłej nocy, gdy Guardrail sprowadził skurwiela, który zabił Skidrowa. Pracował nad nim w renowacji przez ostatnie dwadzieścia cztery godziny, co dało mi znać, że Stitch nie spieszył się z pracą nad tym facetem. Nie było pojęcia, do diabła, do cholery, w co on wpuścił tego człowieka, ale wiedziałem, że kiedy wszystko zostanie już powiedziane i zrobione, będzie miał wszystkie informacje, których potrzebujemy, żeby raz na zawsze zdobyć tych ludzi.

"Czy zdarzyło ci się sprawdzić Stitch?" Zapytałam Cotton. Był zajęty pracą w swoim biurze i wydawał się być zaskoczony, że mnie widzi.

"Myślałem, że wciąż jesteś w szpitalu. Jak się ma Henley? - zapytał.

"Robi się lepiej. Oni uwolnił ją dziś rano, a teraz odpoczywa w pokoju ,, wyjaśniłem. Aż do dzisiejszego ranka nie umknęło mi brak własnego miejsca, ale teraz myślałem, że nadszedł czas, aby zacząć szukać domu. Chciałem, żeby Henley miał dom, z którego mogłaby być dumna, taką, która była blisko jej szkoły, więc mogła ukończyć zajęcia i ukończyć studia.

"Dobry. Cieszę się, że radzi sobie lepiej. Nienawidzę tego przyznać, ale ta dziewczyna uratowała nasze osły ostatniej nocy. Przez nią przeżywamy naszą pierwszą prawdziwą przewagę. "

"Powinienem nigdy nie mieć".

"To prawda, ale tak. To na ciebie, Maverick. Z jakiegoś powodu jesteś sierżantem broni. Oczekuję, że utrzymasz ten klub w bezpiecznym miejscu. Upewnij się, że to się nie powtórzy. Wiesz, że lubię Henleya. Myślę, że jest dobrą kobietą i była dla ciebie dobra. Ale jeśli znów zaczniesz się *ścigać*, będą *konsekwencje* - ostrzegł.

"Zobaczę, że ona nie".

"Mam nadzieję. A teraz sprawdźmy naszego chłopaka. Chcę zobaczyć, co udało mu się wydostać z naszego gościa. "

Podążyłem za Cottonem na tył magazynu, w którym Stitch stworzył pokój zabaw. Przytłaczający smród śmierci uderzył we mnie, gdy tylko weszliśmy przez drzwi, sprawiając, że mój żołądek unosił się w powietrzu. Stitch siedział na starym, drewnianym stołku w kącie pokoju, paląc papierosa, a on nie zauważył, że weszliśmy.

"Stitch?" Zawołałem do niego. Kiedy nie odpowiedział, podszedłem do niego, kładąc dłoń na jego ramieniu i powiedziałem: "Jak sobie radzisz, bracie?"

"Robiąc postępy ..." wymamrotał. Nie tęskniłem za szklistym spojrzeniem w jego tak lub jego przesiąkniętej krwią koszuli. Był wyczerpany, ale nie poddawał się, dopóki nie był pewien, że ma wszystko, co mógł z niego wydobyć.

"Jakiego postępu?" Zapytała Cotton.

- Nazywa się Victor - powiedział, wskazując na to, co zostało z człowieka, którego przywieźli zeszłej nocy. Kiedy zobaczyłem jego zmasakrowane ciało, moje wnętrzności napięły się wściekłości, myśląc o tym, co właśnie zrobił Henleyowi. Jego nadgarstki były związane grubymi łańcuchami, a on zwisał z krokwi w suficie z krwią spływającą po jego

stopach. To wyglądało jak oba ramiona zostały przemieszczone jako głową wisiał nisko, brodą spoczywającej na jego klatce piersiowej. Nie wyglądał, jakby był nadal przytomny, ale nawet gdyby był, nie byłbym w stanie odróżnić go od obrzęku na jego twarzy. Oba oczy miał całkowicie spuchnięte, a twarz pokryta krwią i siniakami.

Stitched rzucił papierosa na podłogę i zapalił kolejną, mówiąc: "Jest członkiem Syndykatu Króla Pythonów. Ich klub jest oparty na Anchorage na Alasce i ma ponad pięć członków w swoim rozdziale. Opracowali nowy rodzaj Meth. Jest silniejszy ... bardziej uzależniający i tak jak myślałeś, chcąc rozszerzyć swoją dystrybucję - potwierdził. "Postawili sobie za cel okręg Clallam z powodu naszego dostępu do portu".

"Czy powiedział, dlaczego zabili Skida?" Spytałem.

"Nie dałby im informacji o klubie, więc go zastrzelili," warknął.

- Myślisz, że w nim wszystko zostało? - spytałem, kiedy spojrzałem na Victora i nie mogłem stwierdzić, czy oddycha.

- Zdobędę kolejne kilka godzin - powiedział Stitch ze złowrogim uśmiechem.

"Zostawimy cię na to", powiedział Cotton, kiedy ruszył do drzwi. "Daj mi znać, kiedy skończysz, a ja wezmę chłopców, którzy pomogą ci wyrzucić śmieci."

Nie zamierzaliśmy wyjść, gdy wziąłem wiadro zimnej wody i opróżniłem głowę Victora. Jęknął, pociągając łańcuchy, próbując się uwolnić. Sięgnąłem po stół tortur Stitcha i złapałem amoniak. "Obudź się, słońce. Jeszcze nie skończyłem z tobą. "

"Proszę ... Powiedziałem twojemu człowiekowi wszystko, co wiem" - błagał Victor.

"Zobaczymy na ten temat." Odpowiedziałem, gdy złapałem jego głowę i podniosłem ją, upewniając się, że wszystkie wydziały, które mu pozostały, mają to, co mam do powiedzenia.

"Wiesz, że to jest twój Victor, prawda?" Krzyknęłam tak blisko, że plamki jego śliny rozlały się po jego twarzy. "Ale nie wiesz, jak to się skończy. Chcę, żebyś pomyślał o swoich braciach, swojej rodzinie ... o każdej osobie, którą kiedykolwiek kochałeś, kiedy odpowiadasz na pytania Stitcha, Victor. Chcę, żebyś pomyślał o ich końcu. Ponieważ teraz, ich życie jest w twoich rękach. Pomyśl o dzieciach, które pozostawiłeś bez ojca, gdy współpracujesz ze Stitchem. Rozważ tę ostatnią szansę na odkupienie, Victor. "

Kiedy w końcu go zwolniłem, jego głowa opadła na jego klatkę piersiową. Został pokonany, wiedząc, co mówię, jest prawdą, i to tylko kwestia czasu, zanim powie nam wszystko, co wie. Kiedy odwróciłem się, by wyjść, Stitch pociągnął stołek obok siebie. Zaczął mówić tak nisko, że nie mogłem zrozumieć, co on mówi. Drzwi zatrzęsły się za nami, kiedy wróciliśmy do klubu. Szliśmy w milczeniu, słuchając zawrotnych krzyków Victora.

Kiedy dotarliśmy do klubu, Cotton odwrócił się do mnie i powiedział: "Wzywam facetów do kościoła. Musimy sprawić, żeby Big Mike nad tym pracował. "

"Pójdę po niego. Jest coś, o czym chciałam z nim porozmawiać - powiedziałem, otwierając drzwi do klubu i kierując się do pokoju Mike'a.

Zapukałem do jego drzwi i Lis zapiął się, gdy przechadzał się po pokoju. Odpowiedź zajęła mu minutę, ale czekałem na niego, kiedy otworzył drzwi. Jego oczy rozszerzyły się, gdy zobaczył mnie stojącego tam, a on otworzył usta, by mówić. Ale zanim zdążył cokolwiek powiedzieć, moja pięść skierowała się w bok jego twarzy, zmuszając jego głowę do cofnięcia się. Mike był wielkim facetem. Mógł łatwo walczyć i wygrać, ale wiedział, że popełnił błąd. Nie powinien był nigdy rozmawiać z Henleyem o klubowym gównie, a to mogło kosztować go znacznie więcej niż cios w jego grubą głowę.

Zrobił minutę, by zebrać się, zanim powiedział: "Przykro mi, Maverick. Spieprzyłem. "

"Jeśli znowu to spieprzysz, będę miał twoją łatkę," ostrzegłem.

"Zrozumiałem, bracie. To się więcej nie powtórzy - obiecał.

"Bawełna nazywa kościół. Mamy wiadomości - powiedziałem. "Będziemy potrzebować ciebie, by zebrać wszystkie informacje, które możesz znaleźć w Syndykacie Króla Pythonów w Anchorage na Alasce."

"Czy to oni? Czy to oni zabili Skidrowa ?

"Tak, ale Bawełna ma więcej. Musimy tam dotrzeć, zanim zaczną - powiedziałem mu, gdy odwróciłem się, aby odejść.

Zanim się pojawiliśmy, wszyscy znaleźli swoje miejsce przy stole konferencyjnym. Cotton powiedziała im wszystko, co Stitch odkrył, i omówiliśmy nasz następny ruch. Zajęło by to trochę czasu, ale jeśli dobrze zagrają nasze karty, cały ten bałagan może się wkrótce skończyć.

gOgletranslator

Rozdział 28

Henley

Minał już prawie tydzień, odkąd wysiadłem ze szpitala i miałem zamiar zwariować. Początkowo było to tak ujmujące i romantyczne, że mężczyzna, którego kochałem, opiekował się mną. Chodziło mi tak bardzo, że odłożył wszystko na bok, by być tam ze mną. To było absolutnie *cudowne* ... przez około dwa dni. Wtedy zaczęło mnie to doprowadzać do szału. Był tak uważny ... zbyt uważny. Czułem się lepiej - o wiele lepiej - i tak naprawdę nie potrzebowałem go pod nogami w każdej śmierdzącej chwili. Moja głowa już nie bolała, a siniaki na mojej twarzy prawie zniknęły. Byłem osłem. Był tam dla mnie, kiedy go potrzebowałem, a to nie było dla mnie odpowiednie, by go tak ... denerwować. Chciałem tylko, żeby dostał ba ck do bycia Maverick, mój Maverick. Nie mogłem nawet zastygnąć filiżanki kawy, gdyby nie podszedł, żeby mnie skarcić za to, że wyszła z łóżka. Prowadził mnie do tej cholerniej ściany. Jeśli on nie powstrzymało to wszystko bzdury, że będzie musiał go zranić ... poważnie *zranić hi m !*

Na dodatek do wszystkich swoich sztuczek, miał nową obsesję. Był zdeterminowany, aby znaleźć nam dom, i to było ekscytujące ... na początku. Nie mogłem się doczekać, aby znaleźć miejsce, w którym moglibyśmy rozpocząć wspólne życie, ale stał się całkowicie neurotyczny. Był ciągle na moim komputerze, szukając nowych ofert, szukając idealnego miejsca do życia. Szczerze nie obchodziło mnie, który dom wybieramy. Po prostu chciałem być z nim i nic więcej się nie liczyło.

"A co z tym miejscem na Glenwood Drive? Myślisz, że cztery sypialnie będą wystarczająco duże? - zapytał Maverick.

"Cztery sypialnie to dużo. Jest nas tylko dwoje, wiesz.

- Na razie - powiedział, podchodząc i usiadł na skraju łóżka.

"Tak, cóż, na razie jest *bardzo duża* " - rzuciłem na niego, kiedy położyłem książkę obok siebie i zacząłem wstawać z łóżka.

"Gdzie idziesz?"

Wydałem zirytowane westchnienie i powiedziałem: "Mam zamiar zjeść lunch. I nie. Nie potrzebuję żadnej pomocy. "

"Więc czujesz się lepiej?" Zapytał, zamykając laptopa.

"Tak. Nic mi nie jest, Maverick. - Jestem idiota, gdy stanąłem przed nim z rękami skrzyżowanymi. "Nie jestem obolały. Nie mam bólu głowy. Większość moich siniaków zniknęła. Myślę, że mam zamiar żyć, więc proszę po prostu wyluzować się " Powiedziałem mu sarkastycznie.

"Więc wszyscy jesteście lepsi" - parsknął.

"Tak!" Odmaknąłem , ale gdy tylko zauważyłem seksowny uśmiezek na twarzy, wiedziałem, że mam kłopoty.

"Czy to prawda? Czekałem, aby to usłyszeć ", kpił.

" *Maverick ...*" ostrzegłem.

Mischief zatańczył w jego oczach, kiedy chwycił mnie za ramię i pociągnął na kolana. "Czy wiesz, jak ciężko było czekać na ciebie ręce i stopy? Nie jesteś dobrym pacjentem - drwił, gdy jego ręka przebiła się przez powietrze i wylądowała na moim tyłku.

Skuliłam się na jego kolanach, próbując wyskoczyć z jego uścisku, kiedy krzyczałam: "Maverick! Nie mogę uwierzyć, że właśnie to zrobiłeś! "

"Kochanie, dopiero zaczynam," powiedział, delikatnie przesuając dłoń po moim tyłku. "Zastanawiałem się, ile czasu zajmie ci to wszystko. Nigdy nie myślałem o tobie jako o takim fachu " - dokuczał.

"Dojenie? Żartujesz sobie ze mnie? - krzyknąłem defensywnie, odwracając się do niego.

Jego oczy błyszczały pożądaniem, gdy jego ręka uniosła się, a potem po raz drugi uderzyła w mój tyłek. "Faker!"

"Czy straciłeś rozum? Zatrzymać! To bolało! "Krzyknęłam, ale mój śmiech nie sprawił, że brzmiałem bardzo przekonująco. Wiedział, że tak naprawdę mnie nie skrzywdził. Jego dłoń delikatnie musnęła moje pośladki i wiedziałem, że zaraz znowu uderzy. Kiedy jego ręka była w powietrzu, udało mi się obrócić, obejmując nogi wokół jego talii. Wsunąłem mu ręce w szyję, kiedy powiedziałem: "Możesz teraz przestać. Rozważ moją otrzymaną karę. "

"Nie wiem o tym. Nie jestem pewien, czy nauczyłeś się tej lekcji - powiedział z uśmiechem. Cholera, kochałem ten seksowny uśmiech. Oparłam ręce na jego ramionach, gdy powoli kołysałam się biodrami w narastającym wybrzuszeniu w jego dżinsach.

"Minał tydzień" - błagałem.

Kilka sekund później Maverick przyciskał mnie do łóżka plecami do materaca i kolanami po bokach. Kiedy unosił się nade mną, jego twarz przybrała intensywny wyraz. To było jasne, jasne, jego uczucia do mnie napisane na jego twarzy. Patrzył na mnie w milczeniu przez chwilę, zanim powiedział: "Kocham cię, Henley Grey".

Nie ma nic lepszego niż posiadanie jedynej osoby, którą kochasz najbardziej na świecie, patrzy na ciebie tak, jak na mnie okrzykiwał i wypowiadał te słowa na głos. Sprawilo, że mój świat stał w miejscu ... trzymając mnie w tej chwili, zmuszając mnie do pozostania tam, zamkniętego w jego ramionach na zawsze. Nigdy bym nie pomyślał, że znajdę taką miłość, a teraz, gdy już to miałem, nigdy bym tego nie odpuścił.

"Kocham cię, Logan. Bardziej niż ty wiesz - szepnąłem. Opuścił usta na moje i pocałował mnie, powoli i delikatnie, pokazując mi, jak bardzo naprawdę ma na myśli te słowa, które mi powiedział.

Puścił moje dłonie wystarczająco długo, aby rozłożyć moją koszulkę na głowę, a potem powoli zaczął ssać i przesuwać wzdłuż mojej szyi, gdy próbowałem rozpiąć jego dżinsy. Podniósł biodra, kiedy przesuwałem je po jego udach. Kiedy dotarli do kostek, kopnął ich na bok łóżka. Jego palce wsunęły się w boki moich szortów cotta i szybko pociągnęły mnie po nogach. Unosił się nade mną, ciepło jego ciała podsycalo moją potrzebę jego obecności, i widziałem, że chciał tego tak samo jak ja. Nie mogąc dłużej czekać, schyliłem się, delikatnie biorąc jego kogat w rękę i poprowadziłem go do środka. Niski jęk wibrował w jego klatce piersiowej, kiedy pchnął głęboko, wypełniając mnie całkowicie, gdy krzyczałem z rozkoszy.

Oparłem biodra o jego biodra, ciesząc się uczuciem, że znów mam go w sobie, kiedy wlokłem paznokcie po plecach. Wycofał się trochę, a potem wbijał z powrotem do środka, raz za razem, mocniej i szybciej przy każdym pociągnięciu. Sapnęłam z każdym odwrotem, niecierpliwie czekając na kolejną inwazję. Dźwięki naszych zderzających się ciał wypełniły pokój, gdy przyspieszył kroku.

"O Boże, Logan, czujesz się tak dobrze" - syknęłam, gdy jego nieubłagany rytm rozpałił we mnie pragnienie, które nigdy nie zniknie. Podniosłem swój tyłek, napotykając każdy ciąg jego bioder, kiedy mięśnie w moim brzuchu zaczęły się zaciskać. Mój orgazm powoli budował, sprawiając, że moje ciało drżało pod nim.

Opuścił twarz do mojej i szepnął: "To wszystko, kochanie. Nie powstrzymuj się, "zanim jego wargi spadły na moje. Moje palce wbiły się w jego biodra, gdy mój punkt kulminacyjny przejął kontrolę, uniemożliwiając mi poruszanie się. Nadal miażdżył sobie biodra, kiedy zaciskałem się wokół niego, zmuszając go do ścigania własnego uwolnienia. Głębokie warknięcie przebiło mu pierś i jednym końcowym ruchem we mnie wszedł. Z zarozumiałym uśmiechem na twarzy, trzymał się nade mną, unosząc się między moimi łami, gdy siedział głęboko we mnie.

Jego ciepłe dłonie przesuwały się po moich ramionach, uspokajając mnie, gdy próbowałem złapać oddech. Odetchnąłem głęboko, a zadowolony uśmiech powoli wypełnił moją twarz. Spojrzałem na niego i powiedziałem: "Możesz mnie tak ukarać, jak zawsze".

Rozdział 29

Politycznie niezależny

Trzy miesiące później

Wciągnąłem rower za Cotton i czekałem, aż Dallas założy hełm Dusty'ego. Głośny huk silników motocyklowych otoczył mnie, gdy rozejrzałem się po rynku. Byłem zdumiony tłumem, który pojawił się na imprezie. Na ulicach było ponad sześćset osób, a kolejne dwieście na rowerach. Nigdy nie spodziewałem się tak dużej frekwencji, gdy zasugerowałem organizowanie akcji charytatywnej dla dzieci z zespołem Downa. Wpadłem na pomysł, kiedy Dallas zaczął mieć problemy ze swoją firmą ubezpieczeniową i wspominał, jak szybko rachunki medyczne Dusty'ego się sumowały. Pomyślałem, że to może być sposób, by jej pomóc, i inne rodziny z dziećmi, takie jak Dusty, ale nigdy nie przypuszczałem, że zmieni się to w coś tak wielkiego.

Bieg potrwa około sześciu godzin, a ja planowałem wziąć ze sobą Dusty'ego. Wiedziałem, że nie będzie w stanie odbyć całej podróży, ale chciałem, żeby miał szansę zobaczyć część z tego dla siebie. Był głównym powodem, dla którego zdecydowaliśmy się to zrobić, więc powinien być tutaj, aby się nim cieszyć. Dallas wreszcie przygotował go do odejścia i podrywał się z podniecenia. Jego małe oczy błyszczały z zapału, gdy rozglądał się wokół wszystkich ludzi, ale Dallas był zdeterminowany, aby wprowadzić wszystkie zasady, zanim go uwięzi. Przejrzała wszystkie jej

ostrzeżenia w ostatniej chwili, kiedy zauważyłam, że Henley stoi w tłumie. Teraz nosiła moje imię na plecach, a ona stała tam z uśmiechem, a jej dłonie spoczywały na jej małym, okrągłym brzuchu. Nie mogłem oderwać oczu jej. Była dla mnie wszystkim i w tym momencie wszystko stało się dla mnie jasne ... było tam od początku. Zsiadłem z roweru i uśmiechnęła się do mnie, gdy podeszłam do niej.

"W końcu to widzę."

"Co?" Zapytała.

Położyłem dłoń na jej brzuchu i powiedziałem: "W końcu widzę moją srebrną podszewkę".